



Wyniki wyborów Prezydenta RP 2015

25 maja, na konferencji prasowej Państwowa Komisja Wyborcza podała oficjalne wyniki wyborów prezydenckich. Zwyciężył Andrzej Duda, który zdobył 51,55% poparcia. Ubiegający się o reelekcję Bronisław Komorowski uzyskał 48,45% poparcia.

W gminie Tuchów zdecydowaną przewagą wygrał Andrzej Duda,

zdobycząc 76,65%, frekwencja w I turze wyniosła 51,51% (w Polsce 48,96%), w II turze 57,29% (w Polsce 55,34%).

Prezydentowi - elektowi Redakcja Kuriera Tuchowskiego składa gratulacje.

Statystyki wyborcze w gminie Tuchów ▶ str. 3

Plener malarski w Tuchowie

W dniach od 3 do 9 maja br. członkowie Bronowickiego Stowarzyszenia Przyjaciół Sztuk Wszelkich uczestni-



czyli w plenerze malarskim zorganizowanym w Tuchowie.

Z **Jolantą Surówką** - członkinią zarządu, o społecznej aktywności stowarzyszenia, inspiracjach do twórczości, Bronowicach dawniej i dziś, krakowskiej sztuce oraz wrażeniach z pobytu w Tuchowie w rozmowie Elżbiety Moździerz ▶ **str. 6-7**

Jest w orkiestrach dętych jakaś siła...

szczególnie, gdy w jej szeregi wstępują kobiety.

44 lata temu (w 1971 r.) w Sanktuarijnej Orkiestrze Dętej po raz pierwszy zagrała kobieta. Cieszy fakt, że z roku na rok kobiet przybywa - obecnie orkiestra liczy ich 14. O tym, jak kobiety grały i grają w SOD, w relacji Agnieszki Wąs, która od 2005 r. w orkiestrze gra na klarncie

▶ **str. 23**



Aktywny Dzień Dziecka

Mnóstwo atrakcji dla całej rodziny

▶ **str. 32**

Amfiteatr, 7 czerwca 2015 r., godz. 11:00

Nowa publikacja dla dzieci już w sprzedaży! Promocja książki

▶ **str. 4**



SANKTUARYJNY FESTYN RODZINNY

NIEDZIELA - 14 CZERWCA 2015 R.
GWIAZDA WIECZORU ZESPOŁ „BACIARY”

Zespół powstał w 2002 roku na Podhalu. Założony został przez Andrzeja i Janusza Body. Natychmiast zyskał sławę, dzięki swojemu nowoczesnemu podejściu do grania, czasami już zapomnianych melodii śpiewanych dawno temu przez naszych dziadków czy rodziców. Skład zespołu zmieniał się na przestrzeni lat. Do najbardziej znanych i lubianych utworów należą: „Żyje się raz”, „Oczy zielone”, „Nic do stracenia”, „Jak się bawią ludzie”.

Trochę popa, rocka, biesiady, trochę disco polo, trochę muzyki na góralską nutę z charakterystycznym



góralskim dialektem, hej! Ciekawe połączenia i właśnie to oryginalne podejście do muzyki tanecznej, to jeden z czynników, które sprawiły, że zespół „Baciary” osiągnął sukces. Zapraszamy na festyn.

PRZYJDŹ!
ŚWIĘTUJ
RAZEM Z NAMI!

▶ **str. 30**

Przyszedł na świat jesienią 1920 roku w Tarnowie, jest rówieśnikiem św. Jana Pawła II

Uczęszczał do Szkoły Podstawowej w Pleśnej, potem został przyjęty do Małego Seminarium Duchownego Redemptorystów



w Toruniu. Miał opinię dobrego ucznia. W 1938 roku wstąpił do nowicjatu w Mościskach i tam 2 sierpnia 1939 roku złożył śluby zakonne. Przeżył ciężki okres wojny i okupacji niemieckiej. Kapłaństwo w trudach zrodzone... Święcenia kapłańskie przyjął 22 kwietnia 1945 roku w Tarnowie, Mszę Św. prymicyjną odprawił 6 maja 1945 roku w Tuchowie, przed Cudownym Obrazem Matki Bożej Tuchowskiej. W niedzielę, 17 maja br. w Sanktuarium Matki Bożej Tuchowskiej świętował jubileusz 70-lecia kapłaństwa, a 31 października br. skończy 95 lat.

Ciekawa i barwna historia życia ojca Stanisława Podgórskiego przedstawiona w „Opowieści o pewnym jubileuszu...” Kazimierza Plebanka CSsR ▶ str. 5

Kolejna retransmisja z The Metropolitan Opera w Kinie Promień w Tuchowie

Tym razem najsłynniejsza opera Gaetano Donizettiego „Łucja z Lammermooru”. Kino Promień w Tuchowie - 13 czerwca 2015 godz. 18:00

Sceny liryczne w trzech aktach. „Łucja z Lammermooru” to historia miłosna bez happy endu, za to z legendarną sceną szaleństwa. Od ponad 150 lat fascynuje melomanów. Libretto opery powstało na kanwie powieści Waltera Scotta. Losy szkockich kochanków z XVIII wieku przywodzą na myśl szekspirowskie dzieło „Romeo i Julia”. Także u Scotta miłością darzą się przedstawiciele dwóch skłóconych ze sobą rodów - Ashtonów, z którego wywodzi się Łucja i Ravenswoodów, z którego pochodzi jej ukochany - Edgar. Łucja staje się kartą przetargową w walce o umocnienie wpływów rodzinnych i zostaje, podstępem i wbrew



woli, wydana za mąż za Artura Buclawa. Jak skończy się ta historia miłosna - zapraszamy na retransmisję opery ▶ **str. 29**

Urodzona w Tuchowie malarka - Lucja Radwan świętowała potrójny jubileusz:



40 lat pobytu w Austrii i członkostwa w Związku Zawodowym Służb Socjalnych, 30 lat artystycznej działalności wystawienniczej oraz 15 lat mieszkania w Gols. Uroczystość odbyła się w austriackiej miejscowości Gols. Z tej okazji burmistrz Tuchowa Adam Drogoś oraz przewodniczący Towarzystwa Miłośników Tuchowa Tomasz Wantuch skierowali do malarki listy gratulacyjne, które w ich imieniu wręczyła Elżbieta Moździerz - wiceprzewodnicząca Zarządu TMT.

Redakcja Kuriera Tuchowskiego serdecznie gratuluje i życzy kolejnych pięknych jubileuszy!

▶ **str. 8**

Z Burmistrzem Tuchowa Adamem Drogosiem

rozmawiał Janusz Kowalski

Panie Burmistrzu, rok 2015 jest przejściowym pomiędzy okresami programowymi Unii Europejskiej. Zakończyła się linia dotacji programowych 2007-2013, a nie ruszyła nowa perspektywa 2014-2020. Czy zatem gmina zdana jest na własny budżet i czy podejmuje działania przygotowawcze na przyszłość?

W jakiej mierze tak, ale udało się nam wykorzystać szansę z ostatnich naborów wniosków w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich 2007-2013, a złożony wniosek na rozbudowę sieci wodociągowej w Piotrkowicach i Zabłędzy został pozytywnie rozpatrzony przez Urząd Marszałkowski Województwa Małopolskiego. Otrzymaliśmy kwotę 216000 zł. To pozwoli na rozbudowę kolejnych odcinków sieci wodociągowej w Piotrkowicach i Zabłędzy. Będzie to 1500 metrów nowej sieci. Dzięki środkom finansowym ze Starostwa Powiatowego w Tarnowie w kwocie 122044 zł gmina Tuchów będzie mogła wybudować 315 m chodnika wzdłuż drogi powiatowej w Karwodrzy na odcinku Zespół Szkół - Dom Pomocy Społecznej. Otrzymaliśmy również 93044 zł z Funduszu Ochrony Gruntów Rolnych na remont dróg transportu rolnego, tzw. dróg wewnętrznych. Pozyskane środki zasiliły budżet gminy i pozwolą na realizację dodatkowych przedsięwzięć infrastrukturalnych. Ponadto przystąpiliśmy do realizacji

„Planu Gospodarki Niskoemisyjnej” (PGN). Celem tego planu jest ograniczenie emisji i poprawa czystości powietrza na terenie gminy. Opracowanie PGN jest konieczne do pozyskania funduszy unijnych w latach 2014-2020 na projekty obejmujące: termomodernizację budynków, wymianę źródeł ciepła, transport publiczny, czy inwestycje w odnawialne źródła energii. Aby opracowywany „Plan Gospodarki Niskoemisyjnej” spełniał wymagania, powinien być konsultowany z lokalną społecznością, być wspólnym dziełem gminy, podmiotów prywatnych reprezentowanych przez mieszkańców i firmy działające na terenie naszej gminy. Dlatego też proszę mieszkańców o wypełnianie ankiet. To ważna sprawa, zwłaszcza w czasie przygotowywania się do nowej perspektywy programowej i planowanych nowych środków unijnych na najbliższe lata. Pragnę przypomnieć również mieszkańcom naszej gminy o możliwości ubiegania się o dotację na usuwanie wyrobów zawierających azbest. Jak informujemy na stronach internetowych oraz w innych mediach, dotacja przyznawana jest na sfinansowanie kosztów odbioru, transportu i unieszkodliwiania wyrobów zawierających azbest. Przygotowujemy również konferencję, na której będziemy zapoznawać się z programami unijnymi na lata 2014-2020 i w tym kontekście omawiać przygotowanie gminy do pozyskania środków na tuchowskie projekty.

W maju miało miejsce wiele ciekawych wydarzeń, a młodzi tuchowianie odnieśli spektakularne sukcesy...

Dziękuję wszystkim, którzy w ostatnim miesiącu zaangażowali się w organizację wielu imprez i wydarzeń kulturalnych, sportowych i edukacyjnych. Miałem możliwość uczestniczenia w nich i jestem bardzo zadowolony, że mamy taki potencjał i dobrze go wykorzystujemy. Zapewne w Kurjerze Tuchowskim będziecie te wydarzenia relacjonować, w związku z tym nie będę się na ten temat rozwodził. Z wielką przyjemnością odbieram informacje o sukcesach naszych młodych tuchowian. Jakub Wąs – uczeń Zespołu Szkół w Tuchowie został laureatem dwóch konkursów matematycznych w roku szkolnym 2014/2015. Karol Gut wziął udział w finale Red Bull Paper Wings w Salzburgu (międzynarodowych zawodach papierowych samolotów). Mateusz Krawczyk z Liceum Ogólnokształcącego w Tuchowie zajął III miejsce w kategorii najlepszy uczeń liceum ogólnokształcącego w IX Forum Europejskim Szkół Ziemi Tarnowskiej. Wiktor Hudyka wziął udział w Pucharze Świata Juniorów MTB w niemieckim Heubach oraz w wyścigu kolarskim Pucharu Czech MTB XCO. Dariusz Wantuch z Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Tuchowie zdobył 13 miejsce w ogólnopolskim konkursie informatycznym TIK? TAK!. Ogromny sukces odniósł Krzysztof Maniak zdobywając nagrodę główną w konkursie Artystyczna Podróż Hestii.

W ramach nagrody odbędzie miesięczną rezydencję artystyczną w Nowym Jorku. Pary taneczne Grzegorz Wrona i Aleksandra Ogiela oraz Karol Cizek i Weronika Czarnik z klubu tańca "CLASSIC TUCHÓW" działającego przy Domu Kultury zdobywają najwyższe miejsca na turniejach ogólnopolskich. Uczniowie naszej szkoły muzycznej zdobywają najwyższe nagrody w konkursach i festiwalach muzycznych. Wiele sukcesów odnoszą nasze drużyny siatkarskie, piłkarskie, tuchowscy judocy. To przykłady tylko z ostatniego miesiąca, a i to nie wszystkie. Pragnę wszystkim złożyć serdeczne gratulacje i podziękowania. Bo właśnie te osoby są wielkimi promotorami naszego miasta i gminy, rozślawiają je w Polsce, Europie i jak się okazuje na całym świecie.

Na domiar tego, w konkursie na najlepszą ochotniczą straż pożarną w powiecie tarnowskim w roku 2015, zwyciężyła Ochotnicza Straż Pożarna w Tuchowie. Będziemy reprezentowani w konkursie wojewódzkim. Strażacy naszej gminy otrzymali podziękowania za ich poświęcenie i oddanie na majówce strażackiej zorganizowanej 23 maja br. w remizie OSP w Mesznej Opaczkiej.

27 maja to Dzień Samorządowca. Z tej okazji wszystkim samorządowcom dziękuję za dotychczasową wspólną pracę, dobre pomysły i decyzje, liczę na wasze dalsze zaangażowanie w działalność dla dobra naszej małej Ojczyzny.



Podobnie będzie w czerwcu?

Czerwiec bogaty będzie w wiele wydarzeń. Odbędzie się zakończenie roku szkolnego w szkołach naszej gminy. W wielu miejscowościach planowane są spotkania i pikniki. W Tuchowie odbędą się: 31 maja – Tuchowska Majówka dla Matki, 7 czerwca – Aktywny Dzień Dziecka z udziałem aktorów teatrów scen warszawskich, 13 czerwca – Piknik Siatkarski Fan Sokół, 14 czerwca – Sanktuarijny Festyn Rodzinny z gwiazdą wieczoru zespołem Baciary, w tym samym dniu także I Bieg Burzyński i Piknik Dzieciocy, 27 czerwca – Dzień Młodzieży, 27 i 28 czerwca – zlot pojazdów i motocykli „Wehikuł czasu”. Na wszystkie wydarzenia serdecznie zapraszam.

WZIĘLI SPRAWY W SWOJE RĘCE

ŁUKASZGIEMZA

Myslenia o ewentualnej powodzi i jej skutkach nie można ograniczać do czasu tuż przed lub zaraz po powodzi. Działania mające na celu ochronę mieszkańców przed powodzią lub co najmniej minimalizowanie jej ewentualnych strat, należy wykonywać z odpowiednim wyprzedzeniem.

Taki też cel przyswiecał akcji, której założeniem było wycięcie jak największej ilości wikliny, zarastającej międzywale i skutecznie utrudniającej swobodny przepływ wody podczas powodzi. Sobotnie przedpołudnia w lutym, marcu oraz początkiem kwietnia br. strażacy z ochotniczych straży pożarnych z terenu gminy Tuchów spędzili oczyszczając międzywale w Tuchowie. Akcja ta okazała się także doskonałym sposobem na przeprowadzenie ćwiczeń gminnych i doskonalenie umiejętności posługiwania się pilarkami łańcuchowymi. Na miejscu prowadzonych działań, za każdym razem zorganizowany był punkt techniczno-serwisowy, gdzie m.in. na bieżąco ostrzono łańcuchy i usuwano usterki sprzętu, których w tak trudnych działaniach nie dało się uniknąć.

Terminy wraz ilością uczestników:

DATA	07.02	21.02	07.03	21.03	11.04
ILOŚĆ STRAŻAKÓW	58	69	57	36	40

Dzięki wsparciu burmistrza Tuchowa, który był – współorganizatorem akcji, wszyscy jej uczestnicy otrzymali wyżywienie, w postaci gorących posiłków oraz gorących i zimnych napojów. Aby uzmysłowić mieszkańcom skalę, na jaką zakrojone były działania, pozwoliłem sobie przedstawić zestawienia świadczące m.in. o zaangażowaniu oraz wysiłku włożonym przez strażaków.

Dodatkowo, w dniu 21 marca, w akcji oczyszczania międzywala uczestniczył oficer PSP w stanie spoczynku - st. kpt. Konrad Krajewski z Ostródy, który w 2010 roku brał udział w usuwaniu skutków powodzi w Tuchowie.

Warte podkreślenia jest to, że WSZYSCY uczestniczący w akcji strażacy rzekli się należnego



FOT. ANDRZEJ KOZIOŁ

ekwiwalentu i wykonali prace SPOŁECZNIE.

Akcja strażaków była pierwszym etapem zaplanowanych działań mających na celu ochronę przeciwpowodziową mieszkańców Tuchowa. Kolejnym jej elementem było wywożenie na bieżąco wyciętej wikliny przez mieszkańców, którzy mogli ją nieodpłatnie pozyskać.

Kilka dni po zakończeniu prac przez strażaków, na teren międzywala weszli osadzeni z zakładu karnego w Tarnowie, którzy rozpoczęli usuwanie wyciętej, a niezabranej przez mieszkańców wikliny. Największa tego typu akcja została przeprowadzona w sobotę (25.04.), kiedy to do Tuchowa

przyjechała wraz z opiekunem 34 osobowa grupa osadzonych.

Po całej akcji nasuwa się jednak jeden główny wniosek; ponad półtora tysiąca społecznie przepracowanych godzin, ponad setka strażaków pracujących na mrozie, śniegu, słońcu i wietrze na nic się zdadzą i pójdą na marne jeżeli instytucje, które odpowiadają za stan wałów, koryta oraz międzywala nie będą podchodziły do swoich obowiązków odpowiedzialnie, a prowadzone przez nie działania utrzymaniowe nie będą prowadzone regularnie. Czy to tylko pobożne życzenie? Póki co, nie siedzimy z założonymi rękami, ale sami bierzemy sprawy w swoje ręce, za co serdecznie dziękuję wszystkim uczestnikom tegorocznej akcji.

JEDNOSTKA	ILOŚĆ STRAŻAKÓW	PRZEPRACOWANY CZAS
OSP Burzyn	13	144 godziny
OSP Dąbrówka Tuchowska	14	132 godziny
OSP Jodłówka Tuchowska	15	126 godziny
OSP Karwodrza	6	48 godziny
OSP Łowców	10	102 godziny
OSP Meszna Opacka	5	36 godziny
OSP Piotrkowice	18	258 godziny
OSP Siedliska	10	135 godziny
OSP Tuchów	24	578 godziny
ŁĄCZNIE:	115	1562 godziny

Ilość strażaków oraz przepracowany czas z podziałem na poszczególne jednostki

kurier tuchowski

Wydawca: Dom Kultury w Tuchowie, ul. Chopina 10, 33-170 Tuchów

Redakcja: ul. Chopina 10, 33 – 170 Tuchów; **Tel./fax:** 14 65 25 436;

e-mail: kurier@tuchow.pl; www.dk.tuchow.pl

REDAGUJE ZESPÓŁ: Janusz Kowalski (p.o. redaktora naczelnego), Maria Kras (zastępca redaktora naczelnego), Wiktor Chrzanowski, Jan Dusza, Grzegorz Górski, Andrzej Jagoda, Krzysztof Jasiński, Jarosław Kaniewski, Magdalena Marszałek, Grzegorz Mastalerz, Jarosław Mirek, Grzegorz Niemiec, Halina Piotrowska, Kazimierz Plebanek CSsR, Bożena Wrona. **Fotografie:** Wiktor Chrzanowski, Ryszard Fładro, Krzysztof Jasiński, Maciej Maziarka. **Opracowanie graficzne:** Dom Kultury w Tuchowie

Druk: Media Regionalne Sp. z o.o. Warszawa oddział w Kielcach, Drukarnia w Tarnobrzegu, ul. Mechaniczna 12, 39-402 Tarnobrzeg; **Nakład:** 2000 egzemplarzy

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania artykułów i korespondencji oraz opatrywania ich własnymi tytułami.

Artykułów nie zamawianych redakcja nie zwraca i nie ponosi odpowiedzialności za treść reklam.



Jak głosowali wyborcy w gminie Tuchów w wyborach Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej?

Wybory już za nami. Mimo, iż znamy już zwycięzcę, chcemy podzielić się z czytelnikami informacjami dotyczącymi przebiegu wyborów Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej na terenie naszej gminy. Poniżej przedstawiamy dane dotyczące statystyki głosowania, frekwencji oraz wyników poszczególnych kandydatów.

Zbiorcze statystyki głosowania	I tura (10 maja 2015 r.)	II tura (24 maja 2015 r.)
Liczba uprawnionych do głosowania	14 178	14 136
Liczba kart ważnych	7 303	8 099
Liczba wysłanych pakietów wyborczych	26	30
Liczba głosów ważnych	7 265	8 023
Liczba głosów nieważnych	38	76
Frekwencja	51,51 %	57,29 %

Wyniki głosowania w wyborach Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, w dniu 10 maja 2015 r. (I tura)

Lp.	Imię i nazwisko	Liczba oddanych głosów	Wynik wyborczy (%)
1	Braun Grzegorz Michał	57	0,78
2	Duda Andrzej Sebastian	4 236	58,31
3	Jarubas Adam Sebastian	117	1,61
4	Komorowski Bronisław Maria	1 227	16,89
5	Korwin-Mikke Janusz Ryszard	270	3,72
6	Kowalski Marian Janusz	28	0,39
7	Kukiz Paweł Piotr	1 143	15,73
8	Ogórek Magdalena Agnieszka	104	1,43
9	Palikot Janusz Marian	53	0,73
10	Tanajno Paweł Jan	9	0,12
11	Wilk Jacek	21	0,29

Wyniki głosowania w wyborach Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, w dniu 24 maja 2015 r. (II tura)

Lp.	Imię i nazwisko	Liczba oddanych głosów	Wynik wyborczy (%)
1	Duda Andrzej Sebastian	6 150	76,65
2	Komorowski Bronisław Maria	1 873	23,35

Więcej informacji można znaleźć na stronach internetowych Państwowej Komisji Wyborczej - prezydent2015.pkw.gov.pl.

Opracował: Jerzy Laska
Źródło: prezydent2015.pkw.gov.pl

Usprawnienie procesu zarządzania

Urząd Miejski w Tuchowie zakwalifikował się do udziału w projekcie pn. Systemowe wsparcie procesów zarządzania w JST w ramach, którego wdrażał będzie Metodę Planowania Rozwoju Instytucjonalnego (PRI).

Projekt ten realizowany jest w partnerstwie przez: Ministerstwo Administracji i Cyfryzacji (lider), Uniwersytet Łódzki, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski oraz Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie reprezentowany przez Małopolską Szkołę Administracji Publicznej (MSAP) i współfinansowany ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki, Priorytet V Działanie 5.2, Poddziałanie 5.2.2.

Wsparcie szkoleniowo doradcze dla tuchowskiego magistratu, w zakresie wdrażania Metody Planowania Rozwoju Instytucjonalnego i jej wykorzystania w procesie kontroli zarządczej będzie realizowane przez MSAP. Termin zakończenia projektu planuje się na koniec września 2015 r.

Metoda Planowania Rozwoju Instytucjonalnego (PRI) jest jednym z rozwiązań z zakresu doskonalenia zarządzania jakością w jednostkach samorządu. Jej stosowanie pozwala, dzięki przeprowadzeniu cyklicznych analiz otrzymać informacje na temat kondycji urzędu. Dodatkowo metoda PRI usprawnia proces zarządzania urzędem, dzięki zbiorowi narzędzi wdrożeniowych, będącym swoistym katalogiem potencjalnych usprawnień zarządczych. Co istotne i warte podkreślenia metoda PRI pozwala na dostosowanie tempa i charakteru

zmian do indywidualnych potrzeb i możliwości samorządu.

Poprzez samookreślenie stadiów optymalnych czy też docelowych, urząd sam decyduje jak w jego przypadku będzie przebiegać proces modernizacji. Takie planowanie pozwala na określenie drogi rozwoju na kilka najbliższych lat. Cykliczne powtarzanie etapu analizy, pozwala na ocenę postępu prac, wprowadzanie korekt i monitorowanie zgodności działań z wytyczonym celem.

Metoda PRI przyczyni się również do usprawnienia komunikacji wewnętrznej w urzędzie i pozwoli łatwiej ocenić poziom satysfakcji klientów i pracowników urzędu.

Opracowanie: Jerzy Laska
Źródła: pri.msap.pl oraz administracja.mac.gov.pl

Dotacje dla mieszkańców na usuwanie azbestu



Przypominamy, że 25 września 2013 r. Rada Miejska w Tuchowie uchwaliła dokument, dzięki któremu mieszkańcy gminy Tuchów mogą otrzymać dotację na usuwanie wyrobów zawierających azbest. W 2015 roku można nadal starać się o dotację. Poniżej przedstawiamy zasady udzielania takich dotacji.

Zasady udzielania dotacji na usuwanie wyrobów zawierających azbest z terenu gminy Tuchów

§ 1.
1. Regulamin określa zasady przyznawania dotacji na pokrycie kosztów związanych z usuwaniem wyrobów zawierających azbest z terenu gminy Tuchów.
2. Dotacja może być udzielana osobom fizycznym na sfinansowanie kosztów odbioru, transportu i unieszkodliwiania wyrobów zawierających azbest:
a) zdemontowanych i zabezpieczonych zgodnie z wymaganiami ustawy Prawo ochrony środowiska, składowanych na posesjach,
b) pochodzących z pokryć dachowych zniszczonych na skutek zdarzeń losowych (np. huragan, pożar, zawalenie się budynku).

§ 2.
1. Dotacja będzie udzielana w formie bezgotówkowej, tj. poprzez sfinansowanie przez gminę Tuchów, zwaną dalej „gminą”, prac polegających na odbiorze, transporcie i unieszkodliwianiu odpadów.
2. Sfinansowanie prac, o których mowa wyżej polega na zleceniu przez gminę wykonania prac związanych z odbiorem, transportem i unieszkodliwianiem odpadów, podmiotom posiadającym stosowne zezwolenie związane z usuwaniem azbestu. Wybór takiego podmiotu odbędzie się zgodnie z odrębnymi przepisami.
3. Dotacja może być udzielona ze środków własnych budżetu gminy.

§ 3.
1. Finansowanie dotyczy nieruchomości położonych w granicach administracyjnych gminy.
2. Burmistrz Tuchowa ogłasza na tablicy ogłoszeń oraz na stronie internetowej Urzędu Miejskiego informację o warunkach i terminach składania wniosków.

§ 4.
1. Podmiot ubiegający się o przyznanie dotacji na usuwanie wyrobów zawierających azbest winien złożyć w Urzędzie Miejskim w Tuchowie stosowny wniosek o przyznanie dotacji, zawierający:
a) imię i nazwisko wnioskodawcy, jego adres, telefon kontaktowy,

b) położenie nieruchomości, na której znajdują się wyroby zawierające azbest (dokładny adres, numer działki, obręb geodezyjny),

c) tytuł prawny do nieruchomości, na której znajdują się wyroby zawierające azbest (np. własność osoby fizycznej, współwłasność osób fizycznych, wspólnota mieszkaniowa, użytkowanie wieczyste),

d) rodzaj użytkowanego wyrobu zawierającego azbest (np. płyty azbestowocementowe faliste, płyty azbestowocementowe płaskie, inne) oraz sposób jego użytkowania (np. pokrycie dachowe, elewacje, inne),

e) kubaturę wyrobu zawierającego azbest (w m³).

2. Do wniosku należy załączyć:
a) oświadczenie o zgodnym z wymogami ustawy Prawo ochrony środowiska sposobie zdemontowania wyrobów zawierających azbest
b) oświadczenie o wyrażeniu zgody na przetwarzanie danych osobowych w ramach realizacji dotacji.

3. Wnioski niekompletne pozostaną bez rozpatrzenia.
4. Wnioski należy składać w Urzędzie Miejskim w Tuchowie, ul. Rynek 1, 33-170 Tuchów, w godzinach pracy urzędu w Biurze Obsługi Klienta.

5. Wnioski rozpatrywane będą do wyczerpania środków przeznaczonych na ten cel w budżecie gminy na dany rok.

§ 5.
1. Kolejność rozpatrywania kompletnych wniosków następować będzie według kolejności wpływu, z zastrzeżeniem pkt. 4 i 5.

2. Wnioski będą kwalifikowane do udzielenia dotacji wg kryteriów określonych w §3 ust. 1.

3. W przypadku pozytywnego zakwalifikowania wniosku do udzielenia dotacji, z wnioskodawcą zostanie podpisana umowa, o ile w budżecie gminy będą zapewnione środki na ten cel.

4. Rozliczenie dotacji z wnioskodawcą nastąpi gdy wykonawca prac związanych z usuwaniem wyrobów zawierających azbest zlecony przez gminę przedłoży zestawienie imienne podmiotów, w których usunięto wyroby zawierające azbest wraz z ilościami wyrobów i indywidualnymi kartami przekazania odpadu. Podmiot, u którego usunięto wyroby zawierające azbest, potwierdza wykonanie prac stosownym oświadczeniem.

5. Wnioski niezrealizowane w danym roku z powodu braku środków finansowych będą mogły być dofinansowane w roku następnym. Wnioski te będą rozpatrywane w pierwszej kolejności.

6. Wnioskodawca, który uzyskał dotację ze środków gminy na usunięcie wyrobów azbestowych, będzie mógł składać wniosek o udzielenie kolejnej dotacji, nie wcześniej niż po upływie 3 lat od dnia przyznania dotacji. Wnioski złożone przed tym terminem nie będą rozpatrywane.

Osiedlowy „Papieski szlak” na Garbku

16 maja 2015 roku na osiedlu Garbek został otwarty nowy „Papieski szlak”, który dostępny jest dla wszystkich zainteresowanych osób. Zapraszamy na wędrowkę po szlaku, którą rozpocząć możemy z Księżego Lasu (cmentarz nr 158), przechodząc przez Brzyzek, docieramy do ul. Wróblewskiego przy starym tartaku.

Jedną z zalet szlaku jest bliskość miasta, a przez to szeroka dostępność przy odrobinie chęci i wysiłku. Jest to nowy szlak, a więc jak wszystko co nowe, będzie się z czasem rozwijał. Mamy tu na myśli poprawę w oznaczeniu terenu, wbudowanie tablic informacyjnych oraz uzupełnienie brakujących ławeczek. Jako Rada mamy świadomość, iż w praktyce okaże się, co jeszcze potrzeba nam zrobić i poprawić. Mimo tych braków, chcieliśmy tę pierwszą część szlaku oddać dla gości i mieszkańców. Szlak został otwarty i od 16 maja można nim spacerować. Jest on w miarę dobrze oznaczony w terenie, dlatego już dziś zapraszamy na szlak. Szlak ten może służyć spacerom, rekreacji rodzinnej, a także zadumie religijnej i historycznej. Walorem nadrzędnym szlaku jest możliwość obcowania z przyrodą i jej pięknem. Możemy tu zobaczyć młode lasy, stare wierzby, ugory porośnięte głogiem i tarniną, a także spotkać dziką zwierzynę.

Spragnieni mogą napić się smacznej wody, sycąc się widokiem doliny Mesznianki. Po przejściu szlaku będziemy już wiedzieć, gdzie rośnie „Papieski dąb”, na który spogląda „Fatimska Pani”, zobaczymy również jak wzrasta młoda alejka lipowa. Kilometr szlaku przejdziemy „Pająkówką”, podziwiając widok pięknego lasu. Z „Pająkówki” dojdziemy do ul. Wróblewskiego, a stąd do rynku już tylko 1,5 km.

Kończąc ten artykuł pragnę serdecznie podziękować wszystkim mieszkańcom, którzy wyrazili zgodę na wykonanie i przebieg szlaku przez ich tereny, tj. działki, lasy, ugory itp. Dziękuję Nadleśnictwu Gromnik i Gminie Tuchów, przez których lasy szlak ten również przebiega.

Dziękuję za pomoc przy wytyczeniu i oznaczeniu szlaku. Dziękując wszystkim za wszelką pomoc, życzliwość, uśmiech i dobre słowo. Ostateczną ocenę szlaku pozostawiam Państwu, którzy zechcecie nim podążać, a do czego w imieniu Rady Osiedla i Mieszkańców gorąco raz jeszcze zachęcam.

Prosimy też Państwa o opinie o szlaku, zwłaszcza te krytyczne, abyśmy mogli udoskonalać go i czynić ciekawszym.

Św. Jan Paweł II powiedział: „Pilnujcie mi szlaków moich...”

Aby pilnować, to trzeba nam tymi szlakami wędrować, do czego zachęca Przewodniczący, Rada i Mieszkańcy Osiedla Garbek.



Podziękowanie

Rada Osiedla Garbek wyraża wszystkim serdeczne podziękowania za udział w „Majówce na Brzyzku” przy „Papieskim dębie”.

Szczególne podziękowanie składamy na ręce burmistrza Adama Drogosia wraz z małżonką, ks. proboszcza Alfonsa Górowskiego oraz ojca Kazimierza Plebanka.

Dziękujemy też wszystkim, którzy pracowali przy organizacji tej uroczystości majowej, zwłaszcza pracownikom Domu Kultury w Tuchowie z dyrektorem Januszem Kowalskim na czele oraz pracownikom Urzędu Miejskiego w Tuchowie. Jeszcze raz serdecznie i gorąco wszystkim dziękujemy.

Przewodniczący i Rada Osiedla Garbek

„KOSZYCZEK MAŃKI” NA DZIEŃ DZIECKA

Zgodnie z wcześniejszymi zapowiedziami miło nam poinformować, że ukazała się publikacja pt. „Koszyczek Mańki” autorstwa Janiny Halagardy, ilustrowana rysunkami Marii Płachno.

Dedykowana ona jest najmłodszym czytelnikom; barwna, kolorowa i wesoła. W „Koszyczku Mańki” w pąkach liści wiosna sobie drzemie, spaceruje boso w zielonej sukience, kwitną kwiaty, szpaki się krzątają, a żabki na bociana czekają. Dzieci i stokrotki się cieszą. Słońce tysiąc kolorów, deszczyk pada i wietrzyk wiosenny wieje. Oj dzieje się dzieje... Cebulki urosły, kwitną bzy, jaśmin i konwale majowym rankiem. Łąki w kwiatkach i dmuchawcach, a czerwona biedroneczka cała w czarnych jest kropeczkach. Żabki ubrały ciepłe czapki, myszki dwie - razem lubią bawić się, pracowite pszczołki z kwiatów lata robią zdrowy miód, nawet sowa Tuchówka przyleciała i święta majowe zapowiedziała. Cieszą się dzieci i mamy, bo w „Koszyczku Mańki” wierszyk jest „Dla mamy”. Niech każde dziecko, małe i duże, o mamie pamięta nie tylko od święta.

Promocja książki odbędzie się 7 czerwca 2015 r. w tuchowskim Amfiteatrze, podczas imprezy Aktywny Dzień Dziecka. Będzie można ją nabyć w cenie 10,00 zł.

Serdecznie zapraszamy!

Patronat nad wydawnictwem objął Burmistrz Tuchowa. Publikacja została wydana przez Dom Kultury w Tuchowie.

MK



Moja mama

Moja mama jest piękna jak lato,
włosy splata zieloną kokardą,
lubi nosić sukienkę z makami,
albo śpiewać piosenki z ptakami.

Czasem czyta mi ładne bajeczki
i zabiera w magiczne uliczki.

Tylko o tym wie mama i córka,
gdzie śpi księżyc i gdzie płynie chmurka...

A gdy mama mnie bierze na ręce,
maki tańczą na mamy sukience.
Ja się wtulam w te maki czerwone
i uśmiecham do mamy - jak one.

Kocham Cię, Mamol!

Mamusiu moja,
Mamo kochana,
lubię Twój uśmiech
z samego rana.
Kocham Twe ręce,
co mi śniadanko
zawsze szykują
z ciepłą grzanką,
Kocham Mamuniu
Twe czułe słowa,
zawsze mi pomóc
jesteś gotowa.
Mamusia dla mnie
jest całym światem!
Piękna, jak wiosna
pachnąca kwiatem!
Kocha Cię moje
małe serduszko
Mateńko moja,
najlepsza wróżko.
Powiem Ci Mamus
z wielką ochotą:
„Jestem szczęśliwą istotą”.

OPOWIEŚĆ O PEWNYM JUBILACIE

KAZIMIERZ PLEBANEK
CSSR

17 maja br. w Sanktuarium Matki Bożej Tuchowskiej świętowano jubileusz 70-lecia kapłaństwa ojca Stanisława Podgórskiego CSSR, liczącego 95 lat życia. Jego życie i kapłańskie posługiwanie było mocno związane z Tuchowem, więc zasługuje na to, by go przybliżyć czytelnikom Kuriera Tuchowskiego.

Dobry, bo przedwojenny...

Historia życia jubilata jest barwna i ciekawa. Urodził się 31 października 1920 roku (rówieśnik św. Jana Pawła II) w Tarnowie, chrzest przyjął w kościele Księża Misjonarzy. Ojciec jego był kolejarzem, gdy został zawiadowcą stacji w Pleśnej, przeniósł się tu z rodziną do służbowego mieszkania. Stanisław do szkoły podstawowej uczęszczał w Pleśnej, potem został przyjęty do juvenatu (Małe Seminarium Duchowne) Redemptorystów w Toruniu. Miał opinię dobrego ucznia, aktywnie uczestniczył w życiu szkoły. Po ukończeniu VII klasy gimnazjalnej, w 1938 roku wstąpił do nowicjatu w Mościskach i tam 2 sierpnia 1939 roku złożył śluby zakonne. Przerwane nowicjatem studia miał kontynuować w Tuchowie. Jadąc do Tuchowa jako młody kleryk nie przypuszczał, że będzie musiał na własnej skórze odczuć grozę wojny. Ale ta ciągła groza i niepewność hartowała jego charakter.

Wojna i okupacja niemiecka

W sierpniu 1939 roku wszyscy mówili o wojnie, ale wierzyli w zwycięstwo polskiego żołnierza. Nie dopuszczano nawet myśli o klęsce. Ten nastrój panował też w tuchowskim klasztorze.

I chociaż 1 września 1939 roku wojna wybuchła, klerycy normalnie rozpoczynali naukę. Podczas Mszy Św. w homilii rektor mówił: „Chociaż bomby grają, chociaż w każdej chwili możemy przenieść się na tamten świat – to jednak musimy spełnić swój obowiązek”.

Ale jak się tu uczyć, gdy padają bomby? Wśród ludności wielka panika, wszyscy uciekają przed Niemcami „na wschód”. To udziela się i zakonnikom. Kleryków podzielono na 6 grup: 4 kleryków i ojciec, 6 września różnymi drogami wyruszyli do Zamościa, Lwowa, Mościsk z myślą o kontynuowaniu tam studiów. Grupa, w której był brat Podgórski miała opinie „słabeuszy”, przewodził jej ojciec prefekt Kaczewski. Wybrali drogi boczne, mniej zatłoczone. Nocowali po stodołach, czasem odczuwali głód i pragnienie. Szli wolno, gdy doszli do głównej drogi z przerażeniem stwierdzili, że Niemcy ich wyprzedzili... Wobec tego uznali, że nie ma sensu iść dalej, trzeba wracać. 19 września jako pierwsi dotarli do Tuchowa, inne grupy wróciły później.

Koszmar ciągłej niepewności

Chociaż wojsko niemieckie ciągle zajmowało klasztor, w październiku rozpoczęto naukę. Były to koszarne czasy. Najpierw niepewność przyszłości, obawa czy seminarium nie zostanie rozwiązane, czy kleryków nie aresztują... Ojciec Smoroński - ówczesny profesor, w seminarium 17 sierpnia 1940 roku napisał: *Rok szkolny dobiegł szczęśliwie końca, za*



kopanie okopów było lekcją teologii praktycznej.

Kapłaństwo w trudach zrodzone

Przez cały czas okupacji klerycy nie tracili z oczu swego celu – kapłaństwa. W początkach 1945 roku przełożeni byli świadomi zbliżającej się ofensywy sowieckiej, chcieli jak najszybciej wyświęcić kurs brata Podgórskiego. Ale nie było to takie proste, w Tarnowie nie było biskupa, stąd trudności z ustaleniem daty święceń. Wszystko jednak poszło ekspresowo. 6 stycznia 1945 roku, kandydaci otrzymali w Tarnowie święcenia subdiakonatu z rąk bpa Bienka z Katowic, następnego dnia - 7 stycznia diakonat. Na 2 lutego planowano święcenia kapłańskie. W międzyczasie zaszły wielkie zmiany. 18 stycznia Niemcy wycofali się z Tuchowa, a 19 stycznia zajęli go Sowieci. Trzeba było wszystko zorganizować od nowa.

Nasi diakoni święcenia kapłańskie mogli otrzymać dopiero 22 kwietnia 1945 roku w Tarnowie, z rąk bpa St. Rospada z Krakowa. Ale i tym razem nie obeszło się bez przygód. Pociągi jeszcze nie kursowały, konie zabrali Sowieci. 21 kwietnia diakoni musieli iść do Tarnowa pieszo. Przenocowali u Józefitek, bo święcenia rozpoczęły się o siódmej rano. Już jako neoprezbiterzy z Tarnowa wrócili wynajętą furmanką. Czyli koniec szczęśliwy...

Prymicje i studia

Wszyscy nasi neoprezbiterzy, z powodu ciężkich czasów, mieli bardzo skromne prymicje. Ojciec Podgórski Mszę Św. prymicyjną odprawił 6 maja 1945 roku w Tuchowie, przed Cudownym Obrazem Matki Bożej. Przy furcie dzieci deklamowały dwa wierszyki, w jednym była aluzja do jego poetyckich uzdolnień. Prymicjant został procesjonalnie poprowadzony do kościoła. Kazanie wygłosił ojciec prefekt Kaczewski. Podczas Mszy św. śpiewał zespół pod kierownictwem Zofii Leśniakówny. Byli obecni rodzice i rodzeństwo prymicjanta.

W 1964 roku przełożeni wysłali ojca Podgórskiego na studia teologii moralnej. Studiował na Uniwersytecie Warszawskim. Studia uwieńczył doktoratem w 1951 roku i powrócił do Tuchowa. Został zamianowany socjuszem w studentacie oraz wykładał teologię moralną, pastoralną, przez pewien czas też prawo. W Tuchowie rozwinął szeroką działalność.

W Tuchowie

Jako socjusz studenatu, a potem rektor, otwierał klerykom oczy na świat. Postarał się o aparat projekcyjny i wyświetlał filmy, tak o treści religijnej, jak i świeckiej. Prawie w każdym tygodniu był jakiś film. Korzystali z nich i ojcowie. Niektóre wyświetlano też w kościele. Pasjonował się fotografią, wykonał wiele zdjęć Tuchowa i okolicy. Nakręcił kilka filmów z różnych uroczystości religijnych.

Angażował się w duszpasterstwo, zwłaszcza dzieci. Pisał piękne opowiadania, które katecheci inscenizowali w kościele podczas nabożeństw przy żłóbku. W 1954 roku, podczas akademii na 50-lecie koronacji obrazu Matki Bożej Tuchowskiej, z ambony opowiadał treść poszczególnych odson. Gdy w styczniu 1954 roku założono w Tuchowie Nieustanną Nowennę, pierwszą serię przeprowadził ojciec Kaczewski, a dwie następne ojciec Podgórski – kazaniem przyzywał ludzi.

Zasłynął jako wspaniały kaznodzieja. Po święceniach młodzi

co Bogu bardzo dziękujemy, bo ileż to kleryków nie miało tego szczęścia. W każdej chwili, za byle co, można było trafić do Oświęcimia. Dalej ojciec Smoroński pisał: *Chleb daje się tylko na śniadanie, a klerycy dostają jeszcze trochę na podwieczorek. Toteż każdy spadł na wadze, ja spadłem w ciągu roku 8 kg.* Należy też wspomnieć o fatalnych warunkach mieszkaniowych. Wojsko zajęło niemal cały klasztor, klerycy byli stłoczeni jak śledzie. Nawet kaplica była zamieniona na sypialnię i salę wykładową. Brakowało opału, w zimie w pokojach było zimno, a mróz dochodził do -35 stopni. Natomiast morale kleryków było bardzo dobre – ten ustawiczny koszar nie zasłonił im celu – kapłaństwa.

Studia

Brat Podgórski musiał jeszcze ukończyć VIII kl. gimnazjum i zdać maturę. Ponieważ Niemcy zamknęli polskie szkoły, więc maturę zdawał w tajnych kompletach prowadzonych w klasztorze, w łączności z profesorem Sajdakiem. Po wojnie, 24 lipca 1945 roku na willi w Lubaszowej profesor Sajdak wręczył uczestnikom tajnych kompletów, w tym i ojcu Podgórskiemu świadectwa maturalne, mające aprobatę Tarnowskiej Komisji Weryfikacyjnej. Stanisław do redemptorystów wstąpił przed wojną, mógł kontynuować studia filozoficzno – teologiczne. Rozpoczął je w 1940 roku, zaś ci, co wstąpili po wybuchu wojny, z rozkazu Niemców musieli klasztor opuścić. Stanisław ze studiami nie miał problemów, więc przełożeni wyznaczali go do różnych funkcji we wspólności. Miał zdolności poetyckie (pisał też wiersze patriotyczne) i rysunkowe. Wspaniałe były karykatury profesorów... Pewnego razu narysował satyryczny komiks o komendancie mieszkającym w klasztorze i jego psie. Umieścił w nim rysunek Hitlera w klatce,

obwożonego po Europie. Rysunki miały dosadny komentarz. Bardzo się to spodobało ojcu prowincjałowi, wziął komiks ze sobą do Krakowa. W drodze Niemcy zatrzymali pociąg i przeprowadzali rewizję. Prowincjał, by uniknąć aresztowania, zjadł kartkę z komiksem. Natomiast niektóre wiersze patriotyczne z okresu okupacji zawiera ostatni tomik jego poezji „Bo na co to i komu” wydany w Tuchowie w 2014 r., można nabyć u autora.

Mimo ciągłej obawy o przyszłość i aresztowań (ojciec Smoroński aresztowany w 1942 roku zginął w Oświęcimiu, a brat Piszkański został wywieziony na roboty do Niemiec) w seminarium pielęgnowano patriotyzm. Zawsze z okazji 3 maja i 11 listopada organizowano konspiracyjne „wieczorki”, bo „Jeszcze Polska nie zginęła”. Ich duszą był brat Podgórski.

Teologia praktyczna – kopanie okopów

W 1944 roku, z rozkazu Niemców „wszyscy mieszkańcy okolicy od 10 - 70 lat mają być zatrudnieni przy budowie okopów”. Temu rozkazowi podlegali również 20-letni klerycy. Ku niezadowoleniu Niemców pracowali w habitach, co miało swój podtekst polityczny. Początkowo pracowali na Gadówce, potem na Garbku. Praca była ciężka, żołnierz pilnował, by nikt się nie objął. Przech budził inspektor nazwany przez kleryków „Karramba”, w gniewie często używający tego przerywnika. Nie lubił on inteligentów. Kleryk noszący okulary był uważany za inteligenta i dostawał więcej pracy; kleryk bez okularów – w mniemaniu inspektora był zwykłym człowiekiem znającym trud pracy. Później klerycy zjednali strażników jakkami, które im dawali. Wielką życzliwość okazwali klerykom mieszkańcy Garbka, choć sami nie mieli wiele, dożywiali pracujących kleryków, dla których

ojcowie witali i żegnali pielgrzymki odpustowe. Kronikarz zanotował, że ojciec Podgórski tak pięknie pożegnał pielgrzymkę tarnowską, że wszyscy płakali jak dzieci.

W latach 1956-1962 i 1967-1972 był rektorem seminarium i klasztoru. Przeprowadził konieczne i kosztowne remonty i inwestycje. Jako przełożony wygłaszał piękne konferencje asceetyczne i wspaniałe kazania podczas ważniejszych uroczystości.

W latach 1972-1981 pełnił urząd Prowincjała Redemptorystów. Był też przewodniczącym Konsulty Wyższych Przełożonych Zakonów Męskich przy Konferencji Episkopatu. Jako przewodniczący, w imieniu zakonów, witał papieża Jana Pawła II na Jasnej Górze.

Po prowincjalacie jakiś czas pracował w Polskiej Misji w Monachium. W latach 1988-1991, w każdą niedzielę, jego kazanie transmitowało Radio Wolna Europa. Kazania te zostały wydane w Polsce pt. „Słowo o Słowie – Rok A, B, C”.

Więcej danych o Jubileacie czytelnik znajdzie w Internecie.

Fragmety kazania wielkanocnego – tekst nieautoryzowany

Jakie będą moje życzenia, które pragnę Wam dziś złożyć? Podzielimy je sobie na kilka grup.

Najpierw tym, co powstali z grobu grzechu, co odrzucili kamień ze serca przez spowiedź wielkanocną życzyć: by słońce zmartwychwstania jasno świeciło nad waszymi głowami i nad waszymi duszami. Nie wracajcie więcej do grobu, nie służcie nigdy złu. Wy, dotąd słabi, bądźcie mocni i szlachetni. Choćby ktoś nie 3 dni, lecz 30 lat leżał w grobie, jeśli Chrystus podał mu rękę w sakramencie Pokuty, niech jej nie odtrąca, bo to ręka życia. Życzę Wam słowami św. Pawła: Bracia, jeżeli zmartwychwstałicie z Chrystusem – co w górze się szukajcie, co w górze jest miłujcie, nie to, co na ziemi...

A Wam, którzy zmartwychwstania nie potrzebujecie, bo w sercach zawsze macie łaskę uświęcającą, Wam dedykuję w ten wielkanocny dzień zawołanie: Chwalcie Pana – Alleluja! Chwalcie Go za to, że jest dobrym, służcie Mu wiernie dalej. Idźcie z Nim, bo jesteście na dobrej drodze...

I ostatnie życzenia skierowane do tych, co jeszcze w ciemnym spoczywają grobie. Chrystus zmartwychwstał, a Wy, kiedy zmartwychwstaniecie? Lecz co mówię! W waszym słowniku nie ma słowa „Zmartwychwstał”, lecz tylko takie słowa, jak: jedzenie, pieniądze, rozkosze... dlatego nie gniewajcie się, że ja dziś Wam życzyć będę:

Głodu – tak głodu. Nie dlatego, bym wam chleba czy kielbasy żałował, ale życzę wam głodu, byście zrozumieli, że oprócz chleba i kielbasy jest jeszcze inny pokarm, którym się nie ciałem, ale duszę karmi...

Ubóstwa – Wy już jesteście biedni, choć pięknie i bogato ubrani, choć Wasz portfel wypchany pieniędzmi. Jeśli w sercu nie masz Boga – jesteś łachmaniarzem duchowym...

Cierpienia – kiedy jesteście rozba-wieni, rozkochani w świecie, życzę, by cierpienie zapukało do serc Waszych... by zateknąć za prawdziwym szczęściem i radością...

Jesteście dziś w świątyni, lecz czujecie się tu chyba bardzo obco. Bo tu dziś wszystko nowe. Nowa woda chrzcielna, oleje, światło, kwiaty, czyste świeże szaty, a Wy przynieśliście stare serca i stary grzech... Ale pamiętajcie – starość kończy się śmiercią. Kto nie chce odmłodzenia, ten skatuje się na śmierć...

O Bracia i Siostry spóźnieni, nienadążający za Kościołem. Św. Paweł woła do Was – Wymieńcie stary kwas, nie służcie grzechowi. Chrystus Zmartwychwstał, czas byście i wy zmartwychwstali...

Rozmowa z Jolantą Surówką,

członkinią zarządu Bronowickiego Stowarzyszenia Przyjaciół Sztuk Wszelkich, którego członkowie w dniach 3-9 maja 2015 roku uczestniczyli w plenerze malarskim zorganizowanym w Tuchowie



Zapoznając się z zadeklarowanym zakresem działalności Waszego stowarzyszenia dostrzegłam duże podobieństwo do społecznej aktywności Towarzystwa Miłośników Tuchowa, o której jeden z członków krótko się wyraził: „każdy daje to, co ma”. Jak to u Was w praktyce wygląda?

Swoją siedzibę mamy w klubie „Mydlniki”, gdzie spotykamy się raz w miesiącu na dwie godziny. Oprócz omawiania spraw organizacyjnych prezentujemy wtedy swój miesięczny dorobek z czasu, w którym się nie widzieliśmy. Poeci prezentują swoje nowe wiersze, a malarze przynoszą obrazy, a nawet ich szkice i projekty. Podczas dyskusji nad tymi dziełami, która jest dla nas bardzo ważna, następuje ich porównywanie i konstruktywna krytyka, dzięki której każdy może poprawiać własne prace i doskonalić swój warsztat. Oprócz malarzy i poetów, mamy w stowarzyszeniu panią, która śpiewa w chórze, inną panią, która robi mini witraże, a jeszcze inna pani jest profesjonalną witrażystką, której witraże znajdują się w kościele w Porąbce Żywieckiej. Jest też pani, która maluje na szkle i wykonuje wyroby z wosku. Z kolei pan, który zajmuje się filmami animowanymi dla dzieci i współpracuje z wytwórnią filmową w Łodzi, dostaje różne nagrody w kraju i za granicą, podobnie jak osoby parające się fotografią. Oprócz tych comiesięcznych spotkań, organizujemy wystawy tematyczne lub okolicznościowe. Ponieważ nie dysponujemy własną salą wystawienniczą, to w tym celu współpracujemy z domami kultury „Kazimierz” na Kazimierzu i „Jordánówką” w Bronowicach Małych. W listopadzie organizujemy wieczory pamięci na których wspominamy tych, którzy odeszli. W tej chwili, oprócz członków honorowych, którzy w różny sposób nam pomagają, mamy 26 czynnych członków zajmujących się sztuką. Myślę, że ta działalność ma sens dlatego, że daje nam radość na co dzień, a otrzymywane nagrody też mówią same za siebie.

Bronowice stały się znane nie tylko ze względu na zachwyty nad „Weselem” Wyspiańskiego, dramatem symbolicznym i narodowym, którego akcja rozgrywa się w tamtejszym dworku, ale też z powodu powstałej w okresie młodopolskim mody na malarstwo inspirowane folklorem. Ta tematyka do dziś nie przeminęła. Wasze stowarzyszenie nadal czerpie z niej inspirację do swej twórczości.

Jedną z naszych członkiń jest równocześnie prezesem Stowarzyszenia Przyjaciół Bronowic. Za jej namową co roku we wrześniu uczestniczymy w święcie ulicy Tetmajera i jesteśmy proszeni, aby podczas tego święta prezentować obrazy, które



tematycznie związane są z Bronowicami. Jesteśmy przez nią namawiani, aby nadal w naszych obrazach podnosić tematykę tego regionu, zarówno dawną jak i dzisiejszą. Dlatego niektórzy malując na przykład postać w stroju krakowskim odwzorowują go ze starych rycin, a inni dowolnie to interpretują. Nie zauważyłam, aby ktoś z naszych artystów opierał się przed tym powszechnie znanym tematem.

W lutym mieliśmy warsztaty zatytułowane „Bronowice dawniej i dziś”, podczas których powstało kilka obrazów z myślą o tuchowskim plenerze. Chodziło nam o to, aby tutaj, w Tuchowie zaprezentować nasze Bronowice.

Mieszkając w Krakowie nie sposób przechodzić obojętnie obok licznych muzeów, galerii, aukcji,

wystaw czy wernisaży. Daje to możliwość podglądania tego, co się dzieje we współczesnej sztuce i ułatwia twórcom amatorom kształtowanie estetycznego gustu. Czy Wasza grupa też z tego korzysta?

Część członków bronowickiego stowarzyszenia tworząc w różnych pracowniach pod kierunkiem

plastyków wiele się od nich uczy, ale nie ukrywam, że każda wizyta w galerii daje możliwość zapoznania się z nowymi trendami i rodzi nowe pomysły. Może mamy opory przed sztuką zupełnie nowoczesną, bo wiadomo, że nasz wiek „50+” ogranicza nas w tym sensie, ale coraz częściej widzę u niektórych członków odchodzenie od tradycyjnej formy w kierunku uproszczeń, charakterystycznych dla wielu współczesnych



uznanych twórców. W lutym powstała nasza – wspomniana już – wspólna praca na temat Bronowic, a już na sierpień planujemy warsztaty, podczas których będziemy pracować pod kierunkiem profesora z Akademii Sztuk Pięknych. W „Mydlnikach” planowana jest też wystawa połączona z konkursem, gdzie profesjonalni jurorzy będą oceniać nasze prace. To z pewnością wpłynie na poziom prezentowanych obrazów.

Podczas tygodniowego pleneru Wasza dziesięcioosobowa grupa miała możliwość poznania Tuchowa, a wernisaż prac przez Was wykonanych odbył się w Muzeum Miejskim w Tuchowie, w sali im. Tadeusza Radwana, który podobnie jak kiedyś Feliks Manggha Jasiński, przekazał kolekcjonerski dorobek życia swojemu miastu. Czy to wszystko wzbogaciło Waszą sferę nie tylko doznań artystycznych?

Największe wrażenie wywarło na nas tuchowskie sanktuarium, które koledzy akwareliści najchętniej malowali. Sama budowla jest piękna i zobaczyliśmy, jak dużo jest w niej naprawdę znakomicie odnowionych malowideł na ścianach, obrazów i rzeźb. Przypuszczam, że tuchowianie, podobnie jak my w Krakowie, przechodząc codziennie obok obiektów, które są świadkami historii, nie dostrzegają tego piękna. Ponieważ nasz plener trwał krótko, bo tylko kilka dni, to mam nadzieję, że w przyszłości, jeśli dane nam będzie ponownie tutaj przyjechać, poznamy więcej miejsc, które również utrwalimy na swoich obrazach. Doświadczaliśmy też ogromnej życzliwości ludzi. To przywilej i zaleta małych miejscowości. W Tuchowie też się to czuje i to jest wasz kapitał. Życzliwi ludzie w szczególny sposób poświęcali nam swój czas, zaopiekowano się nami do tego stopnia, że aż czuliśmy



się zażenowani i naprawdę nie wiem, jak moglibyśmy się odwdziżyć.

Od wielu lat artyści odwiedzający nasze miasto wzbogacają je o różne dzieła. W klasztorze oo. redemptorystów, dzięki kilkunastu plenerom malarzskim „Sacrum” powstała okazała kolekcja malarstwa o tematyce religijnej. W kościele pw. św. Jakuba Apostoła wisi obraz namalowany przez Innę Bobryk z Ukrainy, a przedstawiający jej wizję papieża Jana

Pawła II spacerującego po ukwieconej, tuchowskiej łące. W ratuszu też jest wiele obrazów podarowanych Tuchowowi przez różnych artystów. Czy Wasze stowarzyszenie w podobny sposób zaznaczy swój pobyt w naszej miejscowości?

Kompozycja, którą wspólnie namalowaliśmy powstała po to, aby ją zostawić w Tuchowie na pamiątkę naszego pierwszego pleneru wraz z podziękowaniem za serdeczne przyjęcie. Oprócz tego każdy artysta zostawi tutaj przynajmniej jeden

obraz przywieziony z Bronowic. Prace o tuchowskiej tematyce, które powstawały podczas pleneru, to na razie szybkie szkice, które w Krakowie będziemy dokańczać, dopieszczać. Jeśli będzie możliwość przyjazdu do Tuchowa w przyszłym roku, wtedy z przyjemnością je zaprezentujemy.

W imieniu wszystkich koleżanek i kolegów, którzy wraz ze mną uczestniczyli w tuchowskim plenerze malarzskim, chcę bardzo serdecznie podziękować za wspaniałą gościnę. Rozmawialiśmy o tym w naszej grupie i jest dla nas sprawą honorową odwdziżyć się Wam za cudowne zaopiekowanie się nami.



Z Jolantą Surówką rozmawiała Elżbieta Moździerz Tuchów, 7.05.2015 r.

Z BRONOWIC DO TUCHOWA...

MARIAKRAS

W dniach od 3 do 9 maja br. członkowie Bronowickiego Stowarzyszenia Przyjaciół Sztuk Wszelkich uczestniczyli w plenerze malarzskim zorganizowanym w Tuchowie.

Jak sama nazwa mówi, członkowie stowarzyszenia to przedstawiciele różnych dziedzin sztuki i kultury. Wśród nich są malarze, poeci i witrażyści. W tuchowskim plenerze udział wzięli: Ryszard Mazurkiewicz (prezes stowarzyszenia), Jerzy Lorenc (wiceprezes stowarzyszenia), Jolanta Surówka (sekretarz), Ewa Borowiejska (skarbnik), Barbara Kołodziejczyk, Zofia Dubiel, Jadwiga Skrzypek, Otylia Piekarska, Wiesława Pazdor - Pietron, Andrzej Trela.

Stowarzyszenie działa na rzecz ochrony i rozwoju kultury i sztuki polskiej, zachowania tradycji narodowych, regionalnych - związanych z Bronowicami oraz pomocy artystom sztuk wszelkich poprzez organizowanie wystaw malarskich, wernisaży, spotkań autorskich, koncertów, wieczorów poetycko - muzycznych, warsztatów plastycznych, spotkań integracyjnych i plenerów. Obszar działania stowarzyszenia jest szeroki,

obejmuje kulturę, sztukę, naukę, ochronę dóbr kultury i dziedzictwa narodowego.

Podczas tygodniowego pobytu w Tuchowie uczestnicy pleneru nie tylko malowali, lecz również prezentowali swoje stowarzyszenie i Bronowice, zacerpnęli historii o naszym mieście i okolicy, poznawali naszą kulturę i tradycje.

W czasie pobytu plenerowiczów w Tuchowie mieliśmy okazję poczuć niepowtarzalny krakowski klimat. Udało się to podczas wernisażu, zorganizowanego na zakończenie pleneru w Muzeum Miejskim w Tuchowie. Artyści poprzez swoje prace prezentowali Kraków i Bronowice, nie zabrakło znanych symboli; krakowiaków, barwnych krakowskich strojów, Wawelu i Rydlówki. Podziwialiśmy też „szybkie szkice”, które powstały w czasie tuchowskiego pleneru, a dokończone zostaną w Krakowie. Ewa Borowiejska opowiadała o Krakowie, Bronowicach i stowarzyszeniu:

Wieś Bronowice Małe założona w 1294 r. należała do dóbr Kościoła Mariackiego w Krakowie i tam była parafią przeszło 700 lat. W samej wsi nie było kościoła i dlatego np. do ślubu jechano z Bronowic do Kościoła Mariackiego.

Wieś stała się modna w końcu XIX i na początku XX wieku, zjeżdżali tu artyści i żenili się z bronowickimi pannami. Wspaniałym

orszakiem weselnym zasłynął ślub Lucjana Rydla z Jadwigą Mikołajczykówną, a ich wesele opisał Stanisław Wyspiański. Obecnie „Rydlówka” jest muzeum Młodej Polski. Niestety podupada z braku funduszy. Trzeba robić wszystko, aby zachować resztki tradycji, o co stara się dbać Stowarzyszenie Przyjaciół Bronowic z Panią Barbarą Miszczyk na czele.

15 lat temu powstało nasze Bronowickie Koło Przyjaciół Sztuk Wszelkich założone przez Panią Krystynę Krajkę z przyjaciółmi. Obecnie jesteśmy Bronowickim Stowarzyszeniem zrzeszającym malarzy, fotografików i poetów. Co roku w maju wydajemy kolorowy katalog, przygotowujemy „Stół Bronowicki” oraz wernisaż wystawy „Z Bronowickich Pracowni” w „Jordanówce” na osiedlu Widok.

Organizowaniem wernisaży malarstwa, fotografii oraz wieczorów poetyckich - wpisujemy się w chlubną tradycję malarzy i poetów.

Otacza nas opieką Rada Dzielnicy VI Bronowice, której Zarząd i Członkowie dobrze wiedzą, że bez kultury, bez artystów Bronowice straciłyby swój genius loci.

Podczas wernisażu Ewa Borowiejska czytała również swoje wiersze z II tomiku poezji „W podróży”, które specjalnie na tę okoliczność zostały wybrane. Usłyszeliśmy m.in. wzruszające wiersze powstałe podczas podróży, która nawiedziła Małopolskę, w tym Tuchów, w 2010 r.

Artyści z Bronowic przekazali 13 prac, które wzbogaciły zbiory Muzeum Miejskiego w Tuchowie. Za przekazany dar składamy serdeczne podziękowania.

Na wernisażu obecni byli przedstawiciele Stowarzyszenia Nasza Zabłędza, którzy przybliżyli swoją organizację i zadeklarowali chęć współpracy z bronowickim stowarzyszeniem w zakresie działalności oraz wymiany doświadczeń kulturowo-artystycznych.

Niewątpliwie pobyt w naszym mieście stał się dla plenerowiczów kolejną inspiracją do pracy twórczej. Tuchów bowiem ma swój urok i klimat, nie zawsze dostrzegany przez mieszkańców tu na co dzień. Osoby odwiedzające nasze miasto przypominają nam o jego pięknie, walorach historycznych, przyrodniczych i kulturowych.

Krakowscy artyści spotkali się z burmistrzem Tuchowa - Adamem Drogosiem, zwiedzali bazylikę mniejszą, wzięli udział w Spotkaniu Integracyjnym Osób Niepełnosprawnych w Karwodrzy (zorganizowanym w ramach obchodów Małopolskich Dni Osób Niepełnosprawnych) oraz podziwiali piękno przyrody podczas wyjazdu krajoznawczo-kulturowego na Pogórze.

Mamy nadzieję, że plenerowicze długo i z przyjemnością będą wspominać czas spędzony w naszym mieście, który pozwolę sobie tak oto podsumować:



Plenerowicze z Bronowic - uśmiechnięci i zadowoleni, i naszym Tuchowem troszkę zauroczeni. „Domowo” zostali przez nas ugośczeni. Dobry gest, pomoc i życzliwy uśmiech chyba wystarczają, bo nawet artyście krakowskiemu radości i zadowolenia dostarczają. Dobry klimat to podstawa, jak dla obrazu odpowiednia rama. Relacje interpersonalne odpowiednie, przyjazna atmosfera, wszystko na poziomie, dobra maniera, przy tym dobry kontakt i miła współpraca, to przecież nie tylko wśród artystów się opłaca. Przyjazną atmosferę staramy się wokół roztaczać, a gości przybywających z Bronowic (i nie tylko), rodzinnym ciepłem otaczać. Powiem też szczerze przy tej okazji, dla Tuchowa jest to promocją, bowiem artyści z Bronowic zapraszają nas do Krakowa!

Serdecznie dziękujemy za udział w plenerze i przekazane obrazy.

JUBILEUSZ LUCJI RADWAN

ELŻBIETA MOŹDZIERZ

W sobotnie popołudnie 16 maja 2015 r., w austriackiej miejscowości Gols odbył się potrójny jubileusz urodzonej w Tuchowie malarki Lucji Radwan.

40 lat pobytu w Austrii i członkostwa w Związku Zawodowym Służb Socjalnych, 30 lat artystycznej działalności wystawienniczej oraz 15 lat mieszkania w Gols, do którego artystka przeprowadziła się z Wiednia, stało się okazją do zaproszenia członków rodziny, przyjaciół i znajomych. Przybyło około 170 osób, które szanując panią Lucję i doceniając jej twórczość, wspólnie z nią świętowały ten niezwykle jubileusz. W atelier malarki, które znajduje się w jej prywatnym domu, można było spotkać przedstawicieli dyplomacji polskiej, rządu austriackiego, lokalnych władz i tamtejszych mediów polonijnych oraz gości z Austrii, Polski, Niemiec, Słowacji i Rumunii. Oficjalną część uroczystości poprowadził adwokat dr Arkadiusz Radwan, prezes Instytutu Allerhanda w Krakowie. Swoje wystąpienia mieli: Artur Lorkowski, ambasador RP w Austrii; Andrzej

Kaczorowski, konsul generalny RP w Austrii; Werner Friedl, poseł do landtagu. Elżbieta Moździerz, wiceprzewodnicząca Towarzystwa Miłośników Tuchowa przekazała artystce list gratulacyjny od burmistrza miasta Tuchowa, Adama Drogosia oraz pismo laudacyjne wystosowane przez członków towarzystwa. Oficjalnego otwarcia jubileuszowego wernisażu dokonał Rudolf Hundstorfer, Minister Pracy, Spraw Socjalnych i Ochrony Konsumentów.

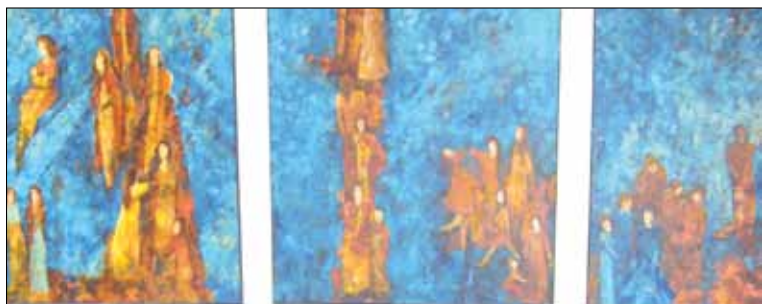
Uroczystość stała się okazją do podziwiania niezwykłych obrazów Lucji Radwan w miejscu, w którym one powstają i skąd wędrują do wielu miejsc na całym świecie. Gościnność artystki i jej męża była ogromna, co sprzyjało wielu, często międzynarodowym rozmowom. Nic dziwnego, że spotkanie w sympatycznej atmosferze trwało aż do północy.

Z myślą o austriackich dzieciach w Gols, zostały podarowane malowanki pt. „Maluj – poznawaj Tuchów – ucz się języka polskiego”, które za pośrednictwem pani Lucji trafią do tamtejszego przedszkola, aby przybliżyć im nasze wspólne miasto.

<http://www.radwan.at/>
Rozmowa z Lucją Radwan:
<http://www.tmt.tuchow.pl/wywiady/rozmowa-z-lucja-radwan/>



Od lewej: zastępca burmistrza Gols, Rudolf Hundstorfer, Lucja Radwan, Elżbieta Moździerz, Werner Friedl, Arkadiusz Radwan, Artur Lorkowski, Andrzej Kaczorowski



Elżbieta Moździerz dokonuje wpisu do książki pamiątkowej, w tle prace Lucji Radwan



Krzysztof Maniak najlepszy w prestiżowym konkursie



Międzynarodowe jury przyznało tuchowskiemu artyście nagrodę główną w konkursie Artystyczna Podróż Hestii – miesięczną rezydencję artystyczną w Nowym Jorku. Zwińczeniem odbytej rezydencji będzie wystawa prac laureata zorganizowana jesienią 2015 roku w Warszawie.

Laureat pierwszej nagrody – Krzysztof Maniak, student Wydziału Intermediów Akademii Sztuk Pięknych im. Jana Matejki w Krakowie – pojedzie do Nowego Jorku, a z pobytu przygotuje fotorelację. Został nagrodzony za cykl fotografii cyfrowych.

W uzasadnieniu członkowie jury napisali: *Nagrodę przyznajemy za konsekwentną i oryginalną postawę twórczą, za świadome korzystanie z najlepszych wzorców sztuki awangardowej XX wieku, wpisanej w najbardziej egzotyczny i niezdojony dla niej obszar, jakim jest polska wieś. Nagradzamy artystę, który, mimo młodego wieku, wypracował własny, odrębny język wypowiedzi artystycznej: wyciszony, skromny, a jednocześnie wywrotowy. Jego subtelne akcje bez publiczności, fotografie i filmy wskazują na jedną z możliwych i ekscytujących dróg rozwoju dla polskiej sztuki współczesnej, jaką jest praca na wsi, blisko lokalnej społeczności i wobec natury.*

To już po raz 14. jury konkursu Artystyczna Podróż Hestii nagrodziło najlepsze prace konkursowe studentów szkół artystycznych w Polsce. Tegoroczna edycja odbyła się pod patronatem Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Przypomnijmy, że wywiad Elżbiety Moździerz z artystą można znaleźć w marcowym (2014) numerze Kuriera Tuchowskiego.

Strona konkursu:
www.artystyczna.podrozhestii.pl
Fot. www.artystyczna.podrozhestii.pl

Źródło: wprost.pl

Niemiecko-Polski Krąg Przyjaciół Illingen wyróżniony Nagrodą Europejską 2015 Gratulacje!

LIDIAKUBIT

Już po raz piąty rozpisano w Kraju Saary konkurs o europejską nagrodę za wzorową działalność w zakresie gminnych partnerstw europejskich. Pod hasłem „przyjaźń z sąsiadami” o tegoroczną nagrodę ubiegały się miasta, gminy, zrzeszenia, organizacje - ponad 30 podmiotów.

Rozstrzygnięcie i decyzję o wyborze beneficjentów podjęło zgodnie Jury konkursowe, którego skład reprezentowali wszyscy inicjatorzy nagrody europejskiej 2015, tj. ministerstwo do spraw finansów i do spraw Europy oraz rady powiatowe, miejskie i gminne Saarlandu i Europejska Akademia Otzenhausen. Spośród ubiegających się Jury wybrało następująco:

I nagroda dla Ochotniczej Straży Pożarnej z Ballweiler-Wecklingen,
II nagroda dla Niemiecko-Polskiego Kręgu Przyjaciół Illingen,
III nagroda dla powiatu Saarlouis, wyróżnienie dla Zrzeszenia „Sulzbach pomaga państwu Benin” oraz wyróżnienie za multilateralny projekt dla Szkoły im. Edyty Stein w Neunkirchen.

Uroczyste rozdanie nagród nastąpiło 7 maja 2015 r. w kancelarii premiera Saarlandu w Saarbrücken w obecności przedstawiciela Komisji Europejskiej z Bonn.

Nagroda „Europapreis” jest nie tylko nagrodą prestiżową, ale także konkretną - pieniężną, która mu służyć dalszemu rozwojowi partnerskiego zaangażowania w reali-

zacje projektów dla wzajemnego poznawania się i zbliżania kultur i narodów. Jury konkursowe premiowało wzorową działalność w zakresie gminnych partnerskich i multilateralnych projektów, przede wszystkim inicjatywy przyczyniające się do porozumienia i spotkań między mieszkańcami oraz projekty z innowacyjnymi formami kooperacji gmin partnerskich.

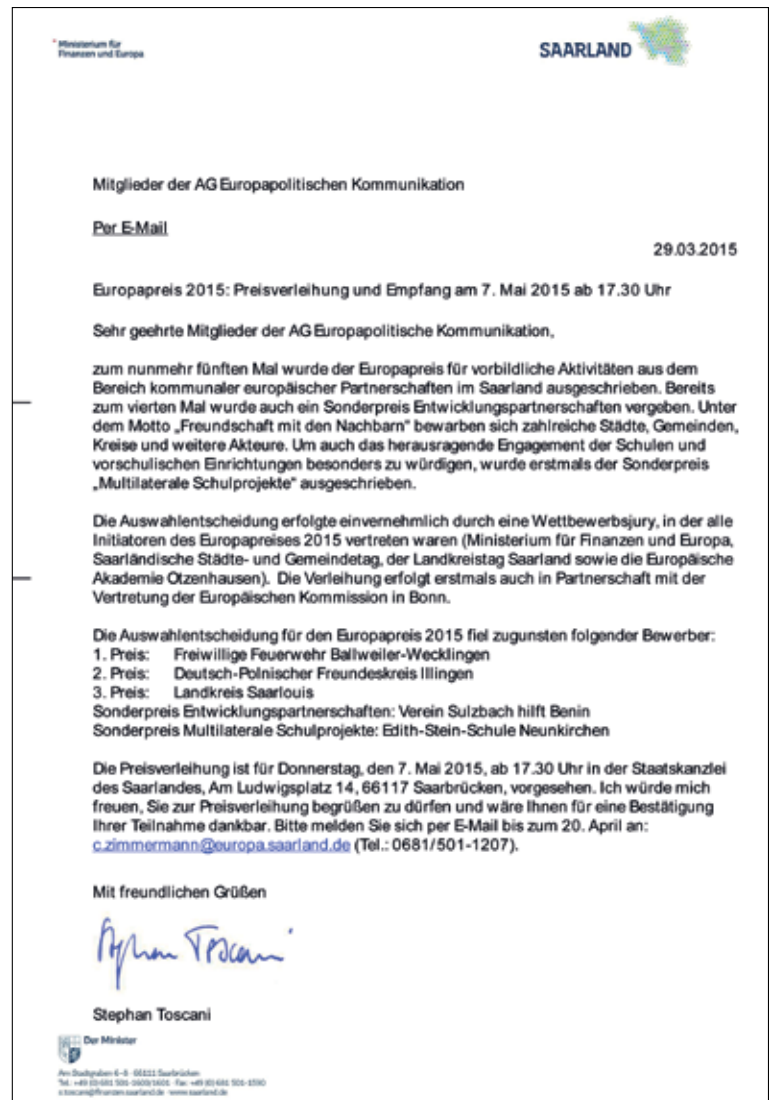
Wyróżniony II nagrodą Niemiecko-Polski Krąg Przyjaciół Illingen działa od września 2003 roku we współpracy z gminą Illingen po to, aby kontakty gmin partnerskich Tuchów - Illingen nie ograniczały się tylko do szczebla oficjalnego, czyli spotkań władz gmin, lecz zostały rozszerzone o kontakty pomiędzy społecznościami, mieszkańcami gmin Tuchowa i Illingen. Krąg liczy obecnie około 50 członków. W swoim Statucie Zrzeszenie to wymienia jako cele działalności między innymi: „\$2 (...) Stowarzyszenie stawia sobie za cel dalsze rozwijanie, podtrzymywanie i utrwalanie - poprzez osobisty wkład członków - przyjacielskich wzajemnych stosunków pomiędzy szkołami, związkami, grupami, rodzinami i pojedynczymi osobami z gminą partnerską Tuchów w ramach międzynarodowego porozumienia między narodami”. Cele te realizuje poprzez regularne coroczne wymiany obywatelskie, czyli spotkania mieszkańców gmin Tuchowa i Illingen, wymianę kulturalną (Illingen gościło Sanktuarium Chór Mieszany i młodych artystów z Tuchowa tj. wokalistkę jazzową i pianistów) oraz oficjalne spotkania władz gmin. Najbliższy plan przewiduje spotkanie w Tuchowie w sierpniu

2015 r. w ramach kolejnej wymiany obywatelskiej oraz realizację projektu artystycznego z jednym z rzeźbiarzy gminy Tuchów, który wykona szereg rzeźb dla Illingen. Aleję rzeźb mieszkańcy Illingen zobaczyli w Tuchowie i zapragnęli mieć taką u siebie.

Na spotkaniu jubileuszowym w 2011 roku, z okazji 10-lecia partnerstwa Tuchów-Illingen, Burmistrz Tuchowa Mariusz Ryś poinformował zarząd gminy Illingen i tamtejszych mieszkańców o planie powołania u nas w Tuchowie Polsko-Niemieckiego Kręgu Przyjaciół jako podmiotu do kontaktów i współpracy z Niemiecko-Polskim Kręgiem Przyjaciół Illingen i wspólnych działań tych Kręgów, realizacji wspólnych projektów, poznawania się wzajemnie i rozszerzania współpracy.

Zdaje się, że mamy w Tuchowie Polsko-Niemiecki Krąg Przyjaciół, ale jako organizację nieformalną, działającą od przypadku do przypadku. Czy trudno jest takie zrzeszenie u nas formalnie zarejestrować i pozwolić mu działać przy pomocy, wsparciu i współpracy władz gminnych?

Autorka niniejszego tekstu zwracała się w tej sprawie kilka razy do byłego burmistrza pana Mariusza Rysia, który akceptował pomysł i obiecał pomoc, ale realizację tej inicjatywy złożył w ręce kierownictwa Domu Kultury w Tuchowie. Obecny burmistrz pan Adam Drogoś uczestniczył aktywnie w działaniach Polsko-Niemieckiego Kręgu Przyjaciół, a więc zapewne też poprze powyższą inicjatywę. Oczekujemy więc na decyzję kierownictwa Domu Kultury w Tuchowie.



Najlepsza OSP powiatu tarnowskiego

W środę, 13 maja Powiatowa Komisja Konkursowa dokonała rozstrzygnięcia konkursu na **NAJLEPSZĄ OCHOTNICZĄ STRAŻ POŻARNĄ WOJEWÓDZTWA MAŁOPOLSKIEGO**.

Do konkursu zgłosiły się trzy Ochotnicze Straże Pożarne, reprezentujące trzy gminy powiatu tarnowskiego, tj.: OSP Pleśna, OSP Radłów oraz OSP Tuchów. Tytuł **NAJLEPSZEJ OCHOTNICZEJ STRAŻY POŻARNEJ POWIATU TARNOWSKIEGO W ROKU 2015** zdobyła Ochotnicza Straż Pożarna w Tuchowie. OSP Tuchów reprezentować będzie powiat tarnowski w konkursie wojewódzkim. Gratulujemy sukcesu i życzymy powodzenia!



W Domu Kultury w Siedliskach

Od najwcześniejszych lat należy rozwijać twórcze możliwości dziecka za pomocą różnych form wychowania estetycznego.

Jedną z nich jest plastyka. I tak od połowy marca w Domu Kultury w Siedliskach spotykają się dzieci, aby rozwijać swoje uzdolnienia plastyczne.

Poza tym uczą się efektywnego współdziałania w zespole, przezwyciężają swoją nieśmiałość i rozwijają manualnie.

Zabawowa forma pracy zachęca do brania udziału w zajęciach.

Pod bacznym okiem p. Ewy wśród śmiechów i rozmów tworzą swoje pierwsze poważne plastyczne dzieła.

Tekst i fot. Anna Baran



Magiczna podróż uczniów z Siedlisk do krainy Salzkammergut

HALINAPIOTROWSKA

Komu w drogę...

Poniedziałek 27 kwietnia na parking przy kościele w Siedliskach ruch, samochody podjeżdżają mimo wczesnej pory. 22-osobowa grupa uczniów Publicznego Gimnazjum w Siedliskach wraz z p. Haliną Piotrowską, p. Ewą Ustjanowską i p. Markiem Mikosem szykuje się do wielkiej wyprawy. Celem jest kraj Mozarta i Straussa, kraina jezior alpejskich... czyli jak już wszyscy się domyślili Austria, a dokładniej Górna Austria. Zapowiada się daleka wyprawa, więc pośpiesznie pakujemy swoje bagaże, ostatnie uściski, przestrogi rodziców i odjeżdżamy. Cała nasza grupa zmierza do partnerskiej szkoły Neue Mittelschule w Pettenbach! Czas mija błogo, towarzyszy nam wymienita pogoda, nastroje są wspaniałe. Nasze przybycie do Pettenbach planujemy na ok. godz. 18.00. Wszystko idzie gładko, dopóki nie wydarza się wypadek na czeskiej autostradzie. Widzimy śmigłowce, policję na motorach... wszyscy stoimy i uczymy się cierpliwości. Korek jest gigantyczny i dowiadujemy się, że doszło do wypadku z udziałem trzech tirów, w tym polskiego! Po dwóch godzinach nareszcie ruszamy. Już wiemy, że przybycie do Pettenbach nie będzie wcześniej niż na 20.00, o czym informuję p. Barbarę Ecker-Kreuzinger. Najważniejsze, że wypadek nie był z naszym udziałem i że jedziemy dalej. Przejeżdżamy przez bajkowe czeskie miasteczko Mikulov, a zaraz za nim przekraczamy granicę czesko-austriacką w Drasenhofen. Mknijemy podziwając austriacki rolniczy krajobraz, jak okiem sięgnąć pola rzepakowe, gigantyczne, kręcące się wiatraki. Wjeżdżamy do landu Dolna Austria i tam realizujemy pierwszy punkt naszej wyprawy. Zjeżdżamy z autostrady do niezwykle malowniczego miasta Melk w Dolnej Austrii, położonego nad Dunajem. Tym, co przyciąga tu wielu turystów, jest usytuowane na malowniczym wzgórzu jedno z największych i najwspanialszych austriackich opactw. Klasztor ten założony został w XI wieku przez margrabiego Marchii Austriackiej - Leopolda II dla sprowadzonych do Melk ojców Benedyktynów. Świątynia ta wybudowana została w miejscu dawnej twierdzy obronnej. W pierwszej połowie XVIII wieku z inicjatywy opata Bertholda Dietmayra klasztor wraz z kościołem zostały przebudowane w stylu barokowym. Powstał wtedy jeden z największych i najpiękniejszych barokowych zespołów sakralnych w całej Europie. Opactwo szczyci się także imponującą biblioteką, w której w 12 salach zgromadzono przeszło 100 tysięcy różnego rodzaju woluminów i starych rękopisów. W skład całego kompleksu klasztornego wchodzi m.in. monumentalny bogato zdobiony kościół św. Piotra i Pawła, XII wieczna biblioteka, cesarskie komnaty, muzeum sztuki i dziejów klasztoru, kościół, zabudowania gospodarcze oraz ogrody. Jako ciekawostkę podam jeszcze, że klasztor w Melku stanowił inspirację dla włoskiego pisarza Umberta Eco do napisania jednej z jego najsłynniejszych książek pt. „Imię róży”. Stąd też pochodził główny bohater i narrator powieści Adso. Boże... jak błogo, jak miło, słoneczko przygrzewa, podchodzimy do bramy, wśród pięknej zieleni,



kwitnących krzewów, aby wejść na przepiękne dziedzińce, łapiemy za klamkę i siłując się z drzwiami odkrywamy smutną prawdę! Niestety już zamknięte! No tak... dwie godziny w korku... schodzimy do starego miasta, a tam cisza, spokój, mieszkańcy wylegli na ulice, by przy stolikach pod parasolami delektować się kawą i piękną pogodą, a spoglądając w naszą stronę rozpoznają od razu w nas obcokrajowców przypuszczając, że pochodzimy z Włoch! Dlaczego akurat ze słonecznej Italii? Wyprowadziłam więc z błędu ciekawskich mieszkańców zwiedzając sobie dalej urokliwe miasteczko! Opuszczamy ten zakątek rajku kierując się do Pettenbach. Słońce jeszcze wysoko, krajobraz się zmienia, na

horyzoncie pojawiają się góry i da się wyczuć podekscytowanie wśród uczestników wyprawy. Jest godz. 20.30 i nareszcie podjeżdżamy pod Neue Mittelschule, gdzie oczekują nas austriackie rodziny. Wszystko odbywa się wręcz błyskawicznie, rodziny zabrały naszych uczniów i po 10 minutach zostaliśmy tylko my nauczyciele wraz z p. Barbarą Ecker-Kreuzinger, która wskazała nam drogę do hotelu i przestrzegła, że jutro będzie padał deszcz i będzie bardzo zimno!

Szkoła partnerska w Pettenbach

Budzimy się rano następnego dnia i patrzymy w niebo... może nie będzie tak źle, jeszcze nie pada i wielkiego

który wytrwale znosił dosyć długą sesję fotograficzną. Nastąpiło krótkie zwiedzanie szkoły, która jest piękna i bardzo dobrze wyposażona, widzieliśmy też króciutki pokaz ratownictwa Austriackiego Czerwonego Krzyża, który właśnie przybył do mniejszych dzieci z pokazem.

Hallstatt - miasteczko jak z bajki!

Ale grafik jest napięty i czas opuścić budynek Neue Mittelschule, by udać się na pierwszą wycieczkę po malowniczym Salzkammergut. Przejedźliśmy przez piękne miejscowości jak np. Gmunden (znane z ceramiki) czy Bad Ischl, które to upodobał sobie cesarz Franciszek Józef na letnią rezydencję, za oknami jeziora i Alpy i ciągle słychać było zachwyt wśród uczniów robiących zdjęcia. Zaczęło padać i zapowiadany chłód nadciągnął. Jesteśmy na miejscu. Ok. 500 metrów w górę nad miasteczkiem znajduje się kopalnia soli Salzwelten Hallstatt, do której można się dostać pieszo lub część trasy pokonać kolejką. Wybieramy kolejkę, ale resztę trasy do kopalni pokonujemy pieszo. Mijamy po drodze stanowiska archeologiczne, gdzie w 1846 roku odkryto wielkie cmentarzysko, z bogatym wyposażeniem grobów z epoki żelaza i brązu. Stąd wzięła się termin kultura halstańska. Znaleziska te można dzisiaj oglądać nie tylko w Muzeum w Hallstatt, ale również m.in. w Muzeum Historii Naturalnej w Wiedniu. Docieramy do kopalni, tam zakładamy specjalne ubrania ochronne i wraz z przewodniczką udajemy się w głąb świata soli. Jedną z atrakcji kopalni w Hallstatt jest drewniana zjeżdżalnia, po której cała grupa musi zjechać, aby przejść na niższy poziom. M.in. dlatego są nam potrzebne specjalne ubrania ochronne. Zjeżdżalnia posiada nawet odcinkowy pomiar prędkości, a za jedyne 5 Euro można zakupić sobie pamiątkowe zdjęcie jak mknijemy z zawrotną prędkością! Cóż, wspomnienia kosztują! Oglądamy pokazy „dźwięk i światło”, a w między czasie dowiadujemy się różnych informacji i ciekawostek nt. kopalni. Z kopalni wyjeżdżamy kolejką. Na początku tunel jest szeroki, jednak z czasem trzeba się pochylić i mocno trzymać, bo zaczyna się robić bardzo wąsko, a jedziemy dość szybko. Później szybkim krokiem udajemy się na ekspresowe zwiedzanie miasteczka. Miasteczko Hallstatt jest prawdziwą perełką regionu Salzkammergut, wpisane na listę światowego dziedzictwa UNESCO pod nazwą "Krajobraz kulturowy Hallstatt Dachstein Salzkammergut". Hallstatt leży w rejonie Salzkammergut, który z punktu widzenia historycznego stanowił bardzo ważny ośrodek wydobycia soli (wydobywano ją już 3000 lat p.n.e. i transportowano nad Bałtyk i Morze Śródziemne). W dzisiejszych czasach jest to jeden z najpopularniejszych celów turystycznych. Uroczym miasteczko, malowniczo usytuowane na brzegu Jeziora Halstańskiego, u podnóża Alp Salzburskich przyciąga każdego roku tłumy turystów. Popularności Hallstatt pozazdrościli Chińczycy i jak na nich przystało, zbudowali jego kopię w prowincji Guangdong za 940 mln dolarów! Ta mega „podróbka” wywołała wśród Austriaków oburzenie, które jednak nieco zelżało, bo władze "oryginalnego" Hallstatt na swojej stronie internetowej kontratakują sloganem:



"Sfotografowane miliony razy - raz skopiowane - zawsze bez skutku". A jak się skończył ten oryginalny wybrzyk „natury”? Burmistrz Hallstatt pojechał do Chin w 2012 roku, kiedy to właśnie było otwarcie chińskiego Hallstatt, i podpisał porozumienie o współpracy kulturalnej z chińską repliką! No cóż... są rzeczy, o których nie śniło się filozofom!

Salzburg – barokowy klejnot u podnóża Alp

Sroda przywitała nas słońcem i rześkim powietrzem. Zapowiała się kolejny wspaniały dzień. Mknąc po autostradzie, przejeżdżamy przez piękny Mondseeland, gdzie przed naszymi oczami jawi się 12 kilometrowe jezioro Mondsee, które jest najcieplejszym jeziorem Salzkammergut w Górnej Austrii. Zbliżamy się do celu po godzinie jazdy. Naszym przewodnikiem jest Martin Taitl, nauczyciel naszej partnerskiej szkoły. Na początek wchodzimy na chwilkę do Uniwersytetu Mozarteum i spacerkiem przez most upstrzony ogromną ilością kłódek miłości przechodzimy na drugą stronę rzeki Salzach, aby dostać się na plac katedralny, gdzie od XV w. odbywa się co roku jeden z najpiękniejszych jarmarków bożonarodzeniowych Christkindlmarkt. Przechodzimy

dalej i podchodzimy pod intrygującą ogromną złotą kulę, na której stoi mężczyzna (projekt niemieckiego rzeźbiarza). Nad starówką wznosi się twierdza Hohensalzburg, uchodząca za największą zachowaną w całości fortecę w Europie Środkowej. Historyczna część Salzburga emanuje niebywałym wdziękiem oraz jej bogactwo zabytków spowodowało, że salzburska starówka została wpisana na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO. Już Wolfgang Amadeusz Mozart upodobał sobie Salzburg mówiąc: „Wszystkie piękne okolice, jakie kiedykolwiek widziałem, to – w moim odczuciu – tylko niewiele w porównaniu z niebiańskim, naturalnym pięknem Salzburga.” Mozart upodobał sobie Salzburg tak bardzo, że nawet przyszedł na świat w tym wyjątkowym mieście, a dom jego urodzenia mieści się przy jednej z najpiękniejszych i najstarszych uliczek Austrii Getreidegasse 9. Tam też spacerowaliśmy podziwiając żelazne, ręcznie kute, sztyldy cechów rzemieślniczych będące wizytówką miasta. Każdy z nas obowiązkowo zakupił salzburskie Mozartkugel, a nawet odwiedził słynną cukiernię Fürsta. W 1884 Paul Fürst otworzył na salzburskiej Brodgasse 13 własną cukiernię. Miał w tym fachu spore doświadczenie, bo wcześniej prak-

tykował w renomowanych cukierniach Wiednia, Budapesztu i Nicei. Ale dopiero sześć lat później, w 1890 roku, zdecydował się zaproponować swój w pełni autorski produkt – czekoladki z marcepanem, nugatem i orzechem laskowym w jemu tylko znanych proporcjach. Mówił o nich Mozartbonbon (cukierki Mozarta) – by uczcić wielkiego austriackiego kompozytora, urodzonego właśnie w Salzburgu. Czekoladki pana Fürsta najpierw zachwyciły klientów jego cukierni, ale wieść o ich smaku szybko rozeszła się poza Salzburg. Ba, już w 1905 Mozartkugel – bo tak z czasem zaczęto je nazywać – jurorzy słynnej wtedy Wystawy Paryskiej uhonorowali złotym medalem Sława spowodowała, że rozmaici naśladowcy zaczęli produkować swoje wersje Mozartkugel. I to one właśnie zalały rynek. Lecz oryginalne Mozartkugel, robione ręcznie wedle przepisu Paula Fürsta i to w jego domu przy Brodgasse 13, są dostępne jedynie w Salzburgu i właśnie pisząc ten fragment postanowiłam sobie przypomnieć ich smak... rozplywa się w ustach! Kuleczka różni się wielkością od pozostałych, jest po prostu większa, nie tak idealnie okrągła, bo ręcznie robiona i smak ma dużo lepszy niż pralinki Mozartkugel firmy Mirabell, które też są smaczne. No

i zapomniałabym, że opakowanie jest w kolorze srebra i granatu, a te z Mirabell w kolorze złotym i czerwonym. Cena takiej jednej kuleczki z cukierni Fürsta to 1,10 Euro. Błogi czas w Salzburgu zakończyliśmy na punkcie widokowym, skąd doskonale rozpościera się widok na twierdzę Hohensalzburg, gęsty las wież kościelnych, skupionych ciasno między wzgórzami, co jest świadectwem bogactwa sprawujących niegdyś władzę książąt arcybiskupów. O Salzburgu można by jeszcze długo pisać i być może będzie jeszcze kiedyś okazja ku temu. Trudno w to uwierzyć, ale w Salzburgu odbywa się ponad 4 tysiące artystycznych imprez rocznie: koncertów, festiwali i przedstawień teatralnych. Miasto nazywane jest sceną świata i należy do najważniejszych metropolii kulturalnych Europy. Malowniczo położone na skraju Alp, w pobliżu krystalicznych jezior, uważane jest za perłę Austrii.

Wszystko co dobre...

Czas minął szybko i przyszedł czas powrotu do Polski. W czwartek rano nastąpiło pożegnanie przy Neue Mittelschule w Pettenabch, podziękowania za wspaniałe przyjęcie naszej grupy (uczniowie osobiście dziękowali austriackim rodzinom), pamiątkowe zdjęcia, zaproszenia do Polski. Kierowca

uruchamia klakson na pożegnanie i nasza austriacka przygoda się kończy.

U cesarzowej Sissi...

Choć jeszcze nie do końca. Przecież mamy dodatkowo zaplanowany punkt naszej podróży! Wjeżdżamy do stolicy Austrii – Wiednia. Pogoda taka piękna, że z rozkoszą pospacerujemy w ogrodach pałacu Schönbrunn. I tak spędziliśmy tam cudowny czas delektując się wyjątkową atmosferą wspominając odtwórczynię głównej roli Sissi Romy Schneider i ostatnią najnowszą wersję tej romantycznej historii, która częściowo odgrywała się właśnie w Schönbrunn.

Opuszczamy już piękne miejsca. W autokarze uczniowie opowiadają o tym, jak spędzili czas u goszczących ich austriackich rodzin, zastanawiają się czy mogliby się spotkać z niektórymi w wakacje, chcą utrzymać kontakty... wspaniale! O to chodziło! Zmęczeni, ale niezwykle szczęśliwi, cali i zdrowi wracamy do Siedlisk na krótko przed północą.

Składamy serdeczne podziękowania dla byłego burmistrza Tuchowa p. Mariusza Rysia, który jeszcze za swojej kadencji zapewnił wsparcie finansowe naszego wyjazdu, będącego jednym z działań innowacji z języka niemieckiego, jakie przeprowadzam w gimnazjum.

JAN GŁADYSZ

22 maja br. w sali widowiskowej DK w Tuchowie miał miejsce XVIII Małopolski Konkurs Pianistyczny im. I. J. Paderewskiego dla uczniów społecznych ognisk muzycznych i szkół muzycznych I st.

Pomimo, że położone nad rzeką Białą miasteczko w południowej Polsce powitało uczestników deszczową pogodą, nie zabrakło emocji konkursowych. Uroczystego otwarcia dokonał burmistrz Tuchowa Adam Drogoś, który był mecenasem i sponsorem konkursu. Na konkurs zgłosiło się 32 uczestników, w tym tylko 4 reprezentujących ogniska muzyczne. Trudno dociec przyczyn tak małej frekwencji uczniów tej kategorii, zważywszy na fakt, że aż do XV edycji konkurs przeznaczony był tylko dla SOM-ów. Być może powstające w ostatnich latach szkoły muzyczne zmniejszyły liczbę muzykujących w ogniskach. Prezentacje młodych pianistów oceniało Jury w składzie: prof. Andrzej Jasiński z Katowic, dr hab. Agnieszka Schulz-Brzyska z Lublina, mgr Marzena Pawlak z Warszawy i mgr Anna Szajer z Tarnowa. W zgodnej opinii jurorów, poziom tegorocznej edycji był bardzo dobry, co z pewnością jest efektem pracy nauczycieli przygotowujących oraz intensywnego ćwiczenia uczniów rozwijających swe muzyczne talenty. Jurorzy podkreślili to w swoim wystąpieniu, doceniając także ogromną rolę rodziców, którzy umożliwiają artystyczny rozwój swoich pociech. Jak zauważył prof. Jasiński, edukacja

Muzyczna rywalizacja w Tuchowie



muzyczna ma niesamowity wpływ na rozwój osobowy młodego człowieka. Zakończenie konkursu, rozdanie dyplomów i nagród, tym razem ze względu organizacyjnych odbyło się również w Tuchowie. Jury przyznało następujące nagrody i wyróżnienia:

Kategoria I – Społeczne Ogniska Muzyczne

I miejsce ex aequo – Zofia Niedźwiedz z Rabki i Mateusz Chorąży z Rabki

II miejsce – nie przyznano

III miejsce – Maciej Budzik z Tarnowa

Wyróżnienie – Patryk Cup z Tuchowa

Kategoria II – Szkoły Muzyczne I st. Grupa I

I miejsce ex aequo - Zuzanna Homoncik z Nowego Sącza,

Arkadiusz Wysopal z Łącka i Maria Białka z Katowic

II miejsce ex aequo - Aleksandra Godniak z Tuchowa i Anna Książarczyk z Chrzanowa

III miejsce - Amelia Socha z Tarnowa

Wyróżnienie - Borys Komisarz z Tuchowa, Julia Kwaśniak z Tarnowa, Alicja Murzańska z Krakowa, Judyta Pazgan z Wieliczki, Oliwia Podraza z Tuchowa, Dominik Zajac z Tuchowa i Mateusz Duszowicz z Gorlic

Grupa II

I miejsce - Julia Komander z Katowic

II miejsce ex aequo - Kalina Gawlikowicz z Chrzanowa, Naomi Hakim z Wieliczki, Zuzanna Kwiatkowska z Krakowa i Karolina Zelek z Limanowej

III miejsce - Natalia Maj z Nowego Sącza

Wyróżnienie - Oliwia Madejczyk z Domsławic, Michał Rybczyński z Tarnowa i Zuzanna Szczygieł z Krakowa

Specjalne wyróżnienie od Anny Szajer otrzymali: Julia Komander z Poloneza g-moll F. Chopina i Karolina Zelek za Sonatinę A-dur J.K. Vanhalla.

W koncercie laureatów zaprezentowali się wytypowani przez jurorów pianiści, którzy szerszej już publiczności przedstawili swoje muzyczne interpretacje pełne radości i wirtuozerii. Ukoronowaniem był krótki recital prof. Jasińskiego, który wykonał kompozycje

Chopina i Mozarta. Podsumowując przebieg konkursu zastępca burmistrza Tuchowa Kazimierz Kurczab, wyraził zadowolenie z jego przebiegu, podziękował serdecznie jurorom za całokształt pracy, gratulował uczestnikom i nagrodzonym oraz zaprosił na następny rok. Słowa szczególnych podziękowań dla wszystkich pracowników DK w Tuchowie za okazaną pomoc w sprawnym przebiegu konkursu przekazał na ręce dyrektora, Janusza Kowalskiego Jan Gładysz. Wyrazy wdzięczności skierowane zostały także pod adresem nauczycieli tuchowskiego ogniska i szkoły muzycznej oraz prowadzących przesłuchania Alicji Stanisławczyk i Józefa Rapały.

Dzień orientacji zawodowej „Zagraj w przyszłość” w Zespole Szkół w Siedliskach

HALINAPIOTROWSKA

7 maja w Zespole Szkół w Siedliskach odbył się po raz pierwszy dzień orientacji zawodowej pod hasłem „Zagraj w przyszłość.”

Celem imprezy była pomoc uczniom klas trzecich gimnazjum w wyborze szkoły ponadgimnazjalnej przez zaprezentowanie uczniom szerokiej oferty edukacyjnej szkół ponadgimnazjalnych powiatu tarnowskiego. Zaproszone szkoły prezentowały swoje oferty edukacyjne na specjalnych stoiskach. Tam też można było porozmawiać z nauczycielami i uczniami, a dodatkowo była możliwość skorzystania z fachowej pomocy doradcy zawodowego z Powiatowej Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Tuchowie. Na scenie odbywały się m.in. pokazy mody, prezentowały się zespoły muzyczne i teatralne, odbył się pokaz sztuki kelnerskiej i fryzjerskiej, musztry. Oprócz tego młodzież została zapoznana z zawodami przyszłości oraz ze specyfiką zawodu strażaka, lekarza weterynarii, kosmetologa, fryzjera i doradcy klienta. W imprezie brali udział uczniowie klas trzecich gimnazjum z Siedlisk oraz Tuchowa. Szczególnymi gośćmi byli burmistrz Tuchowa Adam Drogoś, dyrekcja ZS z Tuchowa, mgr Jolanta Dziuban – kierownik doradcy zawodowego z PPPP w Tuchowie, dyrektorzy i nauczyciele szkół ponadgimnazjalnych. Dzień orientacji zawodowej został przygotowany przez p. Dorotę Pierz i Monikę Ziomek-Sarad.



Nagroda główna „Żyj smacznie i zdrowo” dla Zespołu Szkół w Siedliskach!

HALINA PIOTROWSKA

Klasa multimedialna, czyli zestaw składający się z: tablicy multimedialnej, rzutnika, komputera i 30 tabletów oraz wycieczka do Warszawy to nagroda dla klasy IIA siedliskiego gimnazjum za pracę konkursową pt. „Gimnazjalny apetyt na zdrowie”.

To była ciężka praca trwająca prawie cały rok szkolny. Uczniowie co miesiąc musieli realizować przynajmniej jedno zadanie propagujące zasady zdrowego żywienia jak również promujące różnorodne sposoby niemarnowania produktów żywnościowych! Na uwagę zasługują szczególnie przedsięwzięcia: „Jesienny zawrót głowy”, czyli przetwory z owoców i warzyw z własnego ogródka, szkolny konkurs „Jem zdrowo i kolorowo”, czyli zmagania kulinarne na zdrowe drugie śniadanie, degustacja śniadań, quiz o zdrowym odżywianiu, film: „Rola wody w organizmie człowieka” oraz test wiedzy o witaminach i żywności, „Wiosenny kiermasz zielonych specjałów ze szpinakiem w roli głównej”, spotkanie z dietetykiem i wiele innych.

Efekty tej pracy doceniło jury konkursowe i przyznało uczniom klasy II A Publicznego Gimnazjum w Siedliskach nagrodę główną, w skład której weszła również wycieczka do Warszawy zrealizowana już w dniach 11-12 maja, z której to zamieszczam relację przygotowaną przez jedną z uczennic. Dodam



jeszcze, że 24 czerwca PG w Siedliskach odwiedzą przedstawiciele programu „Żyj smacznie i zdrowo” z tancerzem z programu You Can Dance.

Opiekunem uczniów w tym projekcie była p. Barbara Sajdak. W realizacji projektu pomogli również: dyrektor ZS w Siedliskach Lucyna Jamka, p. Elżbieta Wrona, Halina Piotrowska, Ewa Ustjanowska i Paweł Słowik.

W dniach 11-12 maja uczestniczyliśmy w wycieczce klasowej w Warszawie, która została zasponsorowana przez markę Winiary. Była

to nagroda za zwycięstwo w zorganizowanym przez tę firmę konkursie „Żyj smacznie i zdrowo”, którego celem jest przekazanie młodzieży zasad prawidłowego i smacznego odżywiania.

Podczas trwania pierwszego dnia wycieczki, po zakwaterowaniu w hotelu Ikar i obiedzie, zwiedziliśmy warszawskie zoo, po którym oprowadzali nas przewodnicy. Mogliśmy wówczas poznać nieznaną nam gatunki zwierząt. Każdy miał także czas wolny, podczas którego sami chodziliśmy po ogrodzie zoologicznym. Następnie w planie wycieczki był wjazd na taras widokowy Pałacu Kultury i Nauki, znajdujący się na trzydzie-

stym piętrze. Rozciągał się z niego piękny widok na całą Warszawę. Wszystkich nas on zachwycił, dlatego robiliśmy dużo zdjęć. Później spacerowaliśmy po warszawskiej Starówce razem z przewodnikiem. Widzieliśmy wiele interesujących budowli. Jednym z nich są kościół św. Anny pochodzący z XVI wieku i najwęższa w Europie kamienica. Zobaczyliśmy także słynną kolumnę Zygmunta i pomnik warszawskiej syrenki. Dzięki przewodnikowi dowiedzieliśmy się także nieco o historii Warszawy z czasów II wojny światowej. Na koniec dnia zjedliśmy kolację w restauracji Bazyliszek znaj-

dującej się na rynku starego miasta i wróciliśmy do hotelu.

O godzinie 7.00 następnego dnia zjedliśmy śniadanie w hotelowym barze Dedal. Pierwszą z atrakcji tego właśnie dnia naszego pobytu w Warszawie była możliwość skorzystania z toru gokartowego, na którym mogliśmy między sobą porywalizować o najszybszy czas przejazdu jednego okrążenia. Po wyścigu udaliśmy się na zajęcia w Crossfit. Dowiedzieliśmy się wówczas jak ważną rolę pełni aktywność fizyczna w naszym życiu. Nie zabrakło również i praktyki, podczas której nauczyliśmy się nowych ćwiczeń i ich poprawnego wykonywania. W oparciu o nie zostały zorganizowane także zawody. Tuż po zjedzeniu specjalnie przygotowanego obiadu udaliśmy się na ostatnie zajęcia, a były nimi warsztaty kulinarne. Zostaliśmy wówczas podzieleni na grupy. Każda z grup była odpowiedzialna za inne danie, które było przygotowywane pod czujnym okiem szefa kuchni – Jerzego Pasikowskiego. Na koniec wszyscy zrobiliśmy pamiątkowe zdjęcia, a przygotowane przez nas potrawy zabraliśmy jako prowiant na drogę powrotną.

Wszyscy wróciliśmy bardzo zadowoleni z podróży, gdyż wiele się podczas niej nauczyliśmy i zdobyliśmy mnóstwo nowych doświadczeń. Mamy nadzieję, że nie jest to ostatnia taka wycieczka i że uda się nam przeżyć coś takiego jeszcze raz w przyszłości.

Klaudia Sobarnia,
uczennica kl. II A

Medale i puchary dla tuchowskich tancerzy

Tancerze reprezentujący Klub Classic Tuchów działający przy Domu Kultury w Tuchowie w ostatnim czasie odnieśli sporo sukcesów tanecznych.

Para taneczna Grzegorz Wrona i Aleksandra Ogiela zdobyła 23 maja na Ogólnopolskim Turnieju Tańca Towarzystwa ZŁOTA PARA w Dębicy drugie miejsce w klasie

tanecznej „C” pow. lat 15 w tańcach latynoamerykańskich.

A to nie jedyny sukces tej pary w ostatnim czasie, gdyż 16 maja zdobyli w Rzeszowie, w tej samej klasie tanecznej, trzecie miejsce na Ogólnopolskim Turnieju Tańca Towarzystwa o Puchar Starosty Rzeszowskiego. Na swoim koncie mają także drugie miejsce zdobyte 2 maja na Ogólnopolskim Turnieju Tańca w Jedliczach.

Także młodsza para taneczna Karol Cizek i Weronika Czarnik 23 maja, na Ogólnopolskim Turnieju Tańca Towarzystwa ZŁOTA PARA w Dębicy stanęła na trzecim miejscu podium w klasie tanecznej „C” 14-15 lat w tańcach latynoamerykańskich. Para ta posiada już wcześniej zdobyty brązowy medal na Ogólnopolskim Turnieju Tańca Towarzystwa o Nagrodę Prezydenta Miasta Mielca w dniu 1 marca 2015 r.

Gratulujemy sukcesów.



Sukces Dariusza Wantucha z ZSP w Tuchowie

Dariusz Wantuch – Duceń Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Tuchowie zajął 13 miejsce w ogólnopolskim konkursie informatycznym dla szkół „Technologie Informatyczno-Komunikacyjne? Tak!”

TAK! (TIK?-TAK!)”. Konkurs odbywał się pod patronatem Ministerstwa Edukacji Narodowej, a głównym organizatorem było

Polskie Towarzystwo Informatyczne oraz ECDL Polska (European Computer Driving Licence).

W konkursie wzięło udział 30 tysięcy uczniów z ponad 1100 szkół. O tytuł najlepszego walczyło 158 uczestników wśród których był również Dariusz Wantuch, który zajął wysokie 13 miejsce.



Sukces ucznia z tuchowskiego liceum

Miło nam poinformować, że Mateusz Krawczyk - uczeń klasy IIa z LO w Tuchowie, zajął III miejsce w kategorii najlepszy uczeń liceum ogólnokształcącego w IX Forum Europejskim Szkół

Ziemi Tarnowskiej pod hasłem „Unia Europejska w aspekcie swojego poszerzenia i relacji z krajami ościennymi”.

Należy podkreślić, że w konkursie wzięło udział 46 uczniów z Tarnowa i regionu tarnowskiego.

Serdecznie gratulujemy!



I Piknik Szkolny

„Być wśród ludzi i z ludźmi, to czasami prawdziwe święto”. Phil Bosmans

Takie właśnie święto miało miejsce 16 maja 2015 roku. Po raz pierwszy w historii Zespołu Szkół w Tuchowie odbył się Piknik Szkolny.

Pomysłodawcą był dyrektor Zespołu Szkół – mgr Józef Wzorek oraz przy aprobacie pana dyrektora – Rada Rodziców. Całe przedsięwzięcie koordynowali: mgr Justyna Jaworska – Lipka, mgr inż. Piotr Pierzchała we współpracy ze wszystkimi nauczycielami i wychowawcami Zespołu Szkół.

A więc po kolei. O godz. 14.00 licznie zebranych uczniów, rodziców, gości powitał w amfiteatrze dyrektor Zespołu Szkół – mgr Józef Wzorek. Następnie wystąpił burmistrz Tuchowa – mgr inż. Adam Drogoś, który z sentymentem wspominał lata szkolne.

A potem sprawy wzięli w swoje ręce znakomici konferansjerzy: wspomniani już: p. Justyna, p. Piotr i p. Tomasz Drogoś, którzy czuwali, aby wszystkie występy na scenie amfiteatru przebiegały bez zakłóceń, a dzieci i młodzież czuły się otoczone życzliwością i serdecznością. Troje prowadzących przebrało się w stroje szkolne z dawnych lat: granatowe mundurki z białym kołnierzem i obowiązkową tarczą szkolną.

Zanim przejdę do opisanie, kto zaprezentował się na scenie amfiteatru, przedstawię, co działo się wokół "Sokoła" i Domu Kultury.

Od strony alejki do "Sokoła", od prawej strony witały nas stojące tablice ze zdjęciami ilustrującymi bieżące wydarzenia z życia szkoły. Za tablicami gościł "Kącik Dziecka". Tutaj nauczyciele nauczania początkowego zaprosili najmłodszych do udziału w samodzielnym ozdabianiu koszulek, przy pomocy specjalnych wałków, gąbek, pędzelków i farb. Potem można było podziwiać rozwieszane na sznurku arcydzieła. Projektanci mody mogli się schować! Przy innym stoisku dzieci poddały się bez obaw malowaniu buzi.

Od strony lewej stały kolejno namioty:

- **Szkolny Salon Urody**, z którego dziewczynki wychodziły modnie i twarzowo uczesane. Fryzura gotowa już na niedzielę!

- **Powrót do Przeszłości**: p. Stanisław Maniak i Michał Brzeżański zaprosili do sentymentalnej podróży: filmu złożonego ze slajdów-zdjęć z kronik szkolnych od 1936 roku do lat 80 – tych XX wieku. Łza się w oku kręci!

- **Świat Doświadczeń**: pod okiem nauczycieli chemii i fizyki można było

spróbować być Marią Skłodowską - Curie. Tuż obok kącik szachowy zapraszał do królewskiej gry.

- **Rozmaitości przedmiotowe**: namiot pękał w szwach od liczby uczniów i poprawnych odpowiedzi z dziedzin: języka polskiego, historii (tutaj pomocą służyły dwie księżne: Julia i Ewa), matematyki i przyrody. Mapy przyrodnicze i historyczne zamiast stać w kącie klas, tym razem wyszły na zewnątrz.

- **Rękodzieło**: zapach kleju nie pozostawiał złudzeń: dzieła z makaronu oszałamiały! Wyglądem i pomysłowością, naturalnie.

- **Zabawy językowe**: znajomość języków obcych radowała nauczycieli, a 130 dzieci dotarło do logopedy p. Anny Martyki. Nic, tylko się cieszyć!

- **Fantomeria i Punkt Informacyjny**: oblegany tłumnie przez tych, którzy z kolorowymi karteczkami zgłaszały się po fanty, zdobyte m.in. w namiocie Rozmaitości Przedmiotowych.

Chętni, lubiący historię, mogli wejść do Muzeum Miejskiego, w którym oprowadzał p. Ryszard Wrona.

Natomiast przy placu przed Domem Kultury rozłożyło się miasteczko sportowo-rekreacyjne, gdzie każde dziecko znalazło ulubioną grę, zajęcie. Z tamtej strony nęciły też zapachy pieczonej kielbaski, zapiekankę, z patyka nie spadała wata cukrowa. Na pewno nie można było wypaść z samochodu straży pożarnej, wręcz przeciwnie: spokojnie zobaczyć na własne oczy, jak wygląda wnętrze najprawdziwszego wozu strażackiego.

Wracamy na scenę amfiteatru. A tutaj kolorowy zawrót głowy od talentów naszych uczniów. Kogo i co podziwialiśmy i oklaskiwaliśmy, aż ręce nam puchły?

- Na początku amfiteatr i okolice hen daleko rozbrzmiały piosenkami zespołu wokalnego szkoły podstawowej i gimnazjum pod kierunkiem p. Wiesława Cieśli. A były to: *Iść w stronę słońca*, *Mery Lu*, *Bal Arlekina*, *Les champs Elysee*, *Powiedz staro*. No i jak tu można siedzieć spokojnie na amfiteatralnej ławce? Nie można.

- Piękny **taniec towarzyski** zaprezentował uczeń klasy IIb SP - Arkadiusz Mruk z swoją partnerką. Obydwoje tańczy w klubie tanecznym STAR DANCE w Tarnowie.

Wystąpił również uczeń klasy V c - Jakub Hołda i jego partnerka Emilia Jasińska. Zatańczyli dla nas: walca angielskiego, walca wiedeńskiego, quickstepa, sambę, cha-chę, rumbę i jive'a. Para trenuje w klubie „EMiKA” przy Pałacu Młodzieży w Tarnowie. Było elegancko, dostojnie i żywiłowo.

- **Pokaz magii** w wykonaniu ucznia klasy III d gimnazjum - Barto-



mieja Okaza. Niektórzy na wszelki wypadek mocniej przyciskali torby i torebki do siebie!

- **Grupa taneczna z klas I - III SP** pod kierunkiem p. Anny Siwek zatańczyła profesjonalnie: hip-hop, shuffle, hip-hop catfish i rock'n'roll. Trudne nazwy tańców, ale sprawiające wiele radości ich wykonanie.

- W alejce przed Domem Kultury mistrzowski **pokaz piłki nożnej** zaprezentowali uczniowie pod kierunkiem p. Łukasza Jurka.

- **Zespół „Zielone Nutki” z klas I-III SP** zaśpiewał z wdziękiem piosenki, które wcześniej prezentował w Pogórze Festiwalu Piosenki. A wiersz „Wiosna i moda” pięknie wyrecytowała Aleksandra Urbanik z klasy IIc SP. Zaśpiewała solo Wiktoria Sikorska z klasy III a SP.

- **Koncert piosenki francuskiej** i zatańczony z werwą kankan w wykonaniu uczennic gimnazjum pod kierunkiem pań: Doroty Galiniemczyk i Renaty Szląg przeniósł nas pod wieżę Eiffla przelotem do Paryża!

- **Konkurs na przebranie z bajki dla uczniów klas I-III**. 8 dziewczynek w przebraniach m.in. pszczołki Mai, Pocahontas zdobyło serca jury i zajęło pierwsze miejsca.

- **Pokaz judo**: uczniowie od najmłodszych do najstarszych, trenujący u p. Krzysztofa Guta, pokazali kolejno następujące ćwiczenia i układy: pady (kohō ukemi, yoko ukemi, tempo ukemi), stanie na głowie i przejściem do mostku, tschugaeri, przerzuty bokiem, skok tygrysi, samoobronę, np. duszenie przedramieniem z tyłu. Brzmi dziwnie, ale to prawdziwa sportowa walka. Uczniowie pana Krzysztofa zdobywają mnóstwo nagród w prestiżowych zawodach w judo, a liczba trenujących dzieci świadczy o zainteresowaniu tą dziedziną sportu.

- Niezwykle emocje wzbudził świetny **pokaz mody szkolnej** przygotowany przez p. Renatę Szląg. Kolejno prezentowali się w duetach i nie tylko: nauczyciel i uczniowie, od epoki kamienia łupanego przez Egipt faraonów po czasy współczesne. Respekt budził pedagog z okresu średniowiecza, wyposażony w opasłą, antywłamaniową księgę oraz dyscyplinę, niezastąpioną w procesie dydaktycznym. Moda powojenna: łatwo przylegające do żelazka tania fartuszki, których nawet nie trzeba prać, wymienia się tylko kołnierzyk. Natomiast nauczyciel jest prawdziwym elegantem: szyku zadaje w płaszczu i kapeluszu, w ręce trzymając dyplomatkę z cielejczy skóry. Kto nie widział, niech żałuje!

- **Zespół wokalnoinstrumentalny**: p. Paulina Kloch, Andrzej Schabowski, Sebastian Pawlik, który recytował-rapował „Inwokację” Adama Mickiewicza.

Ten sam zespół wystąpił jeszcze w składzie: Michał Karpiel, Maciej Osika, Norbert Osika, Jakub Mróz,

Piotr Iwaniec, wykonując utwory Metallici, Red Hot Chili Peppers.

- Jako przedostatni wystąpili uczniowie klasy IIc gimnazjum w **przedstawieniu „Zdrowy Człowiek Kapturek”**. Pełna relacja z tego występu znajduje się na stronie szkoły (W zdrowym ciele, zdrowy duch! Projekt gimnazjalny klasy 2 c). Nie mniej jednak nie można pominąć roli babci, którą znakomicie zagrała Julia Knapik.

- Śmiało się z występu **szkolnego kabaretu uczniów** gimnazjum klas III. Biedny Dziubasek wzbudził żal.

- Na zakończenie wystąpiła **Kinga Schabowska** z klasy Ia gimnazjum. Zaśpiewała porywająco: *Ale jestem i Jaskółka uwięziona*. Ciarki chodziły po plecach!

Nie byłoby tak udanego przedsięwzięcia bez pomocy dobrych ludzi. Dlatego szczególne podziękowania otrzymali:

- Rada Rodziców Zespołu Szkół w Tuchowie
- Państwo Regina i Robert Płowieccy
- Państwo Ewa i Andrzej Więckowie
- Pan Janusz Kowalski
- Pan Waław Ropski
- Pani Paulina Kloch
- Pan Paweł Gieracki
- Pan Grzegorz Duda
- Pan Mirosław Wojtanowicz
- Panowie: Robert, Emil i Jarosław Osika
- Pani Anna Żydowska
- Pani Anna Siwek
- Pan Tomasz Drogos
- OSP w Tuchowie i w Dąbrówce-Tuchowskiej

W naszej szkole uczą się naprawdę zdolni uczniowie, którzy pokazali swoje talenty i umiejętności, wzbudzając podziw i uznanie.

Na zakończenie Dawid Sobarnia pod kierunkiem p. pedagoga Doroty Cich poprowadził zabawę dla dzieci i wszystkich chętnych.

O głodnych i spragnionych nie zapomnieliśmy tego dnia nasza kuchnia szkolna. Panie kucharki i pan kucharz uraczyli nas smacznym gorącym daniem. Dziękujemy.

Tego sobotniego dnia było gwarnie, wesoło i radośnie. A tłumy przybyłych dzieci, rodziców, babć, dziadków, sympatyków naszej szkoły świadczą, że I Piknik Szkolny należy zaliczyć do udanego przedsięwzięcia, któremu sprzyjała też słoneczna pogoda.

A oto wypowiedzi rodziców i uczniów:

Jestem mamą dwójki dzieci - różnej płci i różnych charakterów. Trudno jest wymyślić spędzenie wolnego czasu dla odmiennych osobowości. To, co wydarzyło się w sobotę 16 maja 2015 r. w tuchowskim amfiteatrze, budzi w moich oczach pełne uznanie. Każde z nich mogło znaleźć dla siebie coś interesującego, zarówno w sporcie, jak i w nauce. Niestety, osobiście mogłam być i doświadczyć tego dopiero po godzinie 16.00, ale i tak byłam zasko-

czona tym, co zobaczyłam. Sektor przeznaczony do zajęć ruchowych dla wszystkich kategorii wiekowych dzieci, jak i namioty różnorodności - bardzo interesujące - dla troszkę już starszych uczniów. Wspaniały pomysł, rewelacyjna organizacja, mistrzowskie prowadzenie całej imprezy nie pozwoliły nam, widzom, oderwać oczu. Pokazy umiejętności uczniów z naszej szkoły w różnych dyscyplinach (taneczne, magiczne, sportowe, muzyczne) stawiają szkołę w bardzo dobrym świetle. Do naszej szkoły chodzą naprawdę zdolne dzieci i nie jest ich wcale mało. Obserwowałam przez chwilę w sektorze sportowym, jak uczennice angażują się w pomoc podczas pokonywania toru przeszkód przez dzieci młodsze. Przy każdej dyscyplinie sportowej można było liczyć na pomoc w dużej mierze nauczycieli, ale i uczniów. Namioty różnorodności były oblegane przez tłumy ciekawskich dzieci.

Uważam, że jest to fantastyczny pomysł na zorganizowanie dzieciom (z różnymi zainteresowaniami) czasu wolnego, który - wszyscy wiemy - niejednokrotnie spędzają niewłaściwie.

Podziwiam, jestem pełna uznania i mam nadzieję, że w przyszłym roku doczekamy się II Pikniku Szkolnego.

Małgorzata Wójcik

Jaki jest najlepszy sposób na spędzenie sobotniego popołudnia - Piknik Szkolny!

Tuchowski amfiteatr widział już różne imprezy, ale ta, która odbyła się 16 maja, była szczególna. Z pozoru może brzmieć nudnie - cóż bowiem jest ciekawego w przyjeździe do szkoły w sobotę. W końcu uczęszczamy tam codziennie, więc dlaczego mielibyśmy się pojawić na szkolnej uroczystości w wolny dzień? Pomysł szalony, jednak kto nie był, ten niech żałuje.

Organizatorzy przewidzieli atrakcje dla młodszych i starszych. Nie zabrakło placu zabaw, malowania twarzy, pokazów chemicznych. Uczniowie z pasją prezentowali swoje talenty na scenie. Starsi mogli przenieść się w czasie i powrócić do swoich czasów szkolnych podczas wiedzienia szkoły, która tego dnia była otwarta.

Chciałbym, aby w kolejnych edycjach organizatorzy spróbowali uaktywnić większe grono uczniów Zespołu Szkół, tak, aby poczuli się uczestnikami, a nie tylko widzami. Może udałoby się przeprowadzić międzyklasowe zawody sportowe o Puchar Dyrektora Szkoły w jakiejś dyscyplinie sportowej. Konkurs wiedzy z historii o naszej szkole, którego finał miałby miejsce podczas pikniku, również mógłby uatrakcyjnić jego przebieg. A może udałoby się zaprosić kogoś ze znanych absolwentów naszej szkoły, pełniącego obecnie jakąś ważną funkcję społeczną, który wspominałby czasy, w których sam uczęszczał do naszej szkoły.

Cieszę się, że mogłam uczestniczyć w I Pikniku Szkolnym. Dziękuję

wszystkim tym, dzięki którym mógł się odbyć. Do zobaczenia za rok!

Bartłomiej Lachowicz, klasa IIIb gimnazjum

...Rapowana „Inwokacja”. Ciekawy nowatorski pomysł na zachęcenie młodych do przeczytania „Pana Tadeusza”

(Alicja Kloch, kl. VIb)

...Najbardziej podobało mi się to, że mogłam zmierzyć się z różnymi zagadkami związanymi z nauką, za które otrzymywało się karteczki, dzięki którym mogliśmy korzystać z różnych atrakcji. Na przyszły rok zaproponowałabym, aby piknik trwał dłużej i aby było więcej zabaw dla dzieci, także więcej tych ruchowych zabaw dla starszych.

(Dominika Madejczyk, kl. Va)

...Moi rodzice z wielkim zainteresowaniem oglądali występy. Mojej mamie najbardziej podobał się pokaz mody i judo. W przyszłym roku można by dodać namiot muzyczny, w którym by się zgadywało, z jakiej bajki lub filmu pochodzi muzyka.

(Monika Pękos, kl. Va)

...Wspaniałym pomysłem były karteczki, bo pokazano dzieciom, że nauka jest pożyteczna i można się nią bawić. Salon piękności był najlepszy.

(Paulina Nowak, kl. Va)

...Najbardziej podobał mi się pokaz piłki nożnej, ponieważ nie wszyscy tuchowianie wiedzą, że istnieje gimnazjalna klasa sportowa.

(Filip Sajdak, kl. Va)

...Moim zdaniem, piknik był bardzo dobrym pomysłem, ponieważ można było wykazać się wiedzą z różnych przedmiotów oraz mogliśmy trochę zaszaleć.

(Aleksandra Jagiełło, kl. Va)

...Miłe było to, że wspinaczka i inne atrakcje były za karteczki, a nie za pieniądze. Na pikniku najbardziej podobał mi się pokaz mody, który w ciekawy sposób przedstawiał historię ubioru nauczycieli uczniów w różnych epokach. Jak również pokaz magii i koncert piosenki francuskiej oraz tańca towarzyskiego.

(Julia Grzenia, kl. Va)

...Moi rodzice uważają piknik za świetny pomysł i idealną rozrywkę dla uczniów. Bardzo bym chciała, żeby na przyszły rok było losowanie karteczek, na których byłoby napisane, że ktoś wygrał piątkę lub brak pytania z danego przedmiotu na najbliższy dzień, lub uwagę pozytywną.

(Martyna Sobarnia, kl. Va)

...Piknik Szkolny? Najfajniejsza zabawa w Tuchowie. Na pikniku można było sprawdzić swoją wiedzę w namiotach przedmiotowych, rozwinąć zdolności artystyczne, robiąc obrazki z makaronu oraz przejść metamorfozę w namiocie fryzjerskim. Najbardziej podobał mi się pomysł z karteczkami, za które można było skorzystać z wszystkich atrakcji.

(Zuzanna Mikrut, kl. Va)

Opracowała Renata Gąsior



Ronja, tuchowianka w Sztokholmie

W drugim z majowych weekendów, Ronja Szych-Karwat, uczennica klasy 1d Zespołu Szkół w Tuchowie odwiedziła muzeum szwedzkiej literatury dziecięcej Junibacken

Weekendowa wycieczka do Sztokholmu i wizyta w muzeum literatury dla dzieci były nagrodą w konkursie literackim wydawnictwa Zakamarki „Widmark, Widłak i Ty”. Ronja zwyciężyła dzięki opowiadaniu „o dziewczynce, która uratowała marynarzy, kapitana, wszystkich,

o chłopcu, który schował się pod jej łóżko, a potem na suficie, o walizce przeogromnej, pierożkach z truskawkami i schodach wielkich, które nie były kręcone jak myśliwiec”.

Niespełna ośmioletnia literatka tak relacjonuje swój pobyt w stolicy Szwecji: *W Szwecji całej byłam z mamą trzy dni. Radzę wam, nie zaczynajcie z tym szalonym miastem (...)* Miasto to było przeznaczone, przeznaczone. Domy były duże i małe, zależy. Było całkiem inaczej niż w Tuchowie. Miasto było większe, były tam lukrecyjne lody no i były całkiem inne budynki i w innym języku się mówiło.

I ptaki były dziwaczne (...) Chcę tam teraz zamieszkać do śmierci, ale muszę poprosić kogoś o pracę, albo mama musi kogoś poprosić. Albo będę mieć pracę na moim blogu. Będę mieć męża ze Sztokholmu i nauczę go polskiego, a on mnie szwedzkiego. Będziemy pływać po morzu, będziemy mieć lisa i wilka (...) W sobotę poszliśmy z mamą do tego muzeum, to normalnie ja zapału mało nie dostałam. Tam były wszystkie moje znane książki i różne inne, nieznanne. I słuchajcie, była tam Pippi, Pippilotta. Można ją było sobie kupić. Była bardzo fajna. Wsiadliśmy z mamą do kolejki, były różne bajki,

dziewczynka która skoczyła z dachu z parasolką, bracia Lwie Serce, Ronja córka Zbójnika. Oczywiście, ja też mam na imię Ronja, bo mama specjalnie zdecydowała, że będę miała imię po Ronji, córce zbójniczej (...) Była kraina muminków i wilki od Nusi i Lasse z Mają, wszystko było i super zabawa (...) Muzeum było najlepsze, ja stamtąd nie chciałam wyjść (...) Wy normalnie też byście zapału dostali.

Gratulujemy Ronji sukcesów i przeżyć. Ciekawych przygód małej tuchowianki zapraszamy na blog dziewczynki: www.ronjarozrabia.blogspot.com



WYBIERAM BIBLIOTEKĘ!

KINGAKULAS

Co roku w maju uczestniczymy w akcji Tydzień Bibliotek. Jest to ogólnopolska inicjatywa Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich mająca na celu promowanie czytelnictwa i bibliotek, jako miejsc dających możliwość wszechstronnego rozwoju, a przez to poprawiających jakość życia. Już od dawna staramy się uświadamiać społeczeństwu fakt, że współczesna placówka biblioteczna to nie tylko możliwość wypożyczenia książki i prasy, ale przede wszystkim jest to legalny dostęp do wiedzy, współczesnych technologii (w tym do Internetu), miejsce wydarzeń kulturalnych. Jak co roku od 8 do 15 maja organizujemy we wszystkich oddziałach jak najwięcej imprez podkreślających nasze możliwości. W TYM ROKU BYŁY TO:

BIBLIOTEKA NOCĄ

W filii w Siedliskach dwukrotnie zorganizowano akcję „Biblioteka nocą”, podkreślając możliwości jakie daje biblioteka w kwestii spędzania wolnego czasu i zabawy: dostęp do gier planszowych, komputerowych, konsoli Xbox, Internetu. W dwa kolejne piątki 8 i 15 maja biblioteka była czynna aż do godziny 22.00.



Pokaz filmowy w Jodłówce



Pokaz filmowy w Siedliskach

POKAZY FILMOWE

Współczesna biblioteka to także dostęp do nowych mediów, które choć niezwykle pomocne w edukacji dzieci i młodzieży, nierzadko stanowią dla nich olbrzymie zagrożenie.

Dlatego też najmłodszy mogli obejrzeć krótkie filmy animowane, których celem jest nauczanie dzieci bezpiecznego korzystania z sieci Internetu i uświadomienie im zagrożeń tam występujących.

Kreskówki „Sieciaki” przygotowała Fundacja „Dzieci niczyje”.

Dla młodzieży zorganizowano dwie projekcje filmowe, dzięki nawiązaniu współpracy z Magdaleną Iwaniec z Radia RDN Małopolska, która jest jednocześnie prezesem Klubu Dobrze Nastawionych. Pierwsza z nich odbyła się 11 maja w Jodłówce Tuchowskiej, wyświetlano film „Odważni”, psychologiczno-obyczajowy obraz mówiący o roli ojca w rodzinie. Natomiast 12 maja w Siedliskach obejrzano „Bezenny dar” – film o poszukiwaniu odpowiedzi na jakże częste pytanie, co najbardziej liczy się w życiu – pieniądze czy szczęście?

Celem tych spotkań jest pokazywanie wartościowych, skłaniających do myślenia produkcji filmowych.

Uświadomienie młodym ludziom, że oprócz niestety najczęściej miernej rozrywki dostarczanej przez różne kanały internetowe i telewizyjne, wciąż powstają filmy mówiące o prawdziwych problemach i wartościach ważnych w prawdziwym życiu.



WERNISAŻ WYSTAWY „PEJZAŻE I KWIATY”

W środę 13 maja otwarto w Małej Galerii „Przedstawmy się” w Bibliotece Publicznej w Tuchowie nową wystawę malarstwa autorstwa Alicji Klich zatytułowaną „Pejzaże i kwiaty”. Artystka odkryła swoją pasję malarską dopiero na emeryturze, przedstawiła to w taki sposób: kiedy nie musimy iść już do pracy, a dzieci żyją już własnym życiem, stajemy się „sierotami”, a lekarstwem na to sieroctwo stało się właśnie malarstwo. Dzięki jej obrazom w maju rozkwitła również biblioteka. Zapraszamy do oglądania wystawy!



DYSKUSYJNE KLUBY KSIĄŻKI

Z okazji tego święta bibliotek we wszystkich placówkach odbyły się nieco bardziej uroczyste spotkania DKK,

rozmawiano oczywiście o książkach. Trzeba podkreślić, że dyskusje te, zarówno w grupie dorosłych, jak i tych najmłodszych uczestników programu, nie tylko zrzeszają miłośników literatury, ale również pomagają w rozwijaniu kompetencji czytelniczych i doskonałą umiejętności formułowania i wypowiedzenia własnych myśli.

rozmawiano oczywiście o książkach. Trzeba podkreślić, że dyskusje te, zarówno w grupie dorosłych, jak i tych najmłodszych uczestników programu, nie tylko zrzeszają miłośników literatury, ale również pomagają w rozwijaniu kompetencji czytelniczych i doskonałą umiejętności formułowania i wypowiedzenia własnych myśli.



Spotkanie DKK w Jodłówce

BOOKCROSSING

Jak co roku bibliotekarki z filii w Siedliskach przeprowadziły akcję „uwalniania książek” oraz zorganizowały spotkanie ze strażakami z Zawodowej Straży Pożarnej. Choć woda lała się z nieba, to zaproszone przedszkolaki świetnie spędziły czas na zabawach przygotowanych przez druhów.



Spotkanie ze strażakami w Siedliskach

SPOTKANIE Z PISARZEM

„Wisienką na torcie” Tygodnia Bibliotek było spotkanie z pisarzem i dziennikarzem Krzysztofem Koziółkiem. Jest on autorem doskonałych powieści kryminalnych, dobrze znanych czytelnikom tuchowskiej biblioteki.

Ten – jak sam o sobie mówi – „kryminalista bez wyroku” pasjonująco opowiadał o swoim warsztacie artystycznym. Między innymi o sposobie w jaki wybiera nazwiska bohaterów swoich powieści i o tym, jak niezwykle bywają tego skutki wynikające z ich zbieżności z nazwiskami prawdziwych osób. Podkreślał, jak ważna jest umiejętność posługiwania się poprawną polszczyzną, nie tylko w zawodach związanych z literaturą. Wydarzeniu towarzyszyła „kryminalna” oprawa na wzór miejsca zbrodni z kredowym

obrysem ciała, ponumerowanymi „dowodami w sprawie”, a to wszystko otoczone taśmą policyjną.

W spotkaniu, które odbyło się 15 maja w sali widowiskowej Domu Kultury w Tuchowie, uczestniczyła młodzież gimnazjalna z Tuchowa, Siedlisk, Karwodzi i Burzyna. Po spotkaniu można było nabyć książki Pana Krzysztofa i oczywiście zdobyć dedykację z autografem. Trzeba przyznać, że cieszyły się one dużym powodzeniem, pewnie dlatego, że autor wzbudził olbrzymią sympatię i zainteresowanie młodzieży, co w dzisiejszych czasach jest nie lada osiągnięciem. Autor przyjechał na zaproszenie Dyskusyjnych Klubów Książki działających przy tuchowskiej bibliotece, wydarzenie zostało sfinansowane przez Instytut Książki.



Krzysztof Koziółek podpisuje swoje kryminały



Spotkanie z pisarzem

ŚPIEWALI O KORONĘ "JEJ WYSOKOŚCI BRZANKI"

ANDRZEJ JAGODA

17 maja w Tuchowie został zorganizowany Pogórzański Festiwal Piosenki o KORONĘ "JEJ WYSOKOŚCI BRZANKI".

Na scenie Domu Kultury zaprezentowało się ogółem 27 podmiotów wykonawczych. Wśród nich soliści i zespoły. Festiwal podzielony był na cztery kategorie wiekowe. W komisji oceniającej umiejętności wokalne i muzyczne zasiadli: Edyta Jagoda, Leopold Dominiewski i Piotr Kucharzyk.

W kategorii dzieci przedszkolnych, I miejsce otrzymał zespół „Śpiewające przedszkolaki”, drugie miejsce „Roztańczone nutki” - oba z Przedszkola Publicznego w Tuchowie. Natomiast wyróżnieniami podzieliły się zespoły: „Oleńka i Kubisie” ze SP w Lubaszowej oraz zespół wokalny z Niepublicznego Przedszkola „Ochronka” w Tuchowie. Wyróżniono także Nataniela Sajdaka z Przedszkola Publicznego w Tuchowie.

W kategorii wiekowej uczniów klas I-III pierwsze miejsce wyśpiewała Wiktoria Sikorska ze SP w Tuchowie, drugie Milena Kusek ze SP w Zalasowej, a trzecie Oliwia Madejczyk ze SP w Tuchowie. Wyróżnienia w tej kat. otrzymały: Aleksandra Burza i Maja Nalepka ze SP w Burzynie. Ponadto wyróżnione zostały zespoły: „Wesoła gromadka” i „Zielone nutki” ze SP w Tuchowie.

W kategorii uczniów kl. IV-VI wśród solistek najwyżej uplasowała się Alicja Rusin, tuż za nią Kamila Wrzos - reprezentując Szkołę Podstawową w Siedliskach, nieco niżej Jakub Stepek ze SP w Zalasowej. Wyróżnienia przypadły: Julii Grzeni ze SP w Tuchowie i zespołowi „Melodia” ze SP w Zalasowej.

Najstarszą grupę uczestników stanowili uczniowie gimnazjów. W tej grupie I miejsce zajęł Szymon Dynarowicz z Publicznego Gimnazjum w Siedliskach, II m. Aleksandra Golec z Publicznego Gimnazjum w Zalasowej, a III m. Lidia Nosal z PG w Siedliskach. Nagrodzono także duet „Presto” z PG z Zalasowej.

Festiwalowi patronował burmistrz Tuchowa - Adam Drogoś, a organizacją zajęli się: Dom Kultury Tuchowie i Pogórzańskie Stowarzyszenie Rozwoju. Gratulujemy laureatom.



Bogatym nie jest ten kto posiada, ale ten kto rozdaje...

Ten dzień był szczególnie dla mnie jak i dla wielu innych osób. Po raz kolejny mogłam wziąć udział w „Spotkaniu z Barankiem Wielkanocnym”.

Mimo, iż z definicji wolontariatu wynika, że to bezpłatne, dobrowolne działanie na rzecz innych, to twierdzę, że zyskałam bardzo dużo. Sama nie wiem czemu, ale gdy skończyła się cała uroczystość, byłam ogromnie zmotywowana i pełna entuzjazmu. I to jest właśnie to, co zysuję, kiedy uczestniczę w tych spotkaniach. Jest to znacznie cenniejsze od wszelkich dóbr materialnych i nie da się tego przeliczyć na żadne pieniądze.

Aleksandra Walaszek

„Bogatym nie jest ten kto posiada, ale ten kto rozdaje, kto zdolny jest dawać”. Każdy z nas może być wielki, a to dlatego, że każdy może pomagać i służyć innym, a nie jest potrzebny do tego żaden dyplom wyższej uczelni. Jedyne co potrzeba, to serce pełne miłości i dobra. I tak właśnie dzieje się na każdym spotkaniu z osobami niepełnosprawnymi. Pragnę ofiarować im pomoc, w zamian nie oczekując nic, prócz serdecznego uśmiechu. I to właśnie zawsze dostaję.

Sylwia Róż

Po spotkaniu zrozumiałam, że wystarczy odrobina życzliwości i pomocy, aby sprawić osobom niepełnosprawnym choć trochę radości. Dotarło do mnie, że najpiękniejszym sposobem na okazanie wdzięczności od osób niepełnosprawnych jest ich szczerzy uśmiech i zadowolenie. Dlatego warto pomagać innym, bo to nic nie kosztuje, a może uszczęśliwić człowieka.

Sabina Róż



Rajd i bieg po Koronę Jej Wysokości Brzanki

Serdecznie zapraszamy do wzięcia udziału w rajdzie oraz biegu

o koronę „Jej wysokości Brzanki”. Impreza odbędzie się 21 czerwca 2015 r.

Przewidziano wiele atrakcji dla młodszych i starszych.



RAJD GWIAZDZISTY NA BRZANKĘ 21.06.2015r

PROGRAM

RAJDY Z GMIN: TUCHÓW, RYGLICE, SZERZYNY, GROMNIK, RZEPIENNIK STRZYZEWSKI

POINICJATYWA GRUP RAZDOWYCH NA BRZANCE o godz. 15:00

BIEG Z OLSZYN NA BRZANKĘ

PODZATEK BIEGU godz. 15:00 - STADION W OLSZYNACH

DOKŁADNĄ INFORMACJĄ ZAPISZ NA STRONIE www.rzepiennik.info

KONKURSY WIEDZY O BRZANCE

STOISKA PROMOCYJNE

PARYJSKIE ATRAKCJE

OGNIKO Z GAWĘDĄ

MINI BIEG PO KORONĘ JEJ WYSOKOŚCI BRZANKI

ZAPRASZAMY

ORGANIZATORZY IMPREZY:
WÓJT GMINY RZEPIENNIK STRZYZEWSKI
GOK RZEPIENNIK STRZYZEWSKI - LIDER
STOWARZYSZENIE ROZWOJU JODŁÓWKI TUCHOWSKIEJ I JEJ MIESZKAŃCÓW

Wójt Gminy Rzepiennik Strzyżeński, Gminny Ośrodek Kultury w Rzepienniku Strzyżewskim oraz Pogórzeńskie Stowarzyszenie Rozwoju i Stowarzyszenie Rozwoju Jodłówki Tuchowskiej i Jej Mieszkańców zapraszają w dniu **21 czerwca 2015** na rajd i bieg z uroczystym zakończeniem na Brzance.

Rajd Gwiazdzisty z pięciu gmin: Tuchów, Ryglice, Szerzyny, Gromnik, Rzepiennik Strzyżeński.

Uczestnicy rajdu wychodzą z poszczególnych gmin wybraną przez siebie trasą, warunkiem jest dotarcie na Brzankę na godz. 15:00.

Bieg z Olszyn startuje o godz. 15:00, dlatego uczestnicy rajdów będą mogli kibicować zawodnikom na ostatnich metrach.

W oczekiwaniu na zawodników będzie można obejrzeć stoiska

promocyjne m.in. Nadleśnictwa Gromnik, nauczyć się podstaw wikliniarstwa i zobaczyć, co potrafi współczesny kowal. Przy bawie będzie grill, przy którym będzie można odpocząć i wypróbować lokalne specjały. Dla aktywnych i niezłomnych przewidziano liczne konkursy i zabawy sprawnościowe.

Planowany jest też krótki bieg wokół samego szczytu dla uczestników rajdu po Koronę Jej Wysokości Brzanki, którą planujemy uhonorować zwycięzcę biegu z Olszyn.

Wieczorem przy ognisku posłuchamy gawędy o Jej Wysokości Brzance.

Już dziś serdecznie wszystkich zapraszamy.

Moc majowych endorfin

MARCELA SZYCH

3 maj się Zdrów Festival to na imprezowej mapie okolic Tuchowa pozycja stosunkowo świeża, lecz już obowiązkowa.

„Długi” majowy weekend sprzyja rekreacyjnym wyjazdom i spontanicznej zabawie. 2 maja, kiedy to odbyła się IV edycja 3maj się Zdrów Festival, wielu koneserów energicznej muzyki i pozytywnych klimatów obrało kierunek Tuchów. Nikt się nie zawiódł, a jedynym czynnikiem, na który można było narzekać okazała się pogoda.

Niesprzyjające warunki atmosferyczne - przelotnie kąpiący deszcz czy niska temperatura nie zdołały jednak popsuć nastroju na tuchowskim rynku. Od przedpołudniowych godzin można było odwiedzać festiwalowe stoiska i korzystać z zapewnianych tam atrakcji. Jako, że festiwal promuje dbałość o zdrowie, każdy chętny mógł skorzystać z podstawowych, acz często zaniedbywanych badań diagnostycznych; badania wzroku, ciśnienia, poziomu cukru

we krwi. W tym czasie, w Centrum Zdrowia Tuchów przeprowadzono bezpłatne badania cytologiczne i mammograficzne. Wieczorem, tuchowski szpital oficjalnie otrzymał od UNICEF-u certyfikat „Szpital Przyjazny Dziecku”. Ku przestrodze i dla zwiększenia świadomości, na płycie rynku tuchowscy strażacy zaprezentowali symulację akcji ratowniczej podczas zderzenia drogowego. Powszechnie wiadomo, że dieta jest podstawą dbania o formę, stąd uczniowie tuchowskiej szkoły gastronomicznej mieli okazję do zaprezentowania swoich umiejętności, a odwiedzający stoiska mogli spróbować świeżych i maksymalnie zdrowych potraw i przekąsek. „An apple a day keeps the doctor away”, głosi angielskie powiedzenie, które możemy przetłumaczyć jako „jedz codziennie jedno jabłko i lekarza widuj rzadko”. Zainspirowani tym hasłem, uczniowie szkół tuchowskich i ryglckiej, jako symbol wydarzenia stworzyli udekorowane niebiesko-zielonymi kwiatami Wielkie Jabłko Zdrowia, które potem zostało ustawione pod muzyczną sceną.



Dom Kultury nie zapomniał o dzieciakach. Skorzy do atrakcji mogli wziąć udział w warsztatach origami i plastycznych, a małe uśmiechnięte buzie zamieniały się w malowane stwory i zwierzaki.

Prawdziwe tłumy pojawiły się jednak wieczorem, przyciągnięte

zapowiedzią świetnej zabawy przy równie dobrej muzyce. W przeglądzie młodych grup rockowych jury wyróżniło eklektyczny zespół „Uwaga na Jeże”, a nagrodziło progresywno - metalową kapelę „Raudiv”. Mieliśmy szansę posłuchać rockowego „AnVision”

z Tarnowa, ale prawdziwe wrażenie zrobili zawiadacy chłopcy z ukraińskiego „O. Torvald”. „O. Torvald” supportują „Jamala” przy jego ostatnich występach i mimo, że te dwie grupy różnią się w swej muzycznej stylistyce, to jednak jest to świetna mieszanka, dosko-



nale rozgrzewająca publiczność. Gwiazdą, na którą czekała większość przybyłych na festiwal był rzecz jasna „Jamala”. Fani nie zawiedli się, muzycy byli zdecydowanie w formie. Już pierwsze dźwięki coveru piosenki „Jump around” zachęciły wszystkich do skocznych płaśów, kolejnym kawałkiem był największy hit z ostatniej płyty Jamala - „Defto”, po którym wszystkich poniosła muzyczna fala dobrej zabawy. Harce, skoki, doskonały humor - tak zakończył się tegoroczny 3maj się Zdrów Festival.

3maj się Zdrów Festival jest wydarzeniem fenomenalnym. Festiwale w ogóle, to obecnie



popularny format prezentowania muzyki. Często wydarzeniami im towarzyszącymi są promocje kolejnych produktów popkultury. W Tuchowie jest inaczej. Sponsorzy i organizatorzy, czyli Dom Kultury w Tuchowie we współpracy z Centrum Zdrowia

Tuchów i Fundacją Zdrowym Być dbają o wysoki poziom i merytoryczną spójność imprezy. Razem z organizatorami to święto współtworzą fani. Miejmy nadzieję, że ta symbioza będzie trwała w najlepsze, a my rokrocznie, na początku maja będziemy spotykać się w Tuchowie.



Pomoc wciąż trwa

Jest potwierdzenie efektów akcji pomocy Nepalowi podczas 3 MAJ SIĘ FESTIVAL.

W zestawieniu SMS-ów przesłanych na rzecz wspomnienia akcji widać skokowy przyrost wartości pomocy przekazanej przez publiczność i organizatorów tuchowskiej imprezy. Podczas finałowego koncertu dyrektor UNICEF Polska Marek Krupiński apelował o pomoc dla kraju zniszczonego trzęsieniem ziemi. Festiwalowi goście wzięli sobie te słowa do serca.

Trzęsienie ziemi, które 25 kwietnia nawiedziło okolice Katmandu dotknęło ponad 8 mln ludzi, z czego 3 mln to dzieci. Według dotychczasowych szacunków zginęło ponad 7 tys. osób, liczba ofiar może być jeszcze większa. UNICEF jest organizacją

działająca dla poprawy życia dzieci i ich prawidłowego rozwoju. Jej działacze w Nepalu docierają z pomocą do najbardziej poszkodowanych. Potrzeby są ogromne, dlatego wciąż można pomagać wysyłając SMS-y o treści NEPAL pod numer 7245 - kosztuje to 2,46 zł. Na stronie www.unicef.pl można także sfinansować specjalne pakiety pomocowe, w postaci zestawów pierwszej pomocy lub zestawów sanitarnych dla poszkodowanych dzieci.

Szef UNICEF-u Polska podczas 3 MAJ SIĘ FESTIVAL uroczyście wręczył Centrum Zdrowia Tuchów certyfikat Szpitala Przyjaznego Dziecku. To formalne potwierdzenie szczególnej troski, którą personel otacza maluchy. I to już od urodzenia, a nawet od okresu życia płodowego. W tym okresie bowiem mamy spodziewające się dzieci mogą brać udział w zajęciach

szkoły rodzenia, która wciąż się rozwija. Idea spotkań opiera się na przygotowaniu rodziców do porodu i pełnego bliskości rodzicielstwa. Służy też przełamaniu stereotypów i wychodzeniu naprzeciw indywidualnym wymaganiom. Atrakcyjna forma zajęć sprzyja przyswajaniu treści, dotyczących całościowej pielęgnacji dziecka. W jednym miejscu można się zapoznać z informacjami przekazywanymi przez położną, instruktorkę chustonoszenia czy doradcę laktacyjnego oraz instruktorkę masażu Shantala. Można się zatem dowiedzieć, jak masować dziecko, aby zdrowo rosło, rozwijało się prawidłowo, nie miało kolek i zaparć.

Dodajmy, że przez cały dzień w atrakcjach sportowych, rekreacyjnych i muzycznych 3 MAJ SIĘ FESTIVAL uczestniczyło w Tuchowie ponad 2000 osób. Dla festiwalowych gości wykonano ponad 200 medycznych badań diagnostycznych.



Wyślij SMS o treści
Nepal pod numer **7245**
(2,46 PLN)

lub przekaz darowiznę
na konto:
41 1020 1013 0000
0702 0005 9055
(z dopiskiem
„Pomoc dla Nepalu”)



DZIĘKUJEMY
unicef



Ciężkowicka poradnia otwarta na sugestie pacjentek

Ważna informacja dla pań z rejonu Ciężkowic. Od pewnego czasu oczekiwały one zatrudnienia kobiety w Poradni Ginekologiczno-Położniczej Centrum Zdrowia Tuchów w tym mieście. Takie wnioski pojawiały się w ankietach satysfakcji pacjenta. Właśnie udało się spełnić te oczekiwania. Panie mogą już korzystać z porad lek. Małgorzaty Zembala-Szczerby. Realizuje ona właśnie specjalizację z zakresu ginekologii w Oddziale Klinicznym Szpitala Uniwersyteckiego w Krakowie.

Także godziny przyjęć udało się dopasować do oczekiwań. Panie zazwyczaj chcą korzystać z wizyt w godzinach popołudniowych. Dlatego lek. Małgorzata Zembala-Szczerba przyjmuje w poniedziałki w godzinach od 16.30 do 20.30. W rezultacie pacjentki - także te oczekujące dziecka - mają pełną, kompleksową opiekę na miejscu. Mogą one wykonać w Ciężkowicach badania cytologiczne, USG, badanie tętna płodu, badania analityczne oraz oczywiście pomiar ciśnienia i wagi. Ponadto pacjentki w ciąży mają także możliwość odwiedzenia nowego oddziału położniczo-ginekologicznego i neonatologicznego oraz



nowej porodówki Centrum Zdrowia Tuchów. Mogą się zapoznać z panującymi tu warunkami i porozmawiać z personelem.

Warto przypomnieć o możliwości skorzystania z zajęć szkoły rodzenia przy Centrum Zdrowia Tuchów. Oferuje ona nie tylko wiedzę o porodzie i naukę podstaw pielęgnacji noworodka, ale także podpowiada, jak radzić sobie w trudnych i wymagających sytuacjach. Uczestnicy zajęć rozmawiają między innymi o: fizjologicznym

mechanizmie porodu i hormonach, które sterują jego przebiegiem, ale też o emocjach w ciąży, podczas porodu i w połogu. Nie brakuje informacji na temat pomocy, potrzebnej przy narodzinach i wsparciu oraz obecności osoby bliskiej w czasie porodu. Część zajęć dotyczy rozpoznawania i zaspokajania potrzeb nowonarodzonego dziecka. W zakresie związanym z żywieniem dzieci, pacjentki z Ciężkowic mogą także korzystać z porad certyfikowanego doradcy laktacyjnego Centrum Zdrowia Tuchów.

Ruszyła Szkoła Macierzyństwa

Dzień Matki rozpoczął Tydzień Promocji Karmienia Piersią. Jednocześnie w regionie tarnowskim ruszyła akcja edukacyjna, polegająca na przygotowaniu przyszłych mam do macierzyństwa.

Centrum Zdrowia Tuchów opracowało informator na ten temat. Pierwszy odcinek pojawił się właśnie na stronie spółki oraz w tygodniku Temi. Można się z niego dowiedzieć więcej o zadaniach i roli położnych środowiskowych, które między innymi przygotowują pacjentki do karmienia piersią.

Położne środowiskowe odwiedzają panie w ciąży podczas wizyt edukacyjnych. Między 21. a 31. tygodniem ciąży przysługuje jedna taka wizyta w tygodniu, a od 31. tygodnia do porodu dwie. Położne pomagają w przygotowaniu się do porodu i opieki nad noworodkiem. Po porodzie odwiedzają mamy podczas tak zwanych wizyt patronażowych.


Kolejne odsłony akcji Szkoła Macierzyństwa będą następowały co tydzień. W następnych odcinkach przewodnika więcej na temat odżywiania w ciąży, praw pań z brzuszkiem i aktywności fizycznej w czasie oczekiwania na dziecko. Publikowane będą wskazówki, na temat nawiązywania kontaktu z dzieckiem w ciąży i po porodzie. Specjaliści opowiedzą o przebiegu

samej akcji porodowej i o następnych krokach, które następują po niej. Nie zabraknie informacji o tym, co zrobić, by skutecznie powrócić do formy sprzed porodu. Będą także wskazówki doradcy laktacyjnego.

Celem Tygodnia Promocji Karmienia Piersią jest upowszechnianie informacji o tym naturalnym, zdrowym, wygodnym i ekologicznym sposobie odżywiania dzieci. Nie tylko zapewnia ono optymalny rozwój, lecz także buduje i wzmacnia pozytywną więź między niemowlakiem a matką. Światowa Organizacja Zdrowia zaleca wyłączne karmienie piersią przez 6 pierwszych miesięcy życia dziecka. Później dieta malucha może być stopniowo rozszerzana, ale pokarm matki nadal powinien stanowić jej ważny składnik.

Centrum Zdrowia Tuchów realizuje akcję Szkoła Macierzyństwa w partnerstwie z portalem Mama w Tarnowie. Tydzień Promocji Karmienia Piersią potrwa do 1 czerwca - Dnia Dziecka. W ramach tego tygodnia 31 maja podczas Majówki dla Matki w tuchowskim amfiteatrze można było dowiedzieć więcej na temat kontaktu ze specjalistami, udzielającymi konsultacji w zakresie akcji edukacyjnej. Rozdawano także materiały na temat darmowych badań Programu Profilaktyki Raka Piersi.

R E K L A M A


**Centrum
Zdrowia**
TUCHÓW

Zrób to mammo!

... nie dla mnie, ale przede wszystkim dla siebie... żeby mieć pewność, żeby mieć spokój... i... anielską cierpliwość do mnie

Mammografia nowej generacji

- bezstresowo w kwadrans
- bez obaw z niską dawką promieniowania RTG
- bezpiecznie przy użyciu cyfrowego aparatu
- bezpłatnie w ramach NFZ

www.czt.com.pl • rejestracja telefoniczna 14 65 35 250 • koordynacja programu 604 430 775

DZIEWCZYNY SANKTUARYJNEJ ORKIESTRY DĘTEJ W TUCHOWIE



Przyjęcie nowych strojów, czerwiec 1995 r.

AGNIESZKA WĄS

W przeszłości kobiety odgrywały mało znaczącą rolę w życiu muzyki. Europejskie orkiestry przez wiele pokoleń składały się wyłącznie z mężczyzn, kobiety były wyjątkami. W Polsce coraz więcej kobiet, jednak w przeważającej części są to mężczyźni.

W Sanktuarijnej Orkiestrze Dętej w Tuchowie obecnie gra kilkanaście dziewczyn, ale nie zawsze tak było. Pierwszą kobietą, która pojawiła się w orkiestrze, za sprawą ówczesnego kapelmistrza Stanisława Czachora (1955-1980), była Małgorzata Dawid (Płachno), która w szeregi orkiestry wstąpiła w 1971 roku. Instrumentem, na którym grała był alto horn. Na prośbę Małgorzaty, która nie chciała grać sama w orkiestrze, do zespołu dołączyła Danuta Noga (Łukasik), która także grała na alto hornie. Razem, u boku "Mistrza" Czachora

grały przez 5 lat. W roku 1980 obowiązki kapelmistrza przejął Jan Gładysz, który prowadził orkiestrę do roku 1987. W tym czasie w orkiestrze nie pojawiły się żadne dziewczyny.

W 1987 r., po objęciu kierownictwa zespołu przez Kazimierza Wronę, grupa uczniów i uczennic rozpoczęła naukę gry na instrumentach dętych. Do orkiestry przyjęte zostały dziewczyny i od tej pory nie było już ani jednego roku, w którym w SOD nie grałaby ani jedna dziewczyna. W ciągu 17-letniej kadencji Kazimierza Wrony (do 2004 roku), w orkiestrze grało dwanaście dziewczyn, a były to:

Dorota Tomasik (Ciszek) – flet, Katarzyna Marciniak – flet, Magdalena Sowińska – klarnet, Maria Stańczyk (Kloch) – klarnet, Lidia Borczyk (Chrzanowska) – saksofon altowy, Agnieszka Bednarz – klarnet, Agnieszka Zgłobisz (Sikorska) – saksofon altowy, Agnieszka Michalik (Szarek) – klarnet, Monika Sikora (Wojciechowska) – saksofon altowy, flet, saksofon sopranowy, Lidia Głęb – klarnet, Anna Obrzut (Sajdak) – klarnet, saksofon altowy, saksofon

tenorowy, Katarzyna Sajdak (Gawron) – saksofon altowy.

Z biegiem lat dziewczyn ubywało, a po śmierci kapelmistrza Kazimierza Wrony nie prowadzono rekrutacji dla nowych osób. Do roku 2012, kiedy orkiestrę prowadzili: Bogdan Stefan (2004-2009), Tomasz Ożóg (2009-2011), Andrzej Czechowski (2011-2012), pojawiło się tylko pięć nowych dziewczyn:

Agnieszka Wąs – klarnet, Barbara Sarad (Mucha) – klarnet, Diana Kajmowicz – klarnet, Kinga Madej – klarnet, Magdalena Zięba – trąbka, saksofon sopranowy.

Po przyjeździe obecnego kapelmistrza – Piotra Kucharzyka, Sanktuarijna Orkiestra Dęta uległa odmłodzeniu, w jej szeregi wstąpiły nowe osoby, które nauczyły się grać w tej orkiestrze, bądź swoje umiejętności kształcały w szkole muzycznej. W gronie tych osób znalazły się:

Katarzyna Stadler – klarnet, Anna Sikorska – saksofon altowy, Julita Serafin – klarnet, Aleksandra Iwaniec – klarnet, Patrycja Lisiak – saksofon altowy, Jagoda Madejczyk – flet, Lidia Nowak – flet, Angelika Pudło – flet, Joanna Roman – saksofon altowy, Ilona Zborowska – flet.

Obecnie SOD może poszczycić się czternastoma dziewczynami, które



Tuchowski Odpust, ok. 1972 r.



120-lecie Ochotniczej Straży Pożarnej w Piotrkowicach, maj 2009 r.



Odpust w Przecicy, sierpień 2014 r.

w każdy piątkowy wieczór poświęcają swój czas, aby rozwijać się muzycznie, podnosić swój poziom grania oraz z całym zespołem tworzyć piękną muzykę, która później grana jest dla ludzi.

Członkowie orkiestry sami wybierają sobie instrument, choć w niektórych wypadkach jest on proponowany, bądź narzucany. Zauważyć można, że dominującą grupą instrumentów wśród kobiet są instrumenty dęte drewniane (klarnety, saksofony, flety).

Nie ma się jednak czemu dziwić, gdyż te instrumenty zwyczajowo częściej przypisuje się kobietom, niż mężczyznom. Ludzie przyzwyczaili się do widoku dziewczyn grających na klarnecie czy saksofonie. Czymś

mocno przyciągającym uwagę, jest wizerunek dziewczyny grającej na instrumentach dętych blaszanych (trąbka, puzon) albo na instrumentach perkusyjnych.

Studia, praca, założenie rodziny, czy inne sytuacje życiowe nie zawsze pozwalają na aktywne uczestnictwo kobiet w orkiestrze. Dlatego też, członkostwo z reguły nie trwa długo. Nie pozwólmy jednak, aby w naszej tuchowskiej orkiestrze zabrakło dziewczyn, wszystkie chętne do współpracy z Sanktuarijną Orkiestrą Dęta, w każdym wieku, będą nader mile widziane.

FOTO: Archiwum SOD

R E K L A M A



(((24h)))

POCHRONA

- Ochrona osób i mienia
- Zabezpieczanie imprez
- Systemy alarmowe i TV dozoru
- Patrole interwencyjne

604 11 90 70 biuro@ochrona-orzel.pl www.ochrona-orzel.pl



Obchody 5. rocznicy katastrofy pod Smoleńskiem w Tuchowie, kwiecień 2015 r.

Sportowcy z ZSP w Tuchowie najlepsi w powiecie tarnowskim

W kwietniu na obiektach sportowych ZSP w Żabnie odbyły się mistrzostwa powiatu tarnowskiego w indywidualnych biegach przełajowych w ramach małopolskiej licealiady sportowej młodzieży. Zawody zakończyły się dużym sukcesem uczniów z ZSP w Tuchowie.

Zarówno dziewczęta, jak i chłopcy w klasyfikacji zespołowej zajęli pierwsze miejsca. Po zawodach najlepsze szkoły otrzymały puchary i dyplomy, a zawodnicy którzy uplasowali się na podium pamiątkowe medale. 15 sportowców z Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Tuchowie zakwalifikowało się do zawodów wojewódzkich w Nowym Targu.

Medaliści z ZSP w Tuchowie:
Ewelina Rutana – I miejsce
Faustyna Ryndak – II miejsce
Patrycja Chudzik – II miejsce
Stanisław Słowik – II miejsce
Michał Grzenia – II miejsce
Patrik Kurdziel – III miejsce

Gratulujemy!

11 medali tuchowskich judoków

9 maja w hali MOSiR w Tuchowie odbyły się Otwarte Mistrzostwa Małopolski Młodzików, Młodziczek i Dzieci w Judo.

W zawodach startowało 155 zawodników z 25 klubów z 7 województw: małopolskiego, podkarpackiego, świętokrzyskiego, lubelskiego, śląskiego, opolskiego, mazowieckiego oraz zawodnicy z Ippon MC „Weselka” Lwów (Ukraina).

Wychowankowie trenerów Marka Srebro i Krzysztofa Guta zdobyli w tych zawodach 11 medali. Złote: Nicoletta Zduń, Natalia Wzorek, Sylwia Zakrzewska, Karina Damian, Hubert Starzyk. Srebrne: Michał Dudek, Dominik Świdarski.

Brązowe: Mikołaj Drogoś, Filip Wantuch, Filip Sajdak, Rafał Schabowski.

Punktacja drużynowa dzieci:
1. Wisła Kraków
2. MOSiR Bochnia
3. Sokół Tuchów
4. IS Wierzchosławice
5. ASW Jasło

SPORT wydarzenia

„Srebrne” futbolistki z ZSP w Tuchowie

Ze srebrnymi medalami powróciły piłkarki nożne z ZSP w Tuchowie z rozgrywanych na stadionie „orlika” TKKF w Ciężkowicach mistrzostwach powiatu tarnowskiego w piłce nożnej dziewcząt.

W zawodach uczestniczyło 6 szkół ponadgimnazjalnych, które rywalizowały między sobą systemem „każdy z każdym”. Ta, coraz bardziej popularna wśród dziewcząt, dyscyplina przyniosła dużo emocji i dobrej zabawy, a niektóre akcje i bramki z pewnością wzbudzi-

łyby uznanie piłkarzy występujących w ligach piłkarskich.

Pierwsze miejsce w zawodach zajęły dziewczęta z Gromnika, a z brązowych medali cieszyły się zawodniczki z Ciężkowic.

Źródło: www.tuchow.pl



Startowali kolarze przełajowi

W sobotę, 9 maja odbył się wyścig MTB o Puchar Prezydenta Miasta Zielona Góra. W rywalizacji juniorów i junierek młodszych, zaliczanej do eliminacji do ogólnopolskiej olimpiady młodzieży oraz punktowany w klasyfikacji generalnej PZKOL, wystartowali nasi kolarze.

Oto lokaty, jakie uzyskali:
Wiktor Hudyka – kategoria junior – 4 miejsce.

Albert Hudyka – kategoria junior młodszy – 10 miejsce.

Gabriela Hudyka – kategoria młodziczka – 12 miejsce.

Łukasz Helizanowicz – kategoria młodzik – 5 miejsce.

David Hudyka – kategoria żak – 7 miejsce.

Źródło: www.tuchow.pl



„Liderki” lubią „brąz”

Trzecie miejsce zajęła drużyna UKS Lider ZSP MOSiR Tuchów w turnieju piłki siatkowej, który odbył się w hali MOSiR w Ciężkowicach. Turniej był zwieńczeniem programu „Siatkówka – moja gra w aktywne życie”.

Celem głównym projektu była integracja i aktywizacja społeczna mieszkańców 3 sąsiadujących ze

sobą miast: Bobowej, Grybowa i Ciężkowic. Działania te służyły upowszechnieniu uprawiania sportu i rekreacji w lokalnych środowiskach. W zawodach wystąpiło 10 zespołów, które zostały podzielone na kategorie: męską i żeńską. Mecze stały na wysokim poziomie, dostarczyły dużo emocji sportowców. Dla najmłodszych reprezentantek tuchowskiego

„Lidera” konfrontacja ze starszymi koleżankami była doskonałym doświadczeniem siatkarskim. W meczu decydującym o najniższym miejscu na podium „Liderki” pokonały swoje rówieśniczki z Gimnazjum Publicznego w Ciężkowicach. W turnieju triumfowała drużyna TKKF „Gwiazdy” Ciężkowice.

Źródło: www.tuchow.pl



Punktacja drużynowa młodzików:
1. Wisła Kraków
2. MKS PM Tarnów
3. KJ AZS Opole
4. UKS Judo Wolbrom
5. Żak Kielce



TUCHOVIA Tuchów w 4 lidze małopolskiej

JAROSŁAW KANIEWSKI

Po rocznej przerwie, po sobotnim (30 maja br.) zwycięstwie w Derbach Pogórza z Ciężkowianką Ciężkowice, piłkarze Tuchovii Tuchów, na dwie kolejki przed

końcem sezonu, zapewnili sobie powrót do grona czwartoligowców.

Jakby tego było mało, prawie na 100% najlepszym strzelcem Klasy Okręgowej zostanie Krzysztof Jamka. Gratulujemy wszystkim zawodnikom oraz trenerowi Leszkowi Kraczkiewiczowi wspaniałej postawy w całym

sezonie i życzymy powodzenia w IV lidze małopolskiej.

Po sobotnim (30 maja br.) zwycięstwie w Derbach Pogórza z Ciężkowianką Ciężkowice piłkarze Tuchovii Tuchów na dwie kolejki przed końcem sezonu zapewnili sobie powrót po rocznej przerwie do grona czwartoligowców. Jakby tego było mało prawie na 100% najlepszym strzelcem Klasy

Okręgowej zostanie Krzysztof Jamka. Gratulujemy wszystkim zawodnikom oraz trenerowi Leszkowi Kraczkiewiczowi wspaniałej postawy w całym sezonie i życzymy powodzenia w IV lidze małopolskiej.

TUCHOVIA Tuchów - CIĘŻKOWIANKA Ciężkowice 3:0 (0:0)
Bramki: 1:0 Jamka 47, 2:0 Sz. Baran 83, 3:0 Barwacz 85.

TUCHOVIA: Banek - Odronic, Różycki, Niewola, Stańczyk, K. Baran, Bielak, Barwacz, Rapała, Jamka (88 Sarad), Płachno (60 Sz. Baran)

CIĘŻKOWIANKA: Hołda - Nowak (25 Uchwat), Biedroński, T. Popiela, Kucharzyk, Deś, Banach, S. Żaba, Kapałka, Gierałt, Bałut (81 Ł. Popiela).



FOT. KRZYSZTOF JASIŃSKI

TUCHOVIA II Tuchów

JAROSŁAW KANIEWSKI

Na finiszu rozgrywek A-klasy są rezerwy Tuchovii, którym pozostało do rozegrania cztery mecze, z czego trzy „u siebie”.

Po nie najlepszej rundzie jesiennej Tuchovia II znalazła się w strefie zagrożonej spadkiem. Runda rewanżowa to także nierówna forma podopiecznych Krzysztofa Różyckiego. W dziewięciu meczach piłkarze rezerw zdobyli 11 punktów, co na chwilę obecną daje 10 miejsce. Po dobrym rozpoczęciu wiosny z czasem nasza dyspozycja nie była stabilna, fizycznie i motorycznie wyglądamy dobrze, lecz w trakcie spotkań mamy przestoje i zbyt często tracimy koncentrację - mówi kapitan zespołu Jarosław Grzebień.

O grze w kratkę świadczy fakt, że rezerwy przegrywają z drużyną środka tabeli - Śmigłem 8:1, by tydzień później wygrać 2:0 z wiceliderem tabeli - Radlną. Kilku zawodników zmuszonych jest do przymusowej pauzy. Piotra Bobaka czeka artroskopia kolana, kłopoty mięśniowe ma Krzysztof Leszkiewicz. Mateusza Dudka i Piotra Banka od treningów i meczy powstrzymuje praca. Pozostało nam cztery spotkania, z czego trzy gramy

u siebie, w każdym z nich chcemy walczyć o trzy punkty i wskoczyć do górnej połówki tabeli, gdyż do końca rozgrywek nie wiadomo ile drużyn spadnie z A-klasy, wszystko uzależ-

nione jest od zespołów z wyższych lig naszego regionu. Nie ma kalkulacji, nie patrzymy do tyłu, mam nadzieję, że końcówka sezonu będzie dla nas udana i przed ostatnią kolejką

będziemy pewni utrzymania - kontynuuje kapitan Tuchovii II. Ostatnie trzy mecze w Tuchowie odbędą się 31 maja z Olszynką Ołpiny, 7

czerwca z Metalem Tarnów, 13 czerwca z LKS Ładna.

Serdecznie zapraszamy kibiców naszego klubu!



FOT. KRZYSZTOF JASIŃSKI

Uwierz w siebie - nie licz na pracę od Prezydenta

MAGDALENA
MARSZAŁEK

Czas kampanii wyborczej, to okres gorący dla wszystkich. Prezentacje kandydatów, programów, spory zwyczajnych mieszkańców - który kandydat lepszy, która obietnica wyborcza zostanie spełniona.

Podczas jednej z dyskusji na FB na temat obietnic wyborczych padło stwierdzenie, że jeden z kandydatów obiecał, że kiedy wygra, to będzie praca dla wszystkich. To, że obietnica jest nierealna, wie każdy nawet bez zastanowienia. Nie ma chyba kraju, a przynajmniej ja nie znam, w którym nie ma bezrobocia. Jednak ta dyskusja zmusiła mnie do pewnych przemyśleń. Przypomniały mi się słowa mojej mamy, która jeszcze za moich czasów szkolnych wiele razy powtarzała: „**Jak sobie sama nie zarobisz, to ci nikt nie da**”. To jedno zdanie wystarczyło, żeby sobie wyrobić podejście do pracy. Jest uniwersalne, a nie podporządkowane trendom wyborczym, przejściowym modom czy chwilowym zapatrywaniom. Polecam powtarzać jak najczęściej wszystkim tym, którzy się łudzą, że w momencie zmiany „na górze”, błyskawicznie zmieni się ich sytuacja. Nie zmieni się na pewno, dopóki nie zmieni się ich własne podejście do życia. Trzeba

wziąć na siebie odpowiedzialność za swoją sytuację. Trzeba nieustannie myśleć, szukać, próbować. Nie ważne ile razy poniesie się porażkę. Ważne, żeby nie przestawać, bo w końcu musi się udać.

Wielu młodych mieszkańców Tuchowa prowadzi własne firmy. Wychodzi na to, że można. Nie liczą na zmianę systemu, czy osoby. Niektórym pomogli rodzice. Ale ich rodzicom też nikt nie pomógł. Sami stworzyli swoje przedsiębiorstwa, zaczynając w garażach od składania długopisów albo od klejenia opon. Dziś mogą być dumni ze swojego sukcesu i pomagać stanąć na nogi swoim dzieciom. Nie znam historii każdej tuchowskiej firmy, ale znam kilka wspólnych cech właścicieli firm:

- Wszyscy podjęli ryzyko, walcząc z obawami o to czy będą mieć z czego utrzymać rodzinę, kiedy się nie powiedzie.
- Wszyscy uczyli się na swoich błędach, z każdego z nich wyciągali wnioski po to, aby w przyszłości być coraz lepszymi.
- Wielokrotnie poczuli smak porażki, a niektórzy widmo rozpadającej się spółki, kiedy wspólnik okazał się nierzetelną osobą.
- Często praca odbywała się kosztem chwil, które mogli

spędzić z rodziną, a które bezpowrotnie uleciały.

Zachęcam więc do porzucenia mrzonek o lepszym życiu wraz ze zmianą tam daleko na górze. Jesteśmy tutaj - w Tuchowie i o pracę musimy zatroszczyć się sami. Polecam trzymać się kilku prostych zasad:

- Nie ważne jak dobry jest lub będzie system. Jeżeli nie masz dobrego pomysłu, to nie otwórzysz firmy.
 - Nie ważne jak dobry masz pomysł na biznes. Jeżeli nie masz odwagi, aby zaryzykować - nie wystartujesz. Jeżeli brak ci wytrwałości i nie potrafisz pogodzić się z porażką, to go nie utrzymasz.
 - Nie ważne jak świetnie jesteś wykształcony. Jeżeli nie wyjdiesz z domu i nie zapytasz o pracę, nikt ci jej nie da.
 - Nie ważne jaka jest twoja wymarzona praca. Jeżeli nie zaczniesz od „czegośkolwiek”, to nie dojdiesz do tego wymarzonego.
- 15 lat temu zaczęłam swoją pierwszą pracę w hurtowni mięsa i drobiu w Mościcach. Było ciężko, bo pracowałam od szóstej rano od poniedziałku do soboty. Dzisiaj zarządzam 50-cio milionowym budżetem Tuchowa. Ale od czegoś trzeba było zacząć.

Kartki z kalendarza - maj

Kocham maj

Kocham maj za leżenie w trawie...
Za dmuchawce... za wiatru granie...
Za zieloną lasu sukienkę,
Za wieczorną słowika piosenkę...
Kocham maj za słońca promienie,
Za bzy dzikie, jaśminu westchnienie
Złotem kipiące pola rzepaku
Zakołochanie, rozspiewanie ptaków...
Kocham maj za kwiatów naręcze
Za szum deszczu i burzę i tęczę
Za motyle w głowie i zieleni...
Za co jeszcze? Sama tego nie wiem...

Janina Halagarda, maj 2014 r.

Stare jabłonie

Cały sad tonie w kwiatach jabłoni,
Brzęczy i śpiewa gromada pszczoła.
Słońko ukłony śle w drzew korony:
"Witajcie! - woła - stare jabłonie!"
Nim przyjdzie jesień, nim spadną deszcze,
Słodkich owoców jabłoni da jeszcze.
Pochyli swoje ciężkie konary:
„Częstuj się, proszę - jabłek bez miary!”
Na nieboskłonie słońce w ukłonie
„Dobranoc - szepcze - stare jabłonie”.
A jabłka słodkie i jabłka winne
Na stół wędrują - tam, gdzie powinny.
Zimą, gdy chłody i mroz nas spotka-
Nie ma, jak ciepła, słodka szarlotka.
Pamiętaj jednak - ten stary sad,
To ludzkie serce i pracy ślad.

Janina Halagarda

W NAJBLIŻSZYM CZASIE

7 CZERWCA GODZ. 11:00 AMFITEATR AKTYWNY DZIEŃ DZIECKA, PROMOCJA "KOSZYCZKA MAŃKI"	13 CZERWCA GODZ. 18:00 KINO PROMIEŃ RETRANSMISJA Z THE METROPOLITAN OPERA "ŁUCJA Z LAMMERMOORU"	14 CZERWCA GODZ. 12:00 BAZYLKA MNIEJSZA SANKTUARYJNY FESTYN RODZINNY KONCERT ZESPOŁU "BACIARY"	14 CZERWCA GODZ. 14:00 DOM KULTURY W BURZYŃCIE FESTYN RODZINNY Z OKAZJI DNIA DZIECKA	15-19 CZERWCA KINO PROMIEŃ "KINOLUB" FESTIWAL FILMÓW DLA DZIECI I MŁODZIEŻY
15-27 CZERWCA PLENER MALARSKI SACRUM	27 CZERWCA AMFITEATR DZIEŃ MŁODZIEŻY	27 i 28 CZERWCA AMFITEATR WEHIKUŁ CZASU	2 BIEG BURZYŃSKI IM. PROF. JANA SAJDAKA	28 CZERWCA GODZ. 14:00 BOISKO SPORTOWE W DĄBRÓWCE TUCHOWSKIEJ GMINNE ZAWODY SPORTOWO-POŻARNICZE

Humoreski ze słowa i kreski

Jak to miło, gdy na tuchowskim rynku ktoś nagle rozpocznie rozmowę pytaniem:

„Kiedy wreszcie będzie następny numer Kuriera?”. Otóż miło mi donieść Szanownemu Czytelnikowi, że póki co kolejny numer naszego pisma ukaże się pod koniec maja. Jakże błogo wtedy będzie zasiąść na ławce w pobliżu rynku, otworzyć świeży numer Kuriera, poczuć upojny zapach farby drukarskiej i kwiatów z klombu. Mieszanka to zaiste niezbadana, ale może przynieść zdumiewająco pozytywne efekty.

- radio-seks-tans: „dozwolone od lat osiemnastu”!
- radio-tele-skop: brutalny atak na srodku musowego przykazu
- rad-ość: pierwiastek gości w ości
- rady-kał: ani chybi bezwonny
- rajd-owiec: z obory na hale i z powrotem
- raj-fur: wozownia w Łańcucie

- raj-ski: Białka lub Kluszkowce
- rak-i-eta: stawonóg baskijski?
- real-nie: lepsza „swojska” Biedronka
- recept-ura: gromki okrzyk formularzy
- red-aktor: artysta pracujący wyłącznie w terenie nadmorskim
- rek-lama: czworonóg z pletwą grzbietową
- ren-oma: ciocia rogatego?
- ren-owacyjny: klakier z kopytkami
- re-port-erka: powrót karetki na przystań?
- re-torta: ostra licytacja ciasta?
- ręko-czyn: patrz: samogwałt
- roda-czka: trzeba Rodę mocno przestraszyć
- rok-oko: może rok gry w oko?
- rola-da: jak zasiali, to da
- roman-i-styka: to pewnie jakiś elektryk
- roman-sidło: Sidło to nie był Roman!
- roman-sik: nie mógł biedak wytrzymać

- roman-tyczka: chudziaczek
- rom-antyk: 200-u letni Cygan
- roz-anielić: a roz diablić
- roz-bała-mucić: potem już nie bała
- roz-bieg: maraton, bo dwa razy nie da rady
- roz-chód i roz-bieg: dwubój administracyjny
- roz-drażnić: ani roz nie wolno
- roz-gonić: a to wolno
- roz-grzeszyć: jak ładna, to można chyba ze dwa razy
- roz-liczny: ot sprzeczność taka ciekawa

Mam nadzieję, że lektura humoresek dobrze wpisała się w majowe nastroje. Były w niej romantyczne nawiązania, ból istnienia (rozanielić i rozdiablić) oraz skłonności zgoła nieobyczajne (rozbałamucić i radio-sekstans). Chyba warto jednak na chwilę oderwać się od twardej rzeczywistości, bo "w życiu piękne są tylko chwile"...

Jasiek majowy



Tuchowskie Horyzonty Filmowe - Wtajemniczenie 4

W poszukiwaniu prawdy

Temat trudnych relacji polsko-żydowskich ciągle jest rozdrapywany i wyciągany na światło dzienne z mroków przeszłości.

Jeszcze nie tak dawno w kinach mogliśmy obejrzeć film „Pokłosie”, który wstrząsnął polską opinią publiczną do tego stopnia, że główni aktorzy, a zwłaszcza Maciej Stuhur, na długo odkryli się niesławą i zostali wykluczeni z salonowego życia. Takie reakcje na ujawnienie postępowania Polaków w czasie II wojny światowej są dosyć częste, ponieważ my, jako naród, jesteśmy niezwykle czuli na punkcie swojego honoru i heroicznego bohaterstwa, nie dopuszczamy więc jakiegokolwiek skazy (w postaci np. pogromu kieleckiego) na naszej historii. Dobitnie świadczy też o tym fala oburzenia, jaka ostatnio przetoczyła się przez Polskę po słowach szefa amerykańskiej CIA - Jamesa Comneya, równie duża jak po wypowiedzi prezydenta USA, który użył sformułowania „polskie obozy śmierci”. Jednak, czy tego chcemy czy nie, taka jest historia naszej ojczyzny, z której pełnymi garściami czerpie inspiracje polskie kino - począwszy od „Krzyżaków”, poprzez „Człowieka z żelaza”, skończywszy na ubiegłorocznej „Idzie”. Właśnie na tym ostatnim tytule chciałabym się zatrzymać.

„Ida” jest to film uznany na całym świecie, należy dodać, że również doceniony - w tym roku otrzymał Oscara za najlepszy film nieanglojęzyczny, ale warto wymienić jeszcze takie nagrody jak Złoty Glob, czy nasze polskie oskary - Orły. Mimo tych wszystkich statuetek Polacy raczej chłodno przyjęli powieść Pawła Pawlikowskiego o żydowskiej siostrze zakonnej odbywającej podróż w głąb swojej przeszłości, po to, aby

odkryć prawdę o śmierci rodziców. Dopiero szeroki rozgłos, jaki uzyskał film za granicą, sprawił, że zainteresowano się nim w kraju, gdzie ponownie rozpętała się dyskusja, tym razem na temat słuszności otrzymania tak wielu nagród. Co zatem uczyniło „Idę” tak wyjątkową na tle znakomych przeciwieństw filmów, jak „Lewiatan” czy „Timbuktu”, że nagroda Amerykańskiej Akademii Sztuki i Wiedzy Filmowej powędrowała właśnie do niej?

Oglądając „Idę” miałam wrażenie, że nie jest to film stricte o zbrodni popełnionej na żydowskiej rodzinie Lebenstein, ale że ten incydent jest jedynie pretekstem do opowiedzenia historii dwóch kobiet i to skrajnie od siebie różnych. Postać silnej i konkretnej Wandy, w którą brawurowo wcieliła się Agata Kulesza, mimo iż to Ida jest bohaterką tytułową, została bardzo mocno wyeksponowana i skontrastowana z cichą i skrytą Idą. Pozwalam sobie w tym miejscu zauważyć oraz wprowadzić pewne rozróżnienie. Mianowicie, początkowo rzeczywiście to Wanda odgrywa w tej kobiecej relacji pierwsze skrzypce, to ona dominuje, później jednak dość niespodziewanie dla widza przeżywa trzy etapy załamania, które kończą się samobójstwem. Wtedy okazuje się, że tak naprawdę silniejszą psychicznie osobą jest Ida. Zanim jednak przejdę do końca tej historii, chciałabym skupić się na każdej z bohaterek z osobna.

Idę (Agata Trzebuchowska) poznajemy, gdy jest młodą dziewczyną stojącą wobec wyboru swojej życiowej drogi. Pawlikowski już w pierwszych ujęciach wskazuje na ośrodek, centrum jej egzystencji, a jest nim Bóg, tutaj uosabiany przez rzeźbę Chrystusa. Zresztą przez cały film nieustannie przewijają się motywy figurek i posążków świętych oraz aniołków (najczęściej w postaci krótkich ujęć), co mocno podkreśla

żarliwą religijność przyszłej siostry. Anna (Ida), aby móc przystąpić do ślubów, zmuszona jest odbyć podróż w przeszłość i tu nasuwa mi się na myśl znany wszystkim topos „homo viator”, z tą tylko różnicą, że jest to podróż ku poznaniu prawdy o samym sobie, a niekoniecznie ku jakiemuś konkretnemu celowi. Tak więc, początkowo Ida jest raczej mało wyróżniającą się postacią siostry zakonnej. Zmienia się to dopiero, gdy na jej drodze stanęła ciotka, lecz nawet wtedy zachowuje ona, a przynajmniej stara się zachować, swoje dawne zwyczaje.

Moim zdaniem o wiele ciekawszą bohaterką tej opowieści jest, jak sama siebie nazywa, „krwawa Wanda”. Z pewnością Agata Kulesza miała tu duże pole do popisu, gdyż postać Wandy stwarzała jej ku temu wspaniałe możliwości. Jak już wcześniej wspominałam, reżyser dobrał te dwie kobiety na zasadzie kontrastu. W tym przypadku tą zdemoralizowaną osobą jest Wanda. Choć zdemoralizowana to może niezbyt adekwatne określenie dla kobiety dorosłej, sędziny, zwłaszcza jeśli uwzględnimy przyczyny jej postępowania. W pierwszym kontakcie Idy z ciotką, Wanda wygląda na dość oschłą, ironiczną, a przede wszystkim niestroniącą od używek osobę. Praktycznie przez cały film Wanda nie rozstaje się z papierosem, często też sięga po alkohol i kontakt z mężczyznami, dodatkowo posługuje się dosadnym słownictwem, co świetnie widać w rozmowie z Szymonem Skibą. Wtedy też przeżywa ona swoje pierwsze załamanie, role między nią a siostrzenicą się odwracają. Teraz to Ida utula ciotkę i kładzie do łóżka, to Ida udowadnia, że jest bardziej wytrzymała. Niedługo po tym incydencie poznajemy też całą prawdę o rodzinie Lebensteinów, co więcej, dowiadujemy się, że wśród zamordowanych

jest syn Wandy - Tadeusz. Ta informacja, według mnie, wyjaśnia wiele i pozwala dociec przyczyn zachowania Wandy jako matki, która została syna, by później już go nigdy nie ujrzeć. Właśnie ten dramat zmienił ją w „krwawą Wandę”, spustoszył wewnątrz, wepchnął w nałogi, pozbawił emocji, jakie wybuchły ze zdwojona siłą w momencie wykopywania zwłok najbliższych. Kończąc jej charakterystykę, chciałabym dodać, że utrata Idy - osoby niezwykle podobnej do ukochanej siostry - całkowicie ją „dobiła” i zadecydowała o popełnieniu samobójstwa, równie gwałtownego jak całe jej życie.

Mimo tych wszystkich różnic pomiędzy Wandą a Idą rodzi się pewna nić porozumienia. Szczególnie widoczna staje się ona po wspomnianej przed chwilą śmierci Wandy, kiedy to Ida, idąc za jej radą, nie przystępuje do ślubów zakonnych i wraca do ciotki. Wtedy to dosłownie wchodzi w jej buty, zaczyna żyć jej życiem - pali, pije i uwodzi wcześniej poznanego saksofonistę. Jednak buty Wandy ewidentnie Idzie nie leżą, dlatego też decyduje się z powrotem przywdziać habit. Nie wiadomo natomiast, czy ostatecznie wróciła ona do zgromadzenia zakonnego, ale z pewnością jej życie już nie było takie same po doświadczeniu tylu różnych wrażeń.

Na koniec, poddając ocenie samą realizację filmu, co jest konieczne, by móc odpowiedzieć na pytanie postawione we wstępie, chciałabym zwrócić uwagę na reżyserię, zwłaszcza na kilka konkretnych scen. Oczywiście całość utrzymana jest w czarno-białej kolorystyce, co jeszcze bardziej podkreśla kontrasty, na jakich zasadza się film. Paweł Pawlikowski często posługuje się też zbliżeniami, to z kolei powoduje, że zostają wyeksponowane główne bohaterki, a widz koncentruje się na pewnych wycin-

kach i nie rozprasza się niepotrzebnymi detalami. Dla mnie szczególnie interesujące pod względem realizacji są początek i zakończenie „Idy”. W pierwszych scenach, o czym już była mowa, ukazana zostaje figura Chrystusa, która niejednokrotnie powraca, będąc też punktem odniesienia. Przez większość czasu dominują bardzo statyczne, ale równocześnie krótkie ujęcia przerywane jedynie przez sceny wprowadzające ruch, takie jak jazda tramwajem czy samochodem, co dynamizuje film przy jego dość wolno toczącej się akcji. Zakończenie jest o tyle ważne dla zrozumienia całości, że tutaj jedyny raz kamera nie jest statyczna, ale wręcz roztrzęsiona. Może to świadczyć o pewnym zachwianiu dotychczasowego porządku, jaki panował w życiu tytułowej Idy.

Myślę, że „Ida” jest dziełem dość trudnym w odbiorze i przez to nie dla wszystkich zrozumiałym. Jednakże ilość zdobytych nagród przekonuje niektórych sceptyków co do wartości tego filmu. Ja cenię „Idę” przede wszystkim za niebanalny sposób mówienia o rzeczach ważnych z naszego narodowego punktu widzenia. Natomiast samego reżysera, Pawła Pawlikowskiego, za ukazanie polskiej historii i znajdujących się w niej drażliwych faktów tak, że zostało to zauważone i docenione również poza granicami Polski. Tak więc, jeśli ktoś chciałby wyrobić sobie o „Idzie” własne zdanie, niekoniecznie oparte na uprzedzeniach sąsiadów, twierdzących, że „Ida” to film celowo wymierzony w polską postawę bohatera heroizmu z lat wojny, to zapraszam do obejrzenia „Idy”, oczywiście jeśli jeszcze ktoś do tej chwili z tym zwlekał.

Renata Głąb
LO im. M. Kopernika
kl. IIIa

Czarno-biała Polska

Kolejne, czwarte już „wtajemniczenie” w ramach „Tuchowskich Horyzontów Filmowych”... odbyło się 14 kwietnia 2015 r.

Już wcześniej w szkolnych szatniach i na korytarzach dało się słyszeć wymieniane przez uczniów tytuły filmów, które mogą się pojawić na spotkaniu. Jednak nie przywiązywałem do nich zbytnej wagi, bo wtedy nie byłoby elementu zaskoczenia, a bez tego nie ma niespodzianki.

Nadszedł upragniony (chyba przez wszystkich) dzień. Zasiadłem na miejscu pośród swoich znajomych, sala pękała w szwach, co było rzeczą oczywistą. Swoją uwagę skupilem na prowadzącym i wprowadzeniu, od którego zaczęliśmy nasze kolejne „wtajemniczenie”. Okazało się, że obejrzymy film pt. „Ida” w reżyserii Pawła Pawlikowskiego. Wcześniej spekulacje i przewidywania potwierdziły się.

Aby dobrze odebrać i, co najważniejsze, zrozumieć, a także przeżyć ten film, potrzeba było, abyśmy włączyli się trochę w tematykę techniczną, związaną z powstawaniem dzieła. O filmie

Pawlikowskiego często mówi się "opowiedziany kadrem", stąd to wprowadzenie, definicja, analiza kilku kadrów, ale tylko niewielu, by nie zdradzać za dużo treści przed oglądnięciem "Idy". Film miał swoją premierę jesienią 2013 r., jest polsko-duńską produkcją, dramatem psychologicznym, który w tym roku otrzymał statuetkę Oscara za najlepszy film nieanglojęzyczny. Reżyser pragnął przedstawić Polskę lat sześćdziesiątych, ponieważ - jak twierdził - dla niego te lata, chociaż szare i jakby bez smaku, to jednak były obietnicą szczęścia, powiewem świeżości, który zapowiadał przyszłość lepszego jutra.

W filmie możemy zaobserwować dwie czasoprzestrzenie. Jedną z nich - zamkniętą, jakby wyizolowaną od tej drugiej - przestrzeń klasztorna. Druga otwarta - miasta, wsie, pola, łąki, okolica... świat dookoła. Posunę się dalej i pokuszę się o podział na sferę sacrum i profanum, w których to stykają się dwa różne światy, dwie różne osobowości i dwa różne charaktery i sposoby bycia.

Poznajemy historię Idy, w której rolę wcieliła się Agata Trzebuchowska, oraz Wandy Gruz, granej przez Agatę Kuleszę. Anna, nowicjuszką katolickiego zakonu,

z polecenie matki przełożonej jedzie do swojej ciotki Wandy, aby poznać przeszłość, a także przed złożeniem ślubów umocnić swoje przekonanie, co do wyboru życia zakonnego. Historia z każdą minutą odsłania przed nami kolejne zagadki, pozwala zatopić się w zupełnie innym świecie. Dochodzi do spotkania. Cały czas obserwujemy postawy kobiet i zachowanie względem siebie. Wspólnie z nimi podróżujemy do miejsc, które w jakiś sposób wiążą się z ich przeszłością.

Na bohaterki możemy patrzeć w różnoraki sposób, zależy, co chcemy w nich i poprzez nie zobaczyć. Możemy patrzeć poprzez naznaczenie pochodzeniem i przez pochodzenie, możemy zagłębiać się w przeszłość Wandy, ale możemy też swoją uwagę zwrócić ku przyszłości Idy. Kluczy do interpretacji tego obrazu jest tyle, ilu ludzi patrzy na film, bo każdy postrzeża i odbiera go subiektywnie, a co za tym idzie, przeżywa go na swój sposób.

Chociaż film trwa zaledwie 80 minut, wydawać by się mogło, że to zdecydowanie za krótko, pokazuje jednak historię, która nie potrzebuje żadnych dopowiedzeń czy komentarzy. To film, w którym możemy usłyszeć ciszę i milczenie, a i tak prze-

mawia do nas niepomierne, choć nie mówi wprost.

„Ludzie są tylko małym elementem świata, który ich przytłacza”

Barbara Hollender

Fabula filmu ociera się także o kwestię adopcji żydowskich dzieci przez polskie rodziny głównie w czasie II wojny światowej. To dzięki tym adopcjom i przygarnięciom przez sierotki udało się ocalić wiele istnień ludzkich. Tytułowa bohaterka też była Żydówką, nazywała się Ida Lebenstein, o czym dowiedziała się dopiero od nowo poznanej ciotki. Żydówka w katolickim zakonie, co za paradoksem!

Film dotyka również kwestii mordów żydowskich rodzin przez samych Polaków - tak właśnie zginęli rodzice Idy. W jednej ze scen razem z Idą i Wandą podążamy w miejsce, gdzie zostały zakopane zwłoki, jesteśmy świadkami odkopania, a następnie złożenia ciał na cmentarzu żydowskim. Widzimy dramat ludzi, i Polaków, i Żydów, zmiażdżonych przez okrutną historię, której panami stali się na jakiś czas Niemcy, a po nich wyznawcy stalinizmu.

Warto również przyjrzeć się z bliższą samej Wandzie Gruz, zwanej "Krwawą". Była ona prokuratorem, oskarżała w wielu głośnych i dużych publicznych procesach, skazała wielu "wrogów narodu" na śmierć. Historia Wandy może być oparta na biografii rzeczywistych postaci, jak np. Julii Brystygierowej - Krwawej Luny, czy stalinowskiej prokurator Haliny Wolińskiej-Brus.

Losy "żydowskiej zakonnicy" to nieodosobniony przypadek. Tutaj znowu można znaleźć autentyczne pierwowzory, które przeżyły podobną historię. Jednym z nich jest ks. Romuald Jakub Weksler-Waszkinel, który po 12 latach posługi kapłańskiej dowiedział się od przybranej matki, że jest Żydem.

W filmie także pojawia się chłopak (Dawid Ogrodnik), od pewnego momentu, można powiedzieć, towarzyszący obydwu bohaterkom w ich podróży. Po samobójstwie Wandy Ida, w pewnym sensie, próbuje życia przy tym chłopaku. Staje na miejscu swojej ciotki, "w jej butach" dosłownie i w przenośni. Doświadcza zwykłego życia większości ludzi. Co jednak ostatecznie wybiera? Odpowiedź zawierają ostatnie kadry filmu...

Jakub Rogoziński
LO im. M. Kopernika
kl. IIa

CYFROWE 3D NAJLEPSZY
KINO DŹWIĘK
PROMIEN I OBRAZ
W CYFROWEJ
TUCHÓW JAKOŚCI
WWW.KINO.TUCHOW.PL

FESTIWALOWE KINO, OPERY, FILMY FAMILIJNE I NIE TYLKO...

W dniach od 15 do 19 czerwca w Kinie Promień w Tuchowie odbędzie się Festiwal filmów dla dzieci i młodzieży – KINOLUB.

Jest to nowa marka na mapie międzynarodowych festiwali filmowych. Tworzą go osoby, które przez ostatnie kilka lat z sukcesem realizowały Festiwal Filmów dla Dzieci. Program festiwalu to projekcje filmów ułożonych w sekcje tematyczne, dostosowane do wieku widzów. Wydarzenia towarzyszące festiwalowi to m.in. warsztaty filmowe oraz prezentacje najnowszych rozwiązań technologicznych wykorzystywanych w przemyśle filmowym. Stałym elementem programu są pokazy filmów konkursowych, wcześniej nieprezentowanych, a także tych, które zostały nagrodzone na międzynarodowych festiwalach. Filmy ocenia i nagradza jury profesjonalne oraz dziecięce. W ramach festiwalu Kino Promień zaprasza dzieci i młodzież na darmowe projekcje festiwalowych nowości.

Po raz drugi na ekranie naszego kina zagości opera. W świat muzyki klasycznej przeniesie widza „Łucja z Lammermooru” Donizettiego. Akcja opery rozgrywa się w Szkocji. Libretto napisał Salvatore Cammarano na podstawie powieści historycznej Sir Waltera Scotta pod tytułem „Naręczona z Lammermoor”. Zachęcamy do obejrzenia retransmisji z The Metropolitan Opera w Nowym Jorku. Osoby, które kupią bilet na transmisję lub retransmisję zrealizowaną w sezonie 2014-2015 mogą wygrać wycieczkę do Nowego Jorku.

Czerwiec jest miesiacem, w którym każdy widz znajdzie coś dla siebie, począwszy od animacji do dramatu. Pierwszymi projekcjami, które będziemy mogli obejrzeć są: „Ups! Arka odpłynęła”, „Kapitan Szablozęby i skarb piratów” oraz „Avengers: Czas Ultrona 3D”.

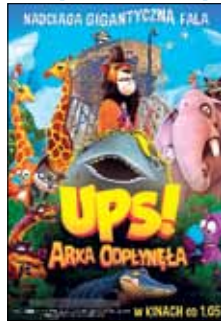
„Ups! Arka odpłynęła” – to film animowany przedstawiający w sposób komediowy przygodę zwierzątek, które nie zdążyły na Arkę Noego i muszą sobie same radzić z falą wielkiej wody. „Kapitan Szablozęby i skarb piratów” – gatunek familijny przeznaczony dla całej rodziny, ukazujący losy Kapitana Szablozęby, który wraz ze swoją załogą znany jest na wszystkich morzach i oceanach. Podczas niebezpiecznej podróży w ręce piratów wpada stara mapa, która wskazuje drogę na legendarną Wyspę Skarbów. Jak głosi plotka, skarbiec króla wyspy kryje wielkie bogactwo. Załoga postanawia wyruszyć w niebezpieczną i cenną wyprawę, by zdobyć łup. „Avengers: czas ultrona 3D” – film z serii Sci-Fi, tym razem wraz z Tonym Starkiem oraz jego przyjaciółmi będziemy musieć zmierzyć się z mrocznym Ultronem, który za wszelką cenę chce zniszczyć planetę.

Ponadto zachęcamy do obejrzenia filmu „Apartament”, który jest dokumentem opowiadającym o prywatnym życiu papieża Jana Pawła II. W filmie wykorzystano niezwykle i niepublikowane do tej pory materiały.

Serdecznie zapraszamy!
Grzegorz Niemiec

Więcej informacji na stronie
www.kino.tuchow.pl
oraz na facebooku:
www.facebook.com/kinopromien

■ Ups! Arka odpłynęła



Nadciąga potop i wkrótce całą Ziemię zaleje woda. Jedynym ratunkiem dla zwierząt dla zwierząt jest miejsce na Arce, zmagając się z nadciągającą powodzią oraz stadem gryfów-głodomorów, które... mają smaka na pluszczaka.

Seanse:
Wersja 3D
29 maja – 3 czerwca godz. 10:00*, 15:00
30 maja godz. 14:00
2 czerwca godz. 15:00 – seans odwołany
Wersja 2D
5 czerwca – 10 czerwca godz. 10:00*, 15:00
*- Seans o godz. 10:00 dla grup zorganizowanych, po wcześniejszym zgłoszeniu.

CENY BILETÓW 3D: normalny 18 zł, ulgowy 16 zł, grupowy 14 zł
CENY BILETÓW 2D: normalny 16 zł, ulgowy 14 zł, grupowy 12 zł

■ Kapitan Szablozęby i skarb piratów



Kapitan Szablozęby, postrach mór i oceanów od Karaibów aż po kraniec świata, wraz ze swoją nieustraszoną załogą powraca do rodzimego portu. Podczas niebezpiecznej podróży w ręce piratów wpadła stara mapa, która wskazuje drogę na legendarną Wyspę Skarbów. Jak głosi plotka, skarbiec króla wyspy kryje wielkie bogactwo. Kapitan Szablozęby już szykuje się do rejsu, jednak chiwy konkurent, Bjorn Wredny, kradnie mu ukończony statek – „Mroczną Damę”. Złodziej nie wie, że pod pokładem skrył się 11-letni Paluch. Chłopiec, który od najmłodszych lat marzy o służbie pod banderą trupiej czaszki, ma teraz niepowtarzalną okazję, aby dowieść swojej przydatności. Dzięki odwadze i pomysłowości Palucha, Szablozębemu udaje się odzyskać okręt. Chłopiec zostaje oficjalnie przyjęty do załogi „Mrocznej Damy” i razem z piratami wyrusza na wyprawę swojego życia.

Seanse:
Wersja 2D z dubbingiem
29 maja – 3 czerwca godz. 17:00
30 maja godz. 15:45
2 czerwca godz. 17:00 – seans odwołany
CENY BILETÓW 2D: normalny 16 zł, ulgowy 14 zł, grupowy 12 zł

■ Avengers: Czas Ultrona 3D



Kiedy Tony Stark próbuje wskrzesić dawno zapomniany program utrzymania światowego pokoju, sytuacja niespodziewanie się komplikuje. Na scenę wkrocza mroczny Ultron ze zbrodniczym planem zniszczenia całej planety. Los milionów niewinnych istot spocznie w rękach najpotężniejszych bohaterów Ziemi z drużyny Mścicieli. Iron Man, Kapitan Ameryka, Thor, Hulk, Czarna Wdowa i Hawkeye zostaną wystawieni na największą próbę pełną niełatwych sojuszy i niespodziewanych zwrotów akcji.

Seanse:
Wersja 2D z dubbingiem
29 maja – 3 czerwca godz. 19:30
30 maja godz. 17:30, 20:30
CENY BILETÓW 3D: normalny 18 zł, ulgowy 16 zł, grupowy 14 zł

■ Apartament



Nowy film producentów wielkiego przeboju polskich kin – „Świadczenia”, w którym zobaczymy niezwykle, nigdy wcześniej nie publikowane materiały, pokazujące prywatne oblicze Jana Pawła II. „Apartament” daje widzom niepowtarzalną szansę poznania Papieża Polaka takim, jakim znał go tylko kilku najbliższych przyjaciół i współpracowników. W filmie wykorzystano niezwykle, niepublikowane do tej pory materiały wideo, stanowiące zapis prywatnych wyjazdów, rozmów i spotkań Jana Pawła II. W filmie usłyszymy – między innymi – wspomnienia kardynała Stanisława Dziwisza, wieloletniego sekretarza i przyjaciela Ojca Świętego, który towarzyszył mu przez prawie 40 lat – począwszy od czasów krakowskich, aż do ostatnich dni w Watykanie, Arturo Mari – osobistego fotografa Jana Pawła II, a także ochroniarza Egildo Biocca oraz innych ludzi, którzy mieli okazję poznać Ojca Świętego w mniej oficjalnych okolicznościach, podczas Jego prywatnych wędrówek i urlopów. Narratorem filmu jest dziennikarz TVP Piotr Kraško. Muzykę skomponował Radziimir Dębski.

Seanse:
Wersja 2D
5 czerwca – 10 czerwca godz. 17:00, 19:00
CENY BILETÓW 2D: normalny 16 zł, ulgowy 14 zł, grupowy 12 zł

■ Rechotek



Pełna niezwykłych przygód i znakomitego humoru animowana opowieść o najbardziej kumatej żabce świata! Wielka podróż czasem zaczyna się od zabiegów skoku. Rechotek jest żabą, która przeżywa kryzys tożsamości – nie lubi skakać i nie znosi niczego, co wiąże się z wodą. Wraz ze swoim najlepszym przyjacielem – latającą wiewiórką – wyrusza przez amazońską dżunglę w poszukiwaniu swego miejsca w życiu. Na swej drodze spotkają całą plejadę najbardziej barwnych zwierzątek, jakie można sobie wyobrazić. Kłopoty zaczną się, gdy Rechotek uwierzy, że jest zaklętym w żabę ludzkim księciem i za wszelką cenę postanowi znaleźć księżniczkę, która odzaruje go pocałunkiem. Tylko jak tu w dżungli znaleźć księżniczkę?

Seanse:
Wersja 2D
12 czerwca – 24 czerwca godz. 10:00*, 15:00
13 czerwca – seans odwołany
czwartki – kino nieczynne
CENY BILETÓW 2D: normalny 16 zł, ulgowy 14 zł, grupowy 12 zł

■ Gorący pościg



Poznajcie najseksowniejszego świata kaskadę w historii mafii i jej totalnie nieogarniętą policyjną obstawę. Ten ekscentryczny duet trudno traktować poważnie, ale ich zeznania mogą zaprowadzić szefa kolumbijskiego kartelu za kraty. Czy dotrą przed sąd w jednym kawałku? Łatwo nie będzie, bo w pościg rusza bezwzględna mafia i skorumpowani gliniarze. Nowicjuszką w mundurze i latynoską seksbomba będą musiały dokonać niemożliwego – dogadać się. Jeśli im się to uda, przestępcy będą bez szans. Żaden z nich nie jest gotowy na starcie z kobietą logiką! Ten komediowy pościg pełen gagów i niespodziewanych zwrotów akcji zostawia w tyle nawet przebojowych „Millerów”!

Seanse:
Wersja 2D
12 czerwca – 17 czerwca godz. 17:00
13 czerwca – seans odwołany
CENY BILETÓW 2D: normalny 16 zł, ulgowy 14 zł, grupowy 12 zł

■ Incepcja

Światowej sławy filmowiec Christopher Nolan wyreżyserował film z gwiazdorską obsadą, który zabiera widzów w podróż dookoła ziemskiego globu oraz w głąb intymnego i nieskończonego świata snów. Dom Cobb (Leonardo DiCaprio) jest niezwykle sprawnym złodziejem,



mistrzem w wydobyciu wartościowych sekretów ukrytych głęboko w świadomości podczas fazy snu, kiedy umysł jest

najbardziej wrażliwy. Wyjątkowe umiejętności Cobba uczyniły z niego ważnego gracza w świecie szpiegostwa przemysłowego, ale i najbardziej poszukiwanego zbiega, a za swoją pozycję zapłacił utratą wszystkiego, co kocha. Teraz Cobb otrzymuje szansę na odkupienie. Za sprawą jednego, ostatniego zadania może odzyskać stracone życie. Musi tylko wraz ze swym zespołem dokonać rzeczy niemożliwej: zamiast skrać myśl, zaszczyć ją w śpiącym umyśle. Jeśli im się to uda, dokonają zbrodni doskonałej. Jednak nawet najbardziej precyzyjne planowanie nie jest w stanie przygotować ich na spotkanie z niezwykłym przeciwnikiem, który potrafi przewidzieć każdy ich ruch. Wróg, którego tylko Cobb mógł się spodziewać.

Seanse:
Wersja 2D z napisami
12 czerwca – 17 czerwca godz. 19:00
13 czerwca – seans odwołany
CENY BILETÓW 2D: normalny 16 zł, ulgowy 14 zł, grupowy 12 zł

■ Kraina jutra



Dwoje bohaterów: u znany w dzieciństwie za geniusza, a obecnie rozczarowany życiem Frank oraz inteligentna nastolatka przepelniona zamilowaniem do nauki Casey, wyrusza na niebezpieczną misję, której celem jest odkrycie tajemnicy miejsca zagubionego w czasie i przestrzeni, znanego jako "Kraina jutra".

Seanse:
Wersja 2D z napisami
19 czerwca – 24 czerwca godz. 17:00
CENY BILETÓW 2D: normalny 16 zł, ulgowy 14 zł, grupowy 12 zł

■ Wiek Adaline



Cyniczny prokurator (Janusz Gajos) i jego cierpiąca na anoreksję córka (Justyna Suwała) próbują, każde na swój sposób, odnaleźć się po tragicznej śmierci najbliższej osoby. Gdy pewnego dnia terapeutka dziewczyny - Anna (Maja Ostaszewska) oznajmi im, że zmarła skontaktowała się z nią z zaświatów i ma dla nich wiadomość, będą zmuszeni zweryfikować swoje poglądy na życie i na śmierć.

Seanse:
Wersja 2D z napisami
19 czerwca – 24 czerwca godz. 19:30
CENY BILETÓW 2D: normalny 16 zł, ulgowy 14 zł, grupowy 12 zł

Met Opera

RETRANSMISJA Z NOWEGO JORKU W TWOIM KINIE

Donizetti

ŁUCJA Z LAMMERMOORU

OPERA SERIA W TRZECH AKTACH Z NAPISAMI W JĘZYKU POLSKIM

Anna Netrebko jako *Lucja Ashton*

Piotr Beczala jako *Edgar Ravenswood*

Mariusz Kwiecień jako *Henryk Ashton*

Soliści, chór, balet i orkiestra

The Metropolitan Opera w Nowym Jorku

Marco Armiliato *dyrygent*

Mary Zimmerman *reżyseria*

Przedstawienie transmitowane na cały świat 07.02.2009.

Uwaga: The Met Live in HD jest realizowany dzięki sponsorstwu finansowemu separatu jego fundacji, czyli

The Neubauer Family Foundation

Globalnym sponsorem korporacyjnym cyklu The Met Live in HD jest

Bloomberg

Transmisje w technologii HD są udostępniane przez

Toll Brothers

Anna Netrebko jako Lucja Ashton
fot.: Ken Howard / The Metropolitan Opera

The Metropolitan Opera **HD LIVE**

Dystrybutor:
CINANEK
FILM

Strona medialna cyklu:
The Met Live in HD
w Polsce
e-teatr.pl

www.metopera.org/HDLive

www.facebook.com/nazywowkinach

Ceny biletów: 30 zł, 25 zł

Polub powyższy fan page i zarejestruj się na stronie www.nazywowkinach.pl, jeśli chcesz wygrać wycieczkę do Nowego Jorku, by obejrzeć przedstawienie w The Metropolitan Opera.

CYFROWE 3D
KINO
PROMIEN
TUCHÓW

13.06.2015 godz. 18:00

Dom Kultury w Tuchowie
ul. Chopina 10 33 170 Tuchów
tel. 14 652 54 36

kultura tuchów

GWIAZDA WIECZORU: godzina 20.30

SANKTUARYJNY FESTYN RODZINNY

NIEDZIELA, 14 CZERWCA 2015 r.

W programie:

12.00 - Eucharystia w intencji rodzin.

**KONGERTY:**zespołów: "ARIUS", "ATRIA",
Sanktuaryjnej Orkiestry Dętej


**TU ZNAJDZIESZ
GOŚĆ DLA SIEBIE,
DZIECKA
I GAŁĘZ RODZINY!**
PRZYJDŹ!ŚWIĘTUJ
RAZEM Z NAMI!**WYSTĘPY:**dzieci z Publicznego Przedszkola w Tuchowie,
dzieci i młodzież z Domosławic i Gromnika,
przedstawia sztukę pt: "Jan Paweł II Wielki",
taniec nowoczesny w wykonaniu zespołu VOIGE.**BLOK POKAZÓW I KONKURSÓW:**ogłoszenie wyników konkursu plastycznego,
QUIZ, pokaz strażacki, policyjny, ratunkowy.**FESTYNOWI TOWARZYSZYĆ BĘDĄ:**aukcja, gry i konkursy dla dzieci, chusta animacyjna,
bajkowy plac dla dzieci, darmowa przejażdżka bryczką
oraz kiermasz zdrowej i regionalnej żywności.**BACIARY**

Festyn rodzinny z okazji Dnia Dziecka w Burzynie

W niedzielę 14 czerwca odbędzie się w Burzynie festyn rodzinny z okazji Dnia Dziecka. Rozpoczęcie o godzinie 14:00 na stadionie sportowym. Głównym punktem tegorocznej imprezy będzie II Bieg Burzyński im. prof. Jana Sajdaka. Biuro zawodów czynne będzie od godziny 12:00. W programie biegi dla dzieci, marszobieg na dystansie 2 km oraz bieg główny na 10 km. Imprezie towarzyszą m. in. darmowa strefa zabaw dla dzieci, grill, bufet i wieczorna biesiada taneczna. Zapraszamy!

W imieniu organizatorów Waław Ropski

KINOLUB / festiwal filmów
dla dzieci
i młodzieży

15-19.06.2015

CYFROWE 3D
KINO
PROMIEN
TUCHÓW

15.06 godz. 11:00 Małe Kino

16.06 godz. 11:00 Pasje 7-10 lat

16.06 godz. 12:30 Przyjaciele 7- 10 lat

17.06 godz. 11:00 Niespodzianki 7-10 lat

18.06 godz. 10:00 Pasje 11-14 lat

19.06 godz. 11:00 Siostry wampirki

Wstęp wolny

2 BIEG BURZYŃSKI
IM. PROF. JANA SAJDAKA
14 CZERWCA 2015
BURZYN**BIEG NA 10KM****MARSZOBIEG 2KM****BIEGI DLA DZIECI**POWONTO DARMOWA STREFA ZABAW DLA DZIECI
GRILL - BUFET - ZABAWA TANECZNAWWW.BIEG.BURZYN.PL

Organizatorzy



Patronat medialny





WEHIKUŁ CZASU

Patronat:

Burmistrz Tuchowa
Adam Drogoś



Patronat medialny:
Kurier Tuchowski, Tuchowskie Wieści,
RDN Małopolska
www.tuchow.pl

VI Ogólnopolski Zlot Pojazdów z Epoki oraz II Nieformalny Zjazd Motocyklowy

„WEHIKUŁ CZASU” 27 i 28.06.2015 R. TUCHÓW

27 czerwca (sobota)

- od 12.00 do 14.00 Przyjazd załóg do Tuchowa, rejestracja w Domu Kultury
od 15.00 do 19.00 Przejazd szlakiem cmentarzy I wojny światowej –
frontu wschodniego
19.00 Spotkanie integracyjne pasjonatów motoryzacji

28 czerwca (niedziela)

- 11.00 Zbiórka na strefie aktywności gospodarczej w Tuchowie
12.00 Wjazd kolumną przez tuchowski rynek pod Dom Kultury
od 12.30 do 17.00 Prezentacja pojazdów – konkursy o nagrody: publiczności,
burmistrza Tuchowa, przewodniczącego Rady Miejskiej,
dyrektora Domu Kultury, Autoryzowanego Salonu
i Serwisu Hyundai „Karmot”, w kategoriach: samochód,
motocykl, oraz nagroda dla najmłodszego zlotowicza
i wyróżnienia specjalne
16.30 Wręczenie nagród i dyplomów dla załóg

MOTORY KULTURY

- 27 CZERWCA – SOBOTA W AMFITEATRZE – „DZIEŃ MŁODZIEŻY”,
W TYM: KONCERTY ZESPOŁÓW MUZYCZNYCH,
KONKURSY I PREZENTACJE, DJ DISKOTEKA.
28 CZERWCA – NIEDZIELA W AMFITEATRZE –
MOTORYZACYJNA STREFA DZIECKA,
KONCERTY ZESPOŁÓW MUZYCZNYCH, KONKURSY I PREZENTACJE,
BIESIADA TANECZNO-MUZYCZNA.
AKCJA KRWIODAWSTWA I SZPIKU KOSTNEGO.

Zgłoszenia udziału w zlocie prosimy przysyłać do 25 czerwca 2015 r.
(organizatorzy zapewniają miejsce noclegowe w internacie ZSP w Tuchowie,
jak również pole namiotowe).

Zgłoszenia udziału w zlocie oraz rezerwacja noclegu: zlot.tuchow@op.pl

Organizatorzy:

kultura
Dom Kultury w Tuchowie

oraz
miłośnicy motoryzacji
z Tuchowa i okolic
oraz Nieformalny Klub
Pasjonatów Motoryzacji,
Historii i Turystyki.



Sponsor Ogólnopolskiego
Zlotu Pojazdów „Wehikuł czasu”
- Autoryzowany Salon
i Serwis Hyundai – KARMOT



HYUNDAI NEW
THINKING.
NEW
POSSIBILITIES.



NAJMLĘODSI ROZBUDZAJĄ TUCHÓW

Aktywny

Dzień Dziecka

PROWADZENIE MIRELLA KONIECKO I JACEK WESOŁOWSKI
RADIO EGIDA KATOWICE

AMFITEATR

7 czerwca 2015r.

start: godz. 11:00

Ze specjalnym udziałem:

WOJCIECHA ROTOWSKIEGO

aktora ("Na wspólnej"), czarodzieja, iluzjonisty, pirotechnika...

JUSTYNY BOJCZUK

aktorki i wokalistki teatrów
Roma i Capitol w Warszawie...

JULIANA WAGLEWSKIEGO

półfinalisty VII edycji „Mam talent”,
absolwenta Państwowej Szkoły Cyrkowej w Warszawie...

MARKA WASILEWSKIEGO

specjalisty sztuki cirkowej...

WIELKIE LOSOWANIE NAGRÓD:

skuter, rower, sprzęt elektroniczny,
POBYTY WEEKENDOWE DLA 4 osób w OŚRODKACH NAD MORZEM I W GÓRACH
pobyty dla 2 osób na obozach ze szkółką siatkarską BLOK
oraz wiele innych.

AKTYWNE ATRAKCJE:
TYROLKA NA WOZIE STRAŻACKIM
KULE WODNE
STANOWISKA LINOWE
ŚCIANKA WSPINACZKOWA

WARSZTATY CYRKOWE
WARSZTATY KULINARNE
z szefem kuchni
renomowanych hoteli
MUZYKA NA ŻYWO

PATRONAT:



BURMISTRZ TUCHOWA
Adam Drogoś

ORGANIZATOR:

DOM KULTURY
w Tuchowie
kultura

WSPÓLORGANIZATORZY:

BLOK
Paweł Gieracki



SPONSORZY:

MONEK
OW
„Mierzeja Dąbkowice”

AUTO-MOT
OW
„Jurajski Olsztyn”

KOSTA
OW
„Jurajski Olsztyn”